

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

01253



rynki towarowe

319

14 MAR 1953

ROK IV

Nr. 9 (92)

1953

Nr. egz.

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y

(ważniejsze informacje)

	<u>Str.</u>
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	1
Wiadomości z rynku mięsa	7
Wiadomości z kapitalistycznego rynku szczeciny	11
Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych	13
C u k i e r	15
Perspektywy sytuacji na międzynarodowym rynku nasion <i>iolejoń</i> w sezonie 1952/53	17
Bilans węglowy krajów: OEEC w latach 1950/53	21
Różne wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego	21
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	31
Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego	39
Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozy i papieru	44
B a w e ł n a	49
W e ł n a	52
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	57
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	62

Redakcja i administracja:

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35, tel. 89-890

P.I.H.Z. Nr 196, dnia 17.III.1953 r., Nakład 400 egz., Format A 4

" BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

F.I.H.Z.

Okres: 17.II. - 3.III.1955 r.

Artykuł	Znaczne wzmocn. rynku	Wzmocn. rynku	Rynek niereg.	Bez zmian	Oslab. rynku	Znaczne oslab. rynku	Uwagi
Pszenica			x				/ w połowie okresu ceny były / najwyższe
Kukurydza			x				
Cukier					x		
Oleje rośl.		x					W szczególności amerykańskiego. W Londynie zniżkował w cenie olej z siem.bawełnianego i z orzesków ziemnych amerykańskich.
Kawa		x					
Bawełna		x					
Wełna		x					
Juta				x			
Kauczuk			x				W Chicago tendencje uległy wzmoc- nieniu; w Argentynie raczej osła- bieniu.
Skóry surow.			x				
Cyna		x					Obniżenie się cen w drugiej połowie okresu.
Miedź				x			
Cynk		x					
Stal belg.				x			
Węgiel europ.				x			
Frachty				x			

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej.

Sytuacja na rynkach w skrócie

RYNEK ZBOŻOWY: Po załamaniu chicagowskiego rynku pszenicy w dniu 9.II. kiedy notowania dostaw marcowych spadły do poziomu 218 - 217 $\frac{3}{4}$ ¢ za buszel, nastąpiła stopniowa wyżka i w dniu 24.II. notowano 226 $\frac{1}{2}$ - 226 $\frac{3}{8}$ ¢. Notowania pszenicy Nr 1 w Winnipeg uległy w dniu 9.II. niewielkiej obniżce i wyniosły 216 $\frac{3}{8}$ ¢ wobec 217 $\frac{1}{8}$ ¢ w początkach miesiąca. W okresie 17 - 23.II. notowania kanadyjskie podniosły się dość silnie a mianowicie z 216 $\frac{7}{8}$ do 220 $\frac{1}{4}$ ¢ za buszel. Równolegle do tendencji cen pszenicy na giełdzie chicagowskiej w tym okresie, ceny kukurydzy spadły o 10 ¢ na buszolu i 9.II. notowano dostawy marcowe po 149 ¢. Następnie jednak rynek wzmościł się w dniu 24.II. ceny kukurydzy odzyskały poziom 157 $\frac{3}{8}$ - 157 $\frac{1}{4}$ ¢ za buszel. Jęczmień w Winnipeg wykazał z końcem pierwszej dekady lutego przejściową zniżkę; notowania dostaw na maj spadły w dniu 9.II. do 117 $\frac{1}{8}$ ¢ następnie jednak odzyskały swój poprzedni poziom 121 $\frac{1}{8}$ ¢ /17.II./. załamanie amerykańskiego rynku zboża przypisuje się w głównej mierze wypowiedziom czynników rządowych w sprawie polityki rolniczej oraz zezwoleniu Commodity Credit Corporation na sprzedaż znajdującego się w jej dyspozycji zboża na eksport po cenach wolnorynkowych.

RYNEK MIĘSA: Zmniejszenie produkcji bekonu w Danii w 1952 r. wpłynęło na obniżenie eksportu, który przy poziomie 184.000 ton był o 6% mniejszy niż w roku poprzednim. Jedynie dostawy szynki i bekonu do Anglii, stanowiące 94% duńskiego eksportu, zwiększyły się o 14%. Cena eksportowa bekonu duńskiego dostarczonego do Anglii wynosi 252 s 6 d za cwt. Ceny eksportowe mięsa wieprzowego wysyłanego z Danii na inne rynki osiągnęły w maju szczytowy poziom 571 d za cwt lecz następnie wykazały tendencję spadkową obniżając się do najniższego poziomu w listopadzie kiedy wynosiły 360 d. Eksport wieprzowiny z Holandii również zmniejszył się w ciągu 1952 r. W pierwszych 10-ciu miesiącach roku był o 10% niższy niż przed rokiem. Import bekonu do Anglii zwiększył się w 1952 r. o 14% osiągając poziom 252.000 ton. Wpływ ograniczeń importowych na mięso puszkowane zaznaczył się w Anglii 15%-owym spadkiem importu tych gatunków mięsa w roku 1952. Import mięsa wieprzowego do Niemiec zachodnich w 11 miesiącach 1952 zmniejszył się o 35%.

RYNEK CUKRU: W połowie lutego poziom cen cukru kubańskiego na światowym rynku był o 33% niższy niż przed wybuchem wojny koreańskiej i wynosił o 3,55 ¢ za lb f.o.b. Kuba. W kilka dni później t.j. 20 lutego kubański cukier surowy przeznaczony na rynek światowy oferowano po 3,45 ¢ za lb f.o.b. Kuba. Odpowiednio do tego zniżkowały ceny

cukru na terminowym rynku w New Yorku, które w dniu 24 lutego wynosiły w dostawach na marzec po 3,43 zł za lb. W połowie lutego donoszono o pertraktacjach rządu francuskiego z Kubą w sprawie importu ca 100.000 ton cukru. Kuba nie zamierza jednak dostarczyć całych 100.000 ton Francji za franki francuskie wobec czego przewidywane są rozmowy w sprawie importu cukru z Polski i Czechosłowacji.

RYNEK WĘGLA: Według prowizorycznych danych, deficyt węgla w krajach OEEC wyniósł w roku ub. około 18 mln ton, zmniejszając się w stosunku do roku poprzedniego o przeszło 11 mln ton. Ogółem kraje te importowały w roku ub. 25,3 mln ton wobec 35,5 w 1951 r. z czego USA dostarczyły odpowiednio 19,6 mln i 27,4 mln ton. Według szacunków Komitetu Węglowego ECE, II kwartał 1953 przyniesie obniżenie wydobycia w stosunku do I kwartału br. o 8,5 mln ton na skutek mniejszej ilości dni roboczych. Przewiduje on ponadto wzrost zapasów węgla w II kwartale w krajach członkowskich o 2,3 mln ton. Wysoki Urząd wydał swe pierwsze zarządzenia administracyjne w dniu 19 lutego w sprawie opublikowania cenników węgla w krajach członkowskich. Po podniesieniu płac górniczych w Anglii podwyższona zostanie krajowa cena węgla o 5 s 6 d na tonie. Wydobycie węgla w Niemczech zachodnich w styczniu wyniosło 10.930 tys. ton czyli o 1/2 mln ton więcej niż w grudniu ub.r. Włochy zamierzają w I kw. 1953 r. importować ogółem 1,8 mln ton węgla kamiennego.

RYNEK DREWNA: Ogólny import tarcicy iglastej do Wielkiej Brytanii w 1952 r. wyniósł ogółem 991,815 stds. Najwistszym dostawcą była Kanada /441.240 stds/, Szwecja /168.109 stds/ oraz Finlandia /141.247/. Ponadto Wielka Brytania sprowadziła w roku ubiegłym 7.787 stds tarcicy iglastej heblowanej, 108.418 fths surowca tartanego iglastego, 712.392 fths kopalniaków oraz 9.016.31 stóp sześciennych angielskich sklejki. Według oceny szwedzkich kół eksportowych ogólne zakupy brytyjskie tarcicy iglastej na rok bieżący wynoszą już obecnie w przybliżeniu 900 tys. stds, co stanowi około 75% przypuszczalnego importu brytyjskiego w 1953 r. Największa ilość została zakupiona w Szwecji /285 tys st/, Finlandii /200 tys stds/ oraz w Kanadzie /125 tys stds/. Ostatnia katastrofa powodziowa wyrządziła poważne szkody w Wielkiej Brytanii, Belgii oraz Holandii w tamtejszych drzewostanach, urządzeniach oraz składach drzewnych. Szkody stąd wynikłe będą miały niewątpliwie poważne znaczenie dla przyszłego kształtowania się sytuacji na rynku drzewnym.

RYNEK KAUCZUKU: W ciągu II - III dekady lutego na rynku londyńskim cena RSS Nr 1 /natychmiast/ oscylowała wokół 23 d za lb. W angielskich kołach handlowych wzrastają obawy co do wpływu jaki ewentualnie pełna blokada przez USA wybrzeży Chin Ludowych wywarłaby na rynek kauczuku /kauczuk cejloński/. Konsumcja kauczuku naturalnego w USA osiągnęła w styczniu br. najwyższy od 1950 roku

poziom wynosząc 47.565 long ton wobec 44.447 l. ton w grudniu ub.r. Według I.R.S.G. pełne dane statystyczne odnośnie rynku kauczuku w 1952 roku są następujące: produkcja kauczuku naturalnego - 1.763 tys l. ton /1.875 tys l. ton w 1951 r./ konsumpcja - 1.448 tys l. ton /1.500 tys l. ton/ zapasy cywilne /na koniec grudnia/ - 753 tys l. ton /813 tys l. ton/, produkcja kauczuku syntetycznego 879 tys l. ton /908 tys l. ton/, konsumpcja - 885 tys l. ton /923 tys l. ton/ zapasy cywilne /na koniec grudnia / - 140 tys l. ton /143 tys l. ton/. Średnia roczna cena RSS Nr 1 /natychmiast/ wyniosła w 1952 r. na rynku londyńskim - 28 1/4 d za lb. wobec 50 3/4 d za lb w 1951 r.

RYNEK BAWELNY: Na konferencji w sprawie zapobieżenia nowej nadprodukcji bawełny w Stanach Zjednoczonych w sezonie 1953/54 Ministerstwo Rolnictwa USA sugerowało plantatorom ograniczenie produkcji do 12.500.000 bel bawełny, co "leży w ich własnym interesie". Oficjalne koła merykańskie oceniają tegoroczny eksport bawełny z USA na 4 mln bel wobec 5,6 mln bel w sezonie 1951/52. Od początku sezonu do 3 lutego eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych wyniósł 1.690.000 bel wobec 3.655.000 bel o rok wcześniej. W II dekadzie lutego bawełna amerykańska w transakcjach natychmiastowych osiągnęła najwyższy poziom cen w dniu 20 bież. miesiąca wynosząc 34,05 poczym spadła w cenie do 33,80 w dniu 25 lutego. Na innych rynkach bawełnianych nie zanotowano żadnych zmian cen. W dalszym ciągu bawełna brazylijska Nr 5 notowana była po 288 cruzeiros za 15 kg. Nieznacznie bo zaledwie o 1 talar na kantarze zwyżkowała w tym okresie bawełna egipska prawie we wszystkich gatunkach. Jak np. Karnak fully good notowano w dniu 24 lutego po 85,79 talara za kantar.

RYNEK WEŁNY: Na aukcjach dominialnych panowała w drugiej połowie lutego tendencja mocna szczególnie dla wyższych gatunków merynosów, które były bardzo poszukiwane. W Australii zostały rzucone na rynek partie doskonałej wełny najlepsze w bieżącym sezonie. Ceny kształtowały się na ogół na korzyść sprzedawców. Merynosy były do 5% droższe. Zmienne tendencje notowano dla krzyżówek i come-backs, które w niektórych wypadkach spadły od 2,5% do 7,5%. Na aukcjach londyńskich utrzymała się bardzo mocna tendencja przy silnej konkurencji nabywców. Merynosy sprzedawano o 5% drożej. Krzyżówki nowozelandzkie były o 2,5% droższe.

RYNEK ŻELAZA I STALI: Europie zachodniej grozi w najbliższej przyszłości nadprodukcja stali. Trudności na rynku Wspólnoty Węgla i Stali w związku z cenami węgla zachodnio-niemieckiego. Mimo rekordowego poziomu produkcji stali i surówki żelaza w styczniu r.b., brytyjski rynek odczuwał w pierwszej połowie lutego ostry niedobór szeregu artykułów żelazo-stalowych. W Wielkiej Brytanii zostały podwyższone w dniu 16 lutego ceny złomu żelaza i stali. W połowie lutego r.b. słabnące tendencje na belgo-luksemburskim eksportowym rynku żelaza i stali uległy zahamowaniu. W końcu I dekady lutego cena stali handlowej dla krajów EPU wynosiła 4.750 fr.belg. za tonę

metr. Niemcy zachodnie w związku z wysokim poziomem cen krajowych w dalszym ciągu tracą eksportowe rynki żelaza i stali. Japoński eksportowy rynek żelaza i stali wykazywał na początku II dekady lutego wzmocnienie tendencji. Dnia 13 lutego została zniesiona w Stanach Zjednoczonych kontrola przydziału stali.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: Dnia 13 lutego zniesiono w Stanach Zjednoczonych kontrolę przydziałów miedzi i aluminium, cena pułapowa miedzi krajowej została jednak utrzymana. Równocześnie została zniesiona kontrola cen wszelkich złomów metali. Brytyjski rynek aluminium przechodzi ostatnio znaczne osłabienie. Sytuacja na międzynarodowym rynku cyny była w połowie lutego niejasna, a cyna była notowana na londyńskiej giełdzie metalowej na początku III dekady lutego £ 958 - 959 za tonę długą "spot". Na brytyjskim rynku znikł ostatnio niedobór białej blachy. Kapitalistyczny rynek rud cynku i ołowiu wykazywał na początku II dekady lutego w dalszym ciągu słabe tendencje i zastój w obrotach. IMC przerwała system przydziałów miedzi. Na północno-amerykańskim rynku tego metalu panuje ostatnio niepewność i zamieszanie po zarządzeniach nowego rządu.

Zboża i okopowe

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

Pszenica

Pod koniec pierwszej dekady lutego nastąpiło załamanie amerykańskiego rynku pszenicy i notowania dostaw na marzec spadły w Chicago do 218 - 217 $\frac{3}{4}$ ¢ za buszel w dniu 9 lutego, podczas gdy 5 lutego kształtowały się one jeszcze na poziomie 228 $\frac{1}{8}$ - 228 $\frac{1}{4}$ ¢. W wyniku tej silnej zniżki ceny pszenicy osiągnęły najniższy od lipca 1951 r. poziom. Osłabienie rynku pszenicy oddziaływało również na ceny innych zbóż.

Prasa kapitalistyczna zamieściła obszernie komentarze na ten temat przypisując spadek cen pszenicy kilku czynnikom. Jednym z nich jest silny wzrost światowej produkcji pszenicy w bieżącym sezonie. Amerykański departament rolnictwa opublikował niedawno nowe szacunki światowych zbiorów pszenicy w bieżącym sezonie, które wynoszą 7,26 mld buszli /197.588 tys. ton/ w porównaniu z szacunkami grudniowymi 7,23 mld buszli /196.772 ton/ i zbiorami poprzedniego sezonu w wysokości 6,48 mld buszli /176.360 tys. ton/. Neue Zürcher Zeitung podkreśla, że szacunki te oznaczają nowy rekord w historii rynku pszenicy. Światowe zbiory pszenicy w ostatnich pięciu latach przedwojennych wynosiły przeciętnie zaledwie 6,02 mld buszli /163.840 tys. ton/, zaś w pierwszych pięciu latach po wojnie spadły przeciętnie do 5,83 mld buszli /158.669 tys. ton/. Ogłoszenie przez Argentynę pierwszych rządowych szacunków nowych zbiorów spowoduje niewątpliwie konieczność dalszej podwyżki obecnych szacunków zbiorów światowych.

Tegoroczne rekordowe zbiory i związane z tym zaostrzenie konkurencji nie były jednakowoż - jak pisze dalej Neue Zürcher Zeitung - jedyną przyczyną osłabienia rynku. Ostatnia silna zniżka spowodowana była w głównej mierze dwoma dodatkowymi czynnikami, a mianowicie słabym popytem oraz rozczarowaniem amerykańskich kół branżowych wobec stanowiska rządu Eisenhowera w sprawie programu gwarancji cen artykułów rolniczych. Według szacunków Broomhalla załadunki światowe pszenicy w okresie pierwszych sześciu miesięcy bieżącego sezonu zmniejszyły się o 2.419 tys. ton, zaś spadek wysyłek amerykańskich wyniósł 2.484 tys. ton. Odpowiada to przewidywaniom amerykańskiego departamentu rolnictwa, który liczy się z tym, że w bieżącym sezonie Stany Zjednoczone wywieżą zaledwie około 325 mln buszli /8.845 tys. ton/ pszenicy wobec 474 mln buszli /12.900 tys. ton/ w poprzednim sezonie. Silne wahania popytu na pszenicę amerykańską zdarzały się również niejednokrotnie w przeszłości, jednakowoż spowodowany tym spadek cen był dotychczas zawsze powstrzymywany dzięki rządowemu programowi gwarancyjnemu. Również obecnie możliwość oddania pszenicy pod zastaw

zapobieżę nadmiernej podaży na rynku amerykańskim, jednakowoż rząd będzie musiał przeznaczyć na ten cel poważne fundusze. Remanent pszenicy w Stanach Zjednoczonych wyniósł na początku sezonu 254 mln. buszli /6.913 tys. ton/. O ile eksport będzie kształtował się zgodnie z przewidywaniami wówczas nadwyżki przy końcu sezonu wyniosą prawdopodobnie 575 mln. buszli /15.649 tys. ton/. Tak duże zapasy pszenicy mogą wywierać nacisk na amerykański rynek pszenicy przez długi okres czasu, nawet wtenczas, gdy najbliższy zbiór pszenicy ozimej na skutek suszy w jesieni ub.r. spadnie poniżej normalnego poziomu. Fakt ten - pisał Zeue Zürcher Zeitung w dniu 13 lutego - wywiera tym silniejszy wpływ na tendencje amerykańskiego rynku pszenicy, że wypowiedzi Eisenhowera na temat polityki cen rolniczych zawarte w jego orędziu nie dodały otuchy producentom. Wyjaśnił on, że dążyć będzie do zapewnienia farmerom gospodarczej stabilizacji, jednakowoż oświadczył również, że rząd jego zamierza ograniczyć interwencję rządową "do minimum", pozostawiając pożądane przesunięcia w produkcji rolniczej inicjatywie samych farmerów. Obecnie obowiązujące w Stanach Zjednoczonych ustawodawstwo w sprawie cen artykułów rolniczych pozostaje w mocy do końca 1954 r. i będzie powstrzymywać przez ten okres czasu spadek cen pszenicy na giełdzie chicagowskiej. "Jednakowoż rynek światowy lub i dykontować przyszłość, tak że obecny nacisk może się jeszcze utrzymać dopóki nie wyjaśni się sytuacja co do perspektyw nowych zbiorów", pisał w konkluzji cytowany dziennik szwajcarski.

Angielskie pismo branżowe "Corn Trade News" wskazywało na inną jeszcze okoliczność, która miała duży wpływ na rynek w tym okresie, a mianowicie istniały przypuszczenia, że Commodity Credit Corporation rozpocznie wkrótce sprzedaż pszenicy na eksport bez ograniczeń po cenach wolnorynkowych.

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych - pisały w dniu 14 lutego Marches Coloniaux - wyraża oczywiście zaniepokojenie w związku z załamaniem się cen zboża, ocenia jednakowoż, że rynek zmierzał będzie do stabilizacji i oczekuje zwiększenia się popytu zagranicy. Przewidywania te znalazły pełne potwierdzenie w drugiej dekadzie miesiąca, kiedy ceny pszenicy odzyskały stopniowo poziom z okresu poprzedzającego gwałtowną zniżkę. W dniu 20 lutego notowania dostaw marcowych na giełdzie chicagowskiej wynosiły 227 5/8 ¢ tj. tyle samo co w dniu 3 lutego. Kraje importerskie dokonały dość dużych zakupów na rynku amerykańskim. Niemcy zachodnie zakupiły ponad 50.000 ton pszenicy, Jugosławia - dwa ładunki, Hiszpania - trzy oraz pewną ilość Indie i Pakistan. Pszenicą amerykańską interesowała się również Wielka Brytania a Brazylia poszukiwała 130.000 ton, w tym 100.000 ton poza umową pszeniczną.

Ponowne wzmocnienie rynku amerykańskiego "Corn Trade News" przypisywał w głównej mierze naturalnej reakcji po gwałtownej zniżce w dniu 9 lutego, wzmocnionej wiadomościami o burzach piaskowych na obszarze południowo-zachodnim, oraz dużym zakupem krajowym maki jak i ożywieniu na rynku eksportowym.

W okresie załamania się cen na giełdzie chicagowskiej Kanadyjski Urząd Pszeniczny nie obniżył ceny pszenicy "klasy drugiej" /sprzedawanej poza umową międzynarodową/, która na-

stępnie zwyżkowała o 1/2 ¢ na buszlu. Poza zakupami Wielkiej Brytanii zanotować należy sprzedaż 36.000 ton pszenicy dla Hiszpanii oraz przyjęcie przez Pakistan ośmiu ładunków pszenicy spośród dziesięciu zwolnionych ostatnio przez Urząd Pszeniczny.

Wyniki omłotów pszenicy w Australii tak dalece przekraczają poprzednie przewidywania, że czynniki rządowe postanowiły eksportować całkowitą ilość przysługującą im w ramach kwoty Międzynarodowej Umowy Pszenicznej tj. 88 mln. buszli.

Pierwsze szacunki tegorocznego zbioru pszenicy opublikowane przez argentyńskie ministerstwo rolnictwa wynoszą 7,4 mln. ton wobec 2.047 tys. ton zebranych w roku ubiegłym a 5.792 tys. ton w roku 1950. Argentyna sprzedała dotychczas bardzo niewielkie ilości pszenicy z nowych zbiorów. Według dawniejszych doniesień około 1,5 mln. ton przeznaczonych zostało dla Brazylii, Japonii i Włoch, które są wierzycielami Argentyny. Porozumienia finansowe z tymi krajami nie podają jednak ceny i wydaje się obecnie, że Argentyna żąda więcej za swoją pszenicę aniżeli są one gotowe zapłacić. Niedawno I.A.P.I. zażądał od Brazylii ceny o 25% wyższej od poziomu światowego, motywując to podwyżką cen niektórych artykułów brazylijskich importowanych do Argentyny również o 25%. W międzyczasie Brazylia zaczęła poszukiwać pszenicy na rynkach północno-amerykańskich. Wyczekujące stanowisko Argentyny w sprawie eksportu pszenicy można tłumaczyć oczekiwaniem rezultatów konferencji w sprawie przedłużenia Międzynarodowej Umowy Pszenicznej.

Obszar uprawy pszenicy w Pakistanie wykazuje spadek o ponad 20% w stosunku do zeszłorocznego na skutek posuchy, która panowała w okresie siewów. W 1952 r. Pakistan importował 650.000 ton pszenicy. Wydaje się, że obecny rok będzie również trudny. Rząd pakistański miał już jakoby zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o zakup 1,5 mln. ton pszenicy.

/Wg. Corn Trade News 10 i 17.II.1953
Neue Zürcher Zeitung 9 i 13.II.53
Marches Coloniaux 14.II.53/

Konferencja w sprawie Międzynarodowej Umowy Pszenicznej

Obrady Rady Pszenicznej w Waszyngtonie toczą się przy drzwiach zamkniętych i dlatego wiadomości przedostające się nazewnątrz nie dają dokładnego obrazu ich przebiegu. Nadal słyszy się o poważnej rozbieżności zdań na temat cen pomiędzy krajami eksportującymi a importującymi pszenicę. Nawet jeżeli Stany Zjednoczone skłaniają się do obniżenia swych żądań w sprawie ceny maksymalnej do poziomu proponowanego przez Kanadę i Australię, to Wielka Brytania - jak donoszą - wciąż obstaje przy obecnej cenie maksymalnej \$ 1,80. Wielka Brytania twierdzi, że dzisiejsza "obiektywna" wartość pszenicy jest nawet niższa od \$ 1,80.

Tym niemniej odnosi się wrażenie, że Międzynarodowa Umowa Pszeniczna odnowiona zostanie choćby tylko na krótki okres czasu. Wiele spośród umniejszających krajów importujących wypowiada się zdecydowanie za odnowieniem umowy, nawet przy niewielkiej podwyżce ceny, oczywiście pod warunkiem, że nie

oznaczałoby to zrównania z ceną wolnego rynku chicagowskiego. Kraje te nie mają zastrzeżeń co do odnowienia umowy o ile mogą zaoszczędzić w ten sposób pewną ilość dolarów.

Wyrażany jest pogląd, że o ile importerzy zgodzą się na wyższą cenę, to będą nalegać, po pierwsze, na zniesienie obecnych kosztów składowania w wysokości 6 centów za buszel, a po drugie na zwiększenie kwot. Cały szereg importerów zabił bezskutecznie w okresie ubiegłych dwunastu miesięcy o podwyższenie kwot i musiał albo zrezygnować z pszenicy albo zapłacić za nią o 50 do 60 centrów na buszlu więcej. Kraje te nie widzą ryzyka w przedłużeniu umowy na okres dwuletni - nikt nie spodziewa się dalszej umowy czteroletniej - na bazie, powiedzmy, \$ 2 za buszel, czy też innej ceny maksymalnej, znacznie niższej od obecnego poziomu cen światowych.

Korenspondenci coraz silniej podkreślają konieczność odnowienia umowy dla Stanów Zjednoczonych. Posługują się oni argumentem, że nawet przy słabych zbiorach w 1953 r. w wysokości 850 - 900 mln. buszli, nadwyżki pszenicy na eksport i remanent w 1953/54 r. wyniosą 700 mln. buszli i że Stany Zjednoczone będą potrzebowały rynku zbytu dla co najmniej 300 mln. buszli, ażeby ograniczyć zapasy niesprzedanej pszenicy do bardziej bezpiecznych rozmiarów. Stany Zjednoczone mogą oczywiście prowadzić niezależną politykę forsowania eksportu przy pomocy subsydiów, co jednak może spowodować komplikacje natury politycznej. Waszyngton pragnie uniknąć zarzutów dumpingu oraz związanych z tym odwetowych taryf celnych i innych środków dyskryminacyjnych. Podkreśla się również trudności techniczne związane z ustalaniem codziennych stawek subsydialnych przy podlegającym wahaniom rynku światowym. Odnosi się wrażenie, że aby uniknąć tych trudności Stany Zjednoczone będą ~~zaczęły~~ subsydiować eksport w ramach Umowy Pszenicznej bez faworyzowania jakiegokolwiek poszczególnego importera.

/Wg. Corn Trade News 17.II.1953 r./

Kukurydza

----- Chicagowski rynek kukurydzy wykazywał również załamanie tendencji z końcem pierwszej dekady lutego. Notowania dostaw marcowych spadły w dniu 9 lutego do 149 ¢ za buszel, czyli o 10 ¢ w stosunku do notowań z 2 lutego. Wydaje się, iż spowodowane to było wypowiedziami rządowych czynników amerykańskich, z których wynika, że polityka w odniesieniu do rolnictwa ulegnie zmianie. Minister rolnictwa, Benson, oświadczył, że zamierza uczynić z systemu cen gwarancyjnych jedynie narzędzie zapobiegania katastrofalnemu spadkowi cen, podkreślając zarazem, że farmerzy więcej powinni polegać na samych sobie niż na pomocy rządowej. Jednocześnie Commodity Credit Corporation uzyskała zezwolenie sprzedaży na eksport znajdujących się w jej posiadaniu zapasów zboża po cenach rynkowych albo też gwarancyjnych.

W drugiej dekadzie miesiąca nastąpiła reakcja w odwrotnym kierunku i w dniu 20 lutego ceny kukurydzy odzyskały swój poprzedni poziom 158 ¢ za buszel.

Zainteresowanie Wielkiej Brytanii jak i innych krajów zachodnio-europejskich importujących kukurydzę było w pierwszej połowie lutego niewielkie.

Sprzedaże kukurydzy argentyńskiej z nowych zbiorów ustaly i wydaje się, że stan taki utrzyma się tak długo, jak istnieć będą duże rozbieżności pomiędzy ceną amerykańską a żadaną przez Argentynę. Argentyna przypuszczalnie liczy na możliwość wyzbycia się znacznej części swych nadwyżek w drodze transakcji wymiennych z Włochami i Niemcami zachodnimi. Nieoficjalne szacunki nowych zbiorów zostały obniżone do 5,5 mln. ton wobec stosunkowo niedawnych obliczeń podających cyfrę 6 mln. ton. Niektóre koła zapatrują się jeszcze bardziej pesymistycznie i wymieniają cyfrę 4,5 mln. ton, gdyż obawiają się, iż upały w grudniu mogły spowodować poważne straty.

Nowe zbiory w Afryce Południowej zapowiadają się dobrze i powinny co najmniej pokryć zapotrzebowanie krajowe.

Indie zakupiły ostatnio siedem ładunków amerykańskiego milo, wobec bardzo niezadawalających zbiorów prosa. Deficyt obliczany jest na około 500.000 ton. Zostanie on częściowo pokryty przez dostawy amerykańskie przewidziane z końcem marca w wysokości 100.000 ton. Indie pertraktują również w sprawie dostaw prosa z Chinami oraz interesują się dostawami z Afryki Wschodniej i Abisynii.

/Wg. Corn Trade News 10 i 17.II.1953 r./

Jęczmień

Rynek jęczmienia niedolarowego po długotrwałej tendencji zniżkowej uległ wzmocnieniu w pierwszej połowie drugiej dekady lutego. Główną przyczyną podwyżki było prawdopodobnie podwyższenie przez Irak podatku eksportowego od jęczmienia z nowych zbiorów z 1% do 5%. Ceny jęczmienia syryjskiego wykazywały podobną podwyżkę. Notowania irackiego z dostawą w lipcu/sierpniu wynosiły £ 24/5/- za tonę c.i.f. nie wzbudzając jednakowoż zainteresowania Wielkiej Brytanii.

W Antwerpii zanotowano pewne ożywienie transakcji jęczmieniem kanadyjskim, którego cena jest nieco niższa niż jęczmieniem irackiego. No 1 na pasze sprzedawano po cenie odpowiadającej £ 24/2/1d za tonę c.i.f., dostawa w lipcu/sierpniu/.

Argentyna oferuje niewiele na eksport, posiada jednak poważne nadwyżki. Tegoroczny zbiór według pierwszych urzędowych szacunków wynosi 1.108 tys. ton wobec 349 tys. ton zebranych w poprzednim sezonie i 762 tys. ton zebranych w 1950 r. Powinna ona raczej starać się zbyć swe nadwyżki przed nowymi zbiorami w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

Francja zakupiła około 40.000 ton jęczmienia marokańskiego. Afryka Północna, Syria i Irak dysponują obecnie niewielkimi ilościami do sprzedaży natychmiast.

Według wiadomości z dobrze poinformowanego źródła Memoy zachodnie rozpoczną z dniem 1 kwietnia zakupy zbóż na paszę w wysokości około 150.000 ton miesięcznie w celu pokrycia zapotrzebowania w nowym sezonie. Przypuszcza się, że większość zakupów składać się będzie z jęczmienia.

/Wg. Corn Trade News 17 i 18.II.1953 r./

Owies

----- Podczas gdy w pierwszej dekadzie lutego ceny owsa australijskiego wykazywały nadal tendencję zniżkową, około połowy miesiąca zanotowano dość znaczną podwyżkę. W dniu 17 lutego doszły w Antwerpii do skutku transakcje po cenie £ 21/10/- za tonę c.i.f., dotawa w lutym/marcu, podczas gdy poprzednio zanotowano sprzedaż po £ 19/10/-. Argentyna oferuje nadal owies z dostawą w lutym/marcu po £ 22 za tonę c.i.f. nie wzbudzając zainteresowania ze strony importerów.

Ceny owsa kanadyjskiego są obecnie mało atrakcyjne dla nabywców europejskich. W Winnipeg podkreśla się, że podaż owsa za gotówkę jest bardzo mała na skutek embargo nałożonego na dalsze dostawy z wewnątrz kraju. Embargo, które obejmuje wysyłki wszystkich zbóż na paszę do punktów przeładunkowych na Wielkich Jeziorach, pozostanie w mocy jeszcze przez pewien okres czasu. Wprowadzenie embargo miało na celu przyśpieszenie wysyłek wysokogatunkowej pszenicy do punktów przeładunkowych. Dotychczas zapasy owsa w portach załadunkowych były dostatecznie duże aby pokryć zapotrzebowanie, jednakowoż stopniowo uległy wyczerpaniu. Obecne zapasy owsa w portach przeładunkowych szacuje się na 5 mln. buszli wobec 11 mln. buszli w analogicznym okresie ubiegłego roku. Przeznaczone są one przypuszczalnie na pokrycie zawartych już transakcji.

Przy końcu pierwszej dekady lutego ceny owsa w Chicago spadły o $5 \frac{5}{8}$ - 5 ¢ na buszlu zaś w Winnipeg o $2 \frac{1}{4}$ ¢ /transakcje terminowe/. Pomimo wzmocnienia rynku pszenicy i kukurydzy, które potem miało miejsce, ceny owsa w transakcjach terminowych na giełdzie chicagowskiej wykazały dalszy spadek o $1 \frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$ ¢ na buszlu w okresie tygodniowym. W Winnipeg ceny nie uległy zmianie bądź też obniżyły się o $\frac{5}{8}$ ¢

Zarówno w Argentynie jak i w Australii wyniki omłotów są dobre. W Australii wyrażany jest pogląd, że w związku ze spadkiem cen na rynkach zamorskich pojawi się tendencja skarmiania większych ilości wosa na farmach, szczególnie wobec znacznej podwyżki cen pszenicy na paszę po wprowadzeniu kontroli.

/Wg. Corn Trade News 11 i 18.II.1953 r./

Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Wiadomości z rynku mięsa

Zmniejszenie produkcji mięsa wieprzowego w Danii w roku 1952 wpłynęło na obniżenie eksportu, który przy poziomie 184.000 ton był o 6% mniejszy niż w roku poprzednim. Jedynie dostawy bekonu i szynki do Wielkiej Brytanii wykazały 14%-wy wzrost w stosunku do poziomu z 1952. Stanowiły one 94% duńskiego eksportu mięsa wieprzowego. Poniższa tabela podaje geograficzne rozbięcie eksportu mięsa wieprzowego z Danii w roku 1952:

	1938	1951	1952
	/ w tonach /		
Wielka Brytania <u>a/</u>	171.368	151.447	172.933
Niemcy zachodnie <u>b/</u>	4.268	18.446	4.343
Z.S.R.R.	-	-	4.228
Francja <u>c/</u>	-	15.257	1.367
Szwajcaria <u>c/</u>	-	1.943	378
Szwecja <u>c/</u>	14	2.082	122
I n n e <u>c/</u>	140	6.846	900
R a z e m	175.790	196.741	184.271

a/ bekon i szynki

b/ 1938 Niemcy w granicach przedwojennych

c/ zawarte w pozycji "inne"

W kontrakcie duńsko-brytyjskim cena bekonu duńskiego eksportowanego do Anglii została ustalona w okresie od października 1951 do września 1952 na 500 kr za 100 kg /262s 5d za cwt f.o.b./ dla pierwszych 110.000 ton a dla następnych ładunków po 571 kr za 100 kg /300s za cwt f.o.b./. Nowa umowa pomiędzy tymi krajami została podpisana na okres dwóch lat od 26 września 1952 do 2 października 1954. W ramach tego układu w pierwszym roku cena została obniżona do 481 kr za 100 kg /252s 6d za cwt f.o.b./. Przeciętna cena eksportowa wieprzowiny dostarczanej przez Danię na inne rynki wykazywała w roku 1952 początkowo wzrost osiągając w maju poziom szczytowy kiedy powinna być na najniższym poziomie ze względów sezonowych. W następnych jednak miesiącach zaczęła się obniżać i wykazywała większy spadek przy końcu roku. Duńskie ceny eksportowe na mięso wieprzowe przedstawia poniższa tabela:

	Wielka Brytania			Inne rynki		
	1950	1951	1952	1950	1951	1952
	/w kr za 100 kg/					
styczeń	415	444	500	408	399	595
luty	415	444	500	408	414	493
marzec	415	444	500	409	473	492
kwiecień	415	444	500	374	468	484
maj	415	444	500	352	455	571

czerwiec	413	444	500	368	437	476
lipiec	413	444	500	381	469	477
sierpień	413	444	500	403	469	513
wrzesień	413	500	500	420	471	402
październik ...	413	500	481	408	501	405
listopad	413	500	481	416	530	360
grudzień	413	500	481	423	506	-

W pierwszej tabeli ceny eksportowe do Wielkiej Brytanii ustalone^{3a} kontraktem. Odnoszą się one wyłącznie do bekonu. Ceny eksportowe na inne rynki są przeciętnymi wszystkich gatunków mięsa wieprzowego.

Eksport mięsa wieprzowego z Holandii w pierwszych 10-ciu miesiącach 1952 był o 10% niższy niż przed rokiem. Eksport do Wielkiej Brytanii zmniejszył się o 4% obniżając się z 34.589 ton do 33.323 ton w 1952. Eksport wieprzowiny do Niemiec zachodnich, drugiego co do wielkości odbiorcy Holandii, spadł z 5.717 ton do 1.744. Dostawy do Francji zmniejszyły się o 148 ton do 629 ton. Natomiast dostawy na Złote Wybrzeże wzrosły z 291 ton do 462 ton a na Antyle Holenderskie z 235 do 324 ton.

Import bekonu na rynek brytyjski w roku 1952 o 14% większy niż w 1951 lecz o 27% niższy niż przed wojną. Wzrost importu spowodowany był obfitszymi dostawami z głównych źródeł importu. Dania nadesłała do Anglii o 14% bekonu więcej niż w poprzednim roku, Holandia 6%. Dostawy innych gatunków mięsa wieprzowego były w roku 1952 nieco mniejsze niż przed rokiem ponieważ wzrost ładunków z Argentyny i Irlandii nie mógł skompensować strat spowodowanych zmniejszeniem dostaw z Nowej Zelandii i Australii. Import bekonu do Anglii w roku 1952 przedstawia poniższa tabela:

	1938	1951	1952
	/w tonach/		
Dania	169.460	147.571	173.421
Holandia	25.715	34.749	36.932
Afryka Pd.	-	1.542	1.781 ^{a/}
Irlandia	26.839	-	264
I n n e	123.382	37.335	39.802
R a z e m	343.396	221.297	252.200

^{a/} styczeń - listopad, grudzień zawarty w imporcie z innych krajów

Wpływ ograniczeń importowych wprowadzonych na mięso puszkowane w Wielkiej Brytanii zaznaczył się 15%-owym spadkiem importu w roku 1952 w stosunku do roku 1951 kiedy import nie był ograniczany aż do listopada. Import bekonu i szynki puszkowanych był w omawianym roku o 63% mniejszy niż w roku poprzednim, ponieważ skurczyły się bardzo dostawy z krajów europejskich, a wzrost dostaw z krajów Imperium, do których nie stosowano kwot importowych/, był stosunkowo nieduży. Poniższa tabela przedstawia geograficzne kierunki importu szynki i bekonu w puszkach do Wielkiej Brytanii.

		1938	1951	1952
		/ w tonach /		
Nie	Australia	60	2.312	5.510
	Niemcy zachodnie ...	153	17.924	4.485
	Holandia	155	5.524	2.720
	Francja	88	14.752	1.633
	Afryka Pd.	1	796	1.167
	Dania	726	3.874	903
	Irlandia	-	429	875
	Belgia	96	4.348	867
	Włochy	-	2.937	437
I n n e		2.552	5.252	2.915
O g ó ł e m :		3.831	58.148	21.512

W dostawach innych gatunków mięsa wieprzowego w puszkach kraje Imperium nie odgrywają większej roli. Prawie cały import jest pochodzenia europejskiego. W roku 1952 import tych gatunków mięsa zmniejszył się z 37 na 27 tys. ton. Dostawy ze wszystkich krajów europejskich dotknięte ograniczeniami zmniejszyły się. Jedynie transporty z Niemiec uległy wzrostowi. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące przywozu tych gatunków mięsa do Anglii:

		1938	1951	1952
		/ w tonach /		
Dania	710	20.765	14.242	
Holandia	-	11.328	6.112	
Belgia	.	498	2.389	
Niemcy zachodnie ...	.	315	1.119	
Francja	.	970	297	
I n n e	147	2.836	2.680	
Ogółem :	4.697	36.712	26.839	

W ciągu pierwszych 11 miesięcy 1952 import mięsa wieprzowego do Niemiec zachodnich zmniejszył się o 35%, głównie ze względu na spadek dostaw z Danii, Holandii i Francji. Wzrosły natomiast dostawy ze Stanów Zjednoczonych. Szczegółowe dane dotyczące kierunków importu mięsa wieprzowego do Niemiec zachodnich podaje poniższa tabela:

		1938	1951	1952
		styczeń	listopad	
U.S.A.	aa	3.963	12.665	
Belgia	497	2.753	3.800	
Dania	7.216	15.772	2.537	
Francja	a	4.738	1.975	
Holandia	4.051	5.515	1.657	
I n n e	25.434	2.530	123	
Ogółem :	37.198	35.271	22.757	

aa-a/ uwzględniono w pozycji "Inne"

/Wg. Intelligence Bulletin luty 1953 r./

Wiadomości z rynku jaj w Wielkiej Brytanii

Ilość kur w Wielkiej Brytanii wykazywała według spisu z czerwca 1952 małe zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim. Wynosiła ona 42.351 tys.sztuk w porównaniu z 42.576 w 1951. Produkcja jaj w roku gospodarczym kończącym się 31 maja 1952 obliczana jest na 675 mln.tuzinów, czyli o 17 mln.tuz. mniej niż w poprzednim sezonie. Około 388 mln.tuzinów jaj dostarczono do punktów skupu do rozprzedaży na racje w roku 1952. W stosunku do roku 1951 stanowiło to niewielką poprawę zaopatrzenia o 6 mln. tuzinów. Import jaj w skorupkach w roku 1952 był o 8% większy niż w roku poprzednim, gdyż zwiększyły się dostawy z krajów Imperium. Import z krajów imperialnych stanowiący w roku 1951 - 28% całego importu jaj do Wielkiej Brytanii wzrósł w roku 1952 do 33%. W porównaniu z rokiem 1951 dostawy z Australii zwiększyły się o 42%, z Irlandii o 4%, w nieznanym stopniu wzrosły transporty jaj z Danii, która jest największym źródłem zaopatrzenia Anglii w jaja. Import jaj do Wielkiej Brytanii w roku 1952 przedstawia poniższa tabela:

	1938	1951	1952
	/w tys. tuzinów /		
Dania	95.127	78.367	80.336
Irlandia	22.183	17.783	18.466
Australia	10.099	11.719	16.628
Afryka Pd. ...	2.711	2.416	4.055 ^{a/}
I n n e	87.552	3.138	2.992
Ogółem :	277.000	113.423	122.477

a/ styczeń - listopad; grudzień wliczony w pozycji "Inne"

Jak wynika z przytoczonych powyżej cyfr zaopatrzenie Wielkiej Brytanii w jaja do dystrybucji w ramach racji żywnościowych było w roku 1952 lepsze niż o rok wcześniej. Wynosiło ono 510 mln.tuz., czyli o 15 mln.tuz. więcej niż w 1951, nie licząc konsumpcji jaj na gospodarstwach wiejskich. Perspektywy zaopatrzenia Wielkiej Brytanii w jaja w roku 1953 są pomyślne. Minister Wyżywienia oświadczył, że racjonowanie jaj zostaje od 26 marca odwołane. Od 1 kwietnia ustaje subsydiowanie produkcji jaj.

Import produktów z jaj do Wielkiej Brytanii zmniejszył się w roku 1952. Przywóz jaj w proszku praktycznie nie istniał ponieważ artykuł ten nie jest już objęty brytyjsko-australijskim kontraktem na dostawę jaj. W Stanach Zjednoczonych zapasy jaj w proszku skupywanych po cenach gwarancyjnych zmniejszyły się tak, że nie są już eksportowane do Wielkiej Brytanii jak w latach 1949 i 1951..Import suszonych żółtek i albuminy importowanych prawie wyłącznie z Chin i Hong-Kongu zmniejszył się w roku 1952 o 41%. Przywóz mrożonej masy jajowej również skurczył się o 6% w roku 1952, mimo 17%-owego wzrostu dostaw z Australii ponieważ transporty od innych dostawców zmniejszyły się. Poniższa tabela przedstawia import brytyjski najważniejszych produktów z jaj:

	1938	1951	1952
		/ w ctw./	
<u>Masa jajowa mrożona</u>			
Australia	6.408	134.391	156.944
Chiny	787.311	101.435	69.058
<u>I n n e</u>	143.435	28.221	22.640
Ogółem :	937.154	264.047	248.642
<u>Jaja w proszku</u>	6.357	359.879	18
<u>Suszone żółtka i albumina</u>	29.406	16.444	9.634

/Wg. The Intelligence Bulletin luty 1953 i
The Financial Times 19 lutego 1953/

Amerykańskie trudności na rynku masła

Korzystne warunki klimatyczne na jesieni i w zimie umożliwiły znaczny wzrost produkcji mleka w Stanach Zjednoczonych. Skutkiem tego produkcja masła i serów zwiększyła się prawie o 30% ponad poziom poprzedniego roku. Zwiększenie podaży tych artykułów na rynku wewnętrznym równoległe ze wzrostem konsumpcji margaryny wywołało spadek cen poniżej gwarancyjnej ceny rządowej wynoszącej 90% parytetu. W tej sytuacji Commodity Credit Corporation musiała rozpocząć skup masła po cenie gwarancyjnej obowiązującej 31 marca 1953. W bieżącym sezonie do 28 stycznia b.r. rząd zakupił już 49,1 mln.lbs masła. W ostatnich dniach stycznia przeciętny zakup rządowy wynosił około 1 mln.lb. W poprzednim sezonie 1951/52 ceny masła utrzymywały się na takim poziomie, że zakupy interwencyjne w ogóle nie miały miejsca. W dniu 31 grudnia zapasy w chłodniach amerykańskich wynosiły 72,4 mln.lbs w porównaniu z 27,1 mln.lbs przed rokiem. Wydaje się więc zupełnie możliwe, że przy końcu marca zapasy masła mogą osiągnąć wysokość 100 mln lbs. Kwestia rozdysponowania nagromadzonych zapasów masła budzi poważne zaniepokojenie w przemyśle margaryny, który obawia się, że rzucenie na rynek, lub przeznaczenie na dary dla szkół i innych instytucji tak dużych ilości masła zmniejszy zapotrzebowanie na margarynę. Ministerstwo Rolnictwa zapowiedziało w styczniu oddanie 24 mln.lbs masła dla szkół. Od 13 lutego ceny maksymalne na masło zostały zniesione.

/Wg. The Intelligence Bulletin luty 1953
Neue Zürcher Zeitung 10.II.53 i
The Public Ledger 14.II.1953 r./

Wiadomości z kapitalistycznego rynku szczeciny

W grudniu popyt na szczecinę w Wielkiej Brytanii i kapitalistycznych krajach europejskich lekko się ożywił. Część producentów szczotek i pędzli doszła do przekonania, że warunki handlowe poprawiły się. Według innych popyt jest jeszcze ograniczony. Panuje jednak przekonanie, że w końcu lutego lub w marcu popyt na wyroby przemysłu szczotkarskiego zwiększy się. Narazie jednak producenci są jeszcze bardzo ostrożni i kupują jedynie tyle ile potrzeba na uzupełnienie

zapasów. Ogółem zapasy przemysłowe utrzymują się na niskim poziomie.

Dotychczas ruchy cen szczeciny indyjskiej i szczeciny chińskiej wykazują przeciwne tendencje. Spowodowane to jest zakazem importu szczeciny chińskiej wprowadzonym przez Stany Zjednoczone. Zarządzenie to zmusiło producentów amerykańskich do kupowania szczeciny indyjskiej lub pochodzenia europejskiego, co wpłynęło na podwyższenie ceny tych gatunków. Na ostatnich grudniowych aukcjach szczeciny indyjskiej w Londynie zaznaczyła się silna konkurencja nabywców a ceny zwyżkowały przeciętnie o 10 - 15%. Oferowano ogółem 2 289 skrzynek szczeciny /119.909 lbs/, czyli o 20% więcej niż we wrześniu a mniej więcej tyle samo co przed rokiem. W tej liczbie wystawiono na aukcje 375 skrzynek /17.324 lb/ szczeciny białej i 1914 skrzynek, /102.585 lb/ szczeciny szarej i czarnej. Szczecina biała przy dużej konkurencji nabywców została całkowicie wykupiona. Sprzedawano ją po następujących cenach /w s. za lb/:

riflings	7s	-	
shorts and riflings	6s 3d	-	8s
2 1/2 - 3 inch	23s 6d	-	26s
3 - 3 1/4 inch	38s	-	46s
3 1/4 - 3 3/4 "	35s	-	55s
3 3/4 - 4 1/4 "	72s 6d	-	75s
4 1/4 - 4 3/4 "	27s 6d	-	90s
4 3/4 - 5 1/4 "	97s 6d	-	107s 6d
5 1/4 - 5 3/4 "	90s	-	115s
5 3/4 - 6 1/4 "	105s		
5 1/4 "	90s	-	120s
5 3/4 "	110s	-	132s
6 1/4 "	125s	-	150s

czarne i szare gatunki szczeciny notowano w s. za lb:

riflings	4s 4d	-	4s 7d
shorts and riflings	5s 7d	-	5s 8d
shorts	5s 1d	-	6s 7d
2 1/2 - 3 inch	19s 6d	-	26s 6d
3 - 3 1/4 "	27s 6d	-	46s
3 1/4 - 3 3/4 "	36s	-	65s
3 3/4 - 4 1/4 "	49s	-	97s 6d
4 1/4 - 4 3/4 "	80s	-	120s
4 3/4 - 5 1/4 "	75s	-	120s
5 1/4 - 5 3/4 "	85s	-	110s
5 3/4 - 6 1/4 "	102s 6d	-	
5 1/4 i powyżej	97s 6d	-	112s 6d
5 3/4 " "	90s	-	107s 6d
6 1/4 " "	80s	-	107s 6d

W tym samym czasie kiedy na rynku brytyjskim zanotowano zwyżkę, kupcy amerykańscy skarżyli się na słaby ruch w handlu szczecina. Ponieważ na aukcjach londyńskich kupcy amerykańscy odgrywają dużą rolę, trudno przewidzieć jak będą się kształtowały ceny na najbliższych aukcjach szczeciny w Londynie 2 marca b.r.

W grudniu ceny szczeciny chińskiej, które przed tym stale spadały ze względu na wykluczenie jej z największego rynku zbytu, obniżyły się do poziomu, przy którym konsumenci

brytyjscy i europejscy decydowali się zawierać transakcje. W ciągu pierwszych 6-ciu tygodni 1953 ceny szczeciny utrzymały się na ogół na poziomie a w niektórych wypadkach podniosły się o 10 do 15%, ponad niski poziom poprzedniego roku. Szczecina chińska jest obecnie oferowana na europejskim rynku kapitalistycznym przez kraje demokracji ludowej po cenie rynkowej. Rynek, który kształtuje się według cen oferowanych przez te kraje. W obecnej sytuacji przy rosnących cenach szczeciny indyjskiej kupcy brytyjscy i zachodnio-europejscy zaczynają się skłaniać do zwiększenia zakupów szczeciny chińskiej, pozostawiając indyjską przemysłowcom amerykańskim. Według oceny brytyjskich kół handlowych, otwarcie rynku amerykańskiego dla szczeciny chińskiej zwiększyłoby jej ceny o około 40% obniżając tym samym ceny szczeciny indyjskiej. Takie zarządzenie nie wydaje się jednak w obecnych warunkach prawdopodobne.

W roku 1953 przewidywane są następujące aukcje szczeciny w Londynie: 2 marca, 16 czerwca, 15 września, 8 grudnia.

/wg. The Financial Times 17.II.53 i
The Public Ledger 13.XII.1952 r./

S K O R Y

Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych

Jak już podawano w poprzednim numerze "Rynków Towarowych", okres osłabienia kapitalistycznego rynku skór surowych, obserwowano jeszcze w II dekadzie stycznia - kiedy notowania w Chicago były o 45% niższe w odniesieniu do ciężkich skór surowych w porównaniu z poziomem notowań z połowy grudnia ub.r., a IAPI co tydzień zwiększał rabat od oficjalnego cennika eksportowego, - ustąpił miejsca w lutym znacznie mocniejszemu tendencjom. Na rynku w Chicago ceny podniosły się ponownie i w dniu 24.II. osiągnęły poziom 14 \$ za lb ciężkich wołowych, czyli o 3,5 - 4 \$ więcej niż w połowie stycznia, nie osiągając jednak poziomu grudniowego.

W tygodniu kończącym się 12 lutego, notowano ożywione obroty na rynku argentyńskim. Sprzedano wówczas na eksport około 120 tys.sztuk Frigorifico i 150 tys.sztuk "Good take offs" Campos i dry, przy czym ostatnie gatunki nabywane były głównie przez Finlandię, Szwecję i Niemcy zachodnie. Transakcje były przeprowadzone przy rabatach niezmiennych. Zapasy IAPI obniżyły się skutkiem wyżej wymienionych transakcji do normalnego poziomu, ocenianego na 300 tys.szt. Frigorifico.

Według opinii brytyjskich kół handlowych, połowa lutego charakteryzowała się mocną tendencją na połdn.-amerykańskim rynku skór surowych przy stosunkowo małej podaży, przeznaczonych na eksport. W Urugwaju np. zamknięto trzy z czterech głównych chłodzi z powodu znacznego zmniejszenia się uboju, a w Brazylii miejscowi nabywcy skłonni są w dalszym ciągu płacić wyższe ceny za surowiec krajowy niż importowany.

W II połowie lutego nastąpiła jednak nieznaczna zmiana na połdn.-amerykańskim rynku skór surowych, polegająca w pierwszym rzędzie na zmniejszeniu się popytu ze strony kupców za-

granicznych, którzy wstrzymali się od zawierania transakcji, zajmując stanowisko wyczekujące, ponieważ Niemcy zachodnie, Japonia, Włochy i Szwajcaria domagały się zastosowania wobec nich tych samych rabatów, jakie IAPI udzielał przy sprzedaży płatnych w funtach szterlingach. W związku z powyższym, w następnym tygodniu, kończącym się 19 lutego, obroty IAPI zmniejszyły się bardzo znacznie, wynosząc jedynie 8 tys. skór, przy niezmiennym poziomie rabatów, a w dniu 20 lutego Reuter podał wiadomość o zupełnym wstrzymaniu transakcji eksportowych.

Od początku roku IAPI sprzedał już ponad 700 tys. szt. skór Frigorifico, czyli o 50% więcej, niż wynosił ich napływ do chłodni i rzeźni w tym okresie.

Jeśli chodzi o ogólną ocenę sytuacji rynkowej, to handlowe koła brytyjskie przewidują nadal wzmocnienie tendencji, lub co najmniej utrzymanie się dotychczasowej w związku z niskim stanem zapasów w krajach eksportujących ten surowiec. W Argentynie i Ameryce Północnej ceny wykazują tendencje zwykłe przy ograniczonej podaży skór mokrosolowych.

Powyższych przewidywań nie potwierdza jednak bieżąca polityka cen IAPI, który zgodził się w trzeciej dekadzie lutego na przyznanie tych samych rabatów Niemcom zachodnim, Japonii, Włochom, Szwajcarii i Belgii, jakie przysługują strefie szterlingowej. W rezultacie powyższego kraje te zakupiły w tygodniu kończącym się 26 lutego 147.600 skór surowych. Po przeprowadzeniu tej transakcji IAPI wycofał się z obrotów Frigorifico, Steers cows i Steer rejects, a ceny tych gatunków podwyższył drogą zmniejszenia rabatów dla płatności w dolarach. Nowe dyskonta dla płatności w dolarach są następujące:

Frigorifico:

light steers	52,5%
light steer rejects	53,0%
extremes	35,5%
extremes rejects	36%

Manicipals:

steers	51%
light steers	52,5%
cows	50,5%
extremes wagi 14-16 kg	34,5%
" " 16-18 kg	35,5%

/Wg. Reutera,
Leather World 1
Marches Coloniaux/

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Cukier

W połowie lutego poziom cen cukru kubańskiego na światowym rynku był o 33% niższy niż przed wybuchem wojny na Korei. Światowy cukier surowy notowano w połowie lutego po 3,55 zł za lb fob Kuba. Następne dni przyniosły dalszy spadek cen pod wpływem wykonywania marcowych transakcji likwidacyjnych jak i obrotów hedgingowych. W tym też czasie Holandia zakupiła partię cukru kubańskiego po 3,54 zł za lb fob Kuba. Dorywcze transakcje likwidacyjne spowodowały nową zniżkę tendencji w kontraktach światowych. W dniu 17 lutego światowy cukier surowy sprzedawano po 3,50 zł za lb fob Kuba i równocześnie donoszono, że Wielka Brytania nabywała cukier surowy po tej cenie. W kilka dni później w światowych kontraktach terminowych notowano niewielkie wahania cen przy umiarkowanych obrotach. W dniu 20 lutego światowy cukier surowy oferowano po 3,45 zł za lb fob Kuba.

W połowie lutego francuskie ministerstwo finansów zawiesiło na okres do 31 sierpnia b.r. opłaty importowe na cukier trzcinowy, buraczany i inny. Jednocześnie donoszono o pertraktacjach toczących się pomiędzy rządem francuskim a Kubą w sprawie importu większych ilości cukru przypuszczalnie 100.000 ton. Wobec tego, że Kuba nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb rynku francuskiego w dostawach płatnych w frankach przewidywane są również pertraktacje z Polską i Czechosłowacją. Znaczna rozpiętość pomiędzy francuską ceną cukru i ceną wewnętrzną cukru importowanego powinna pozwolić na finansowanie t.zw. "prime de calamite" tj. wyrównania ewentualnych szkód plantatorom buraków, spowodowanych klęskami żywiołowymi.

Pakistan zamierza zwiększyć produkcję cukru

W ciągu ostatnich czterech lat Pakistan wydał na zakup cukru przeważnie dolarowego sumę 420 mln. rupii. Roczne zapotrzebowanie tego kraju wynosi 265.000 ton, a produkcja krajowa nie przekracza 40.000 ton. Rząd pakistański oznajmił, ostatnio, że zamierza zbudować sześć nowych cukrowni celem powiększenia produkcji krajowej. Będą one przeważnie w Pendjabie w pobliżu plantacji trzciny cukrowej. Zamówienia na maszyny i urządzenia będą wkrótce rozesłane. Dodaje się, że przedstawiciele firm japońskich złożyli ofertę na dostawy po cenie o 20% niższych od cen żądanych przez innych dostawców.

Import cukru do Wielkiej Brytanii w roku 1952

Według oświadczenia w Izbie Gmin w dniu 26 stycznia b.r. import cukru do Wielkiej Brytanii w roku 1952 wyniósł 2.050.000 ton, czyli o prawie 10% mniej niż w roku poprzednim, ale prawie tyle samo co w roku 1950. W zależności od obszarów monetarnych

Importu cukru do Wielkiej Brytanii w 1952 roku przedstawia się następująco /w tonach/:

obszar szterlingowy	899.500
" dolarowy	1.067.000
i n n e	<u>21.500</u>
Razem:	2.058.000

Według doniesień Public Ledger na obszarze objętym przez powódź znajdowało się około 66.000 ton cukru, który w znacznym stopniu uległ zniszczeniu.

Import cukru do Szwajcarii w 1952 roku

Import cukru rafinowanego do Szwajcarii wyniósł w roku 1952 prawie 10% mniej niż rok wcześniej, a o 54% mniej niż w roku 1950, kiedy dokonywano ogromnych zakupów na zapas. Poziom importu roku ubiegłego jest raczej normalny. Tradycyjni eksporterzy cukru na ten rynek utrzymali się również i w roku 1952. W dalszym ciągu Wielka Brytania pokrywała prawie 66% importu, Francja - 14% i Czechosłowacja - 10%. Poniższa tabela ilustruje szczegółowe rozbięcie importu cukru według krajów pochodzenia w tonach:

	1952	1951
Ogółem	112.528	123.379
w tym:		
Anglia	74.644	76.072
Francja	15.203	21.719
Czechosłowacja	11.342	11.227
Węgry	2.119	907
Kuba	2.374	1.828
Holandia	1.493	2.548
U.S.A.	581	4.132
Belgia	558	2.527

Źródło: Monatstatistik des Aussenhandels der Schweiz.

Straty w zbiorach trzciny cukrowej w Brazylii

Wielka susza, która panuje w północnej Brazylii spowodowała już dość znaczne straty w plantacjach trzciny cukrowej. Według doniesień z Rio de Janeiro obecne straty oceniane są na 10%, a o ile w ciągu najbliższych trzydziestu dni nie spadnie deszcz, straty wniosą 40%.

/Wg. Public Ledger 23, 24.II.
 Le Secofi 14.II.
 Radca Handlowy z Londynu
 Financial Times 26.I.1953/

Perspektywy sytuacji na międzynarodowym rynku nasion i olejów
w sezonie 1952/53

Ogólne przewidywania - z końca grudnia ub.r. - sytuacji na światowym rynku tłuszczów, olejów i nasion oleistych, 7 odnośnie podaży i popytu tych artykułów w sezonie 1952/53, nie przyniosły specjalnie nic nowego w porównaniu z przewidywaniami z końca listopada zamieszczone w nr 47/52 "Rynków Towarowych". Według przewidywań FAO światowe zapotrzebowanie na oleje, tłuszcze i nasiona oleiste jak również światowe nadwyżki eksportowe znajdują się najprawdopodobniej na poziomie roku 1951/52. Natomiast spodziewany jest ewentualny niewielki spadek produkcji, który skompensuje większe niż w roku poprzednim zapasy u głównych eksporterów.

W związku z rewizją szacunków nowych zbiorów pełnej zmiany ulegną szczegóły w przewidywaniu podaży. Tak np. produkcja olejów i tłuszczów jadalnych w Stanach Zjednoczonych okazała się trochę większa niż poprzednio szacowano, głównie z powodu zwiększonych zbiorów bawełny i soi. Perspektywa zwiększenia podaży nie wpłynie jednak na ceny olejów jadalnych i tłuszczów, gdyż podstawowym czynnikiem w tej sytuacji jest rządowy program cen gwarancyjnych dla nasion bawełny. Realizując ten program rząd nabył znaczne ilości oleju bawełnianego, który nie był przeznaczony na odsprzedaż w Stanach Zjednoczonych. Olej bawełniany z zapasów rządowych oferowano na eksport po bieżących cenach wewnętrzno-rynkowych, ale transakcje były nieliczne. Przechodząc z kolci do orzecha ziemnego FAO stwierdza, że remanenty tego artykułu w Nigerii na początek sezonu 1952/53 /rozpoczynającego się w listopadzie/ wynosiły 100.000 ton /kernels/. Dostawy orzecha ziemnego ze zbiorów 1952 do 11 grudnia wyniosły 150.000 ton, czyli 20% więcej niż rok wcześniej. Całkowity zbiór w sezonie 1952/53 przekroczy rekordowy poziom z roku 1951/52, wynoszący około 400 tys. ton. Nadwyżki eksportowe orzecha ziemnego w Nigerii w sezonie 1952/53 będą prawdopodobnie dwa razy większe niż w sezonie poprzednim.

Nowe zbiory siemienia lnianego w Argentynie ukończone w końcu 1952 r. są nieoficjalnie oszacowane na 600.000 - 700.000 ton metr. wobec 300.000 ton rok wcześniej, kiedy zbiory siemienia były najniższe od kilku lat. Ostatnie zbiory dałyby zatem w roku 1953 nadwyżkę eksportową w wysokości 150.000 ton oleju lnianego. Ponadto, w przeciwieństwie do poprzednich szacunków, Argentyna posiada znaczne zapasy oleju lnianego z lat poprzednich. Sprzedaż argentyńskiego oleju lnianego w 1952 roku była niewielka. Wobec tego cała nadwyżka eksportowa Argentyny w roku 1953 wyniesie 300.000 ton w przeliczeniu na olej, podczas gdy rzeczywisty eksport w roku 1950 wyniósł 250.000 ton, w 1951 - 345.000 ton i mniej niż 50.000 ton w 1952.

Według doniesień z Reutera z 16 lutego rząd indyjski zdecydował na eksport niewielkich ilości łuskanych ręcznie orzeszków ziemnych do krajów o miękkiej walucie w okresie styczeń - czerwiec 1953 r. w grudniu ubiegłego roku rząd Indii wyznaczył na eksport w pierwszej połowie bieżącego roku 40.000 ton orzeszków ziemnych i oleju. W kwiecie tej mieściła się pewna ilość ziarna z arachidów ale tylko do krajów o twardej walucie.

X/rok rozpoczynający się we wrześniu.

/Wg. FAO, styczeń
Reuter 16.II.1953 /

K a k a o

Pierwsze przewidywania wskazywały na to, że światowa produkcja kakao w sezonie 1952/53 wyniesie około 750.000 ton, czyli około 12% więcej niż w sezonie poprzednim. Poprawa ta miała nastąpić głównie dzięki dobrym warunkom atmosferycznym w Afryce zachodniej i Brazylii. Tak. np. obfite deszcze, które spadły w Brazylii upatowały główny zbiór kakao od suszy, która szczególnie ostro odbiła się na t.zw. "międzysezonowym" zbiorze kakao. Z drugiej jednak strony zbyt obfite deszcze przyczyniły się do zmniejszenia produkcji w Nigerii i na Złotym Wybrzeżu. Poprawa na odcinku podaży może być bardziej trwała, ponieważ jest nieprawdopodobne, żeby tak wyjątkowo złe warunki atmosferyczne jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dwóch lat powtórzyły się i w tym roku i to zarówno w Afryce jak i Ameryce Łacińskiej.

Pomimo to FAO spodziewa się, że produkcja będzie przypuszczalnie mniejsza od średniej lat 1948/49 - 1950/51 wynoszącej 773.000 ton. Zwiększenie produkcji spodziewane jest we Francuskiej Afryce zachodniej i w kilku mniejszych krajach produkujących, ale natomiast zbiory będą niższe w Brazylii, na Złotym Wybrzeżu, w Nigerii, t.zn. w krajach, które dostarczają około 2/3 światowej produkcji. Od końca wojny produkcja kakao na Złotym Wybrzeżu nigdy nie osiągnęła rekordowego poziomu lat trzydziestych tego stulecia, a nawet przeciętna lat 1948/49 - 1952/53 jest o więcej niż 30.000 ton mniejsza od przeciętnej przedwojennej lat 1934-38.

Według doniesień FAO produkcja Nigerii, która jest trzecim z kolei największym producentem kakao na świecie - wyniesie w roku 1957/58 tylko 97.000 ton, zakładając przeciętnie dobre warunki atmosferyczne, wobec 112.000 ton w roku ostatnim. Przyczyn tak niepomyślnej perspektywy produkcji kakao na tym obszarze należy szukać jeszcze przed wojną, kiedy na skutek niskich cen kakao nie zakładano nowych plantacji. Ponadto wydajność starych drzew zmniejszyła się bardzo. Dodatkowym powodem tego spadku produkcji jest fakt, że w roku 1947 posadzono tylko 8 milionów drzewek, w porównaniu do straconych 9 milionów. Władze Nigerii obliczyły ponadto, że w najbliższych pięciu latach 10 mil.drzew będzie straconych dla produkcji z powodu starości, wyjałowienia ziemi, przeprowadzonego wycinania itp.

Pomimo faktu, że obecny zbiór w Nigerii będzie najprawdopodobniej niższy niż średni zbiór trzech ostatnich lat, ceny zmniejszyły się o około 30% w porównaniu z najwyższą ceną kakao osiągniętą w pierwszej połowie 1952. Rzeczywiście pozycje na styczeń-marzec 1953 były niższe w końcu 1952 roku niż w tym samym czasie w końcu roku 1950, chociaż przewidywania w 1950/51 były znacznie bardziej optymistyczne. Należy przypuszczać, że tegoroczne 12% podniesienie podaży światowej przyczyni się do dalszej redukcji cen. Import ziarna kakaowego do Stanów Zjednoczonych zmniejszył się np. z przeciętnego poziomu 1949/50 - 1950/51 273.000 ton metr. na 223.000 ton w sezonie 1951/52. Zmniejszyła się również konsumpcja Wielkiej Brytanii, Niemiec zachodnich, Holandii i innych głównych krajów importujących.

/Wg. FAO styczeń 1953/

H e r b a t a

Produkcja herbaty w Indiach

Przedstawiciele Northern Indian Tea Producing Associations obradowali w Kalkucie nad wprowadzeniem w życie polityki ograniczenia produkcji herbaty w Indiach w bieżącym roku. Jako podstawę do obliczeń wzięto najlepsze zbiory w każdym stanie w ciągu ostatnich 6-ciu lat. Z ogólnej liczby dla wszystkich stanów - która oczywiście jest tylko teoretyczna i wyższa niż cały rzeczywisty zbiór herbaty jaki kiedykolwiek był wyprodukowany w jednym roku w omawianym okresie - ustalono konieczność zmniejszenia produkcji o 12,5%. Dla Północnych Indii wyniesie ona 466 mln.lb w roku bieżącym, wobec 506 mln.lb wyprodukowanych w roku 1952. A dla całych Indii zmniejszony tegoroczny zbiór wyniesie 575 mln.lb.

Jednocześnie rząd Indii ratyfikował umowę z Ceylonem, Indonezją i Tea Association w Stanach Zjednoczonych dla wspólnej akcji o zwiększenie zużycia herbaty w Stanach Zjednoczonych.

/Wg. Financial Times 24.II.53
Public Ledger 24.II.53 /

Zniżka cen hurtowych wódki w Anglii

Począwszy od dnia 16 lutego - jak podało do wiadomości Scotch Whisky Association - cena wódki ze zboża została obniżona w Anglii o 6d na galonie, do poziomu 8s 3d za galon. Jest to druga z kolei zniżka cen w ciągu 5-ciu ostatnich miesięcy dla tylko cen hurtowych, gdyż ceny detaliczne nie zmieniły się. Obniżka cen wywołana została obniżką kosztów produkcji, co z kolei spowodowało użycie do produkcji w tym roku lepszego gatunkowo jęczmienia, który dał większą ilość spirytusu. Ponadto spadły koszty suszenia, które w ubiegłym roku były bardzo wysokie.

/Wg. Financial Times 16.II.53/

Polina

Bilans węglowy krajów OEEC w latach 1950/53

Na podstawie danych statystycznych oraz materiałów informacyjnych, jakie są w chwili obecnej dostępne Izbie, można prowizorycznie oszacować bilans węglowy kapitalistycznych krajów europejskich./wyłączając na skutek braku dokładniejszych danych Hiszpanię, Finlandię i Jugosławię/ za lata 1950/53. - Bilans ten ilustruje zestawienie poniższe /w mln ton/:

	1950	1951	1952 ^{a/}	1953 ^{b/}
1. Wydobycie węgla kamiennego	442,2	463,4	471,2	477,5
Roczny przyrost w %	2,3	4,8	1,7	1,3
2. Eksport do krajów trzecich c/	10,1	6,2	7,2	6,0
3. Pozostaje podaż	432,1	457,2	464,0	471,5
4. Konsumcja "wiodoczną"	442,3	492,7	489,3	489,0
w tym:				
Konsumcja "rzeczywista"	447,3	489,7	463,3	490,5
zmiany zapasów d/	5,0	+ 3,0	+ 6,0	- 1,5
5. Import z krajów trzecich e/	10,2	35,5	25,3	17,5
w tym:				
z USA	0,7	27,4	19,6	
z innych źródeł	9,5	8,1	5,7	?

- a/ dane prowizoryczne na podstawie Monthly Bulletin of Statistics UNO,
b/ dane szacunkowe Polskiej Izby Handlu Zagranicznego,
c/ łącznie z bunkrem dla obcych flag,
d/ na kopalniach i ośrodkach dystrybucyjnych,
e/ bez bunkru.

Jak widać z powyższego zestawienia, ogólny deficyt węglowy węglowy Europy kapitalistycznej, czyli import netto, wyniósł w roku ub. ok. 18 mln ton, zmniejszając się w stosunku do r.ub. o przeszło 11 mln ton. Utrzymał się on jednakże na wyższym poziomie niż przewidywali to kapitalistyczni eksperci węglowi na skutek załamania się trendu wydobycia węgla na omawianym obszarze. W roku ub. miał miejsce najniższy przyrost wydobycia od 1946 r. Wypada przypomnieć w tym miejscu, że Komitet

Węglowy OEEC szacował wydobycie w roku ub. na 480 mln ton, a na 1953 r. - w wysokości 500 mln ton.

Głównie na skutek wzrostu eksportu węgla brytyjskiego, pozycja "eksport do krajów trzecich" uległa zwiększeniu w stosunku roku poprzedniego o 1 mln ton. Zgodnie z przewidywaniami, konsumpcja węgla w krajach zachodnio-europejskich była w roku ub. po raz pierwszy w latach powojennych niższa niż w roku poprzednim, zmniejszając się o 1,5% na skutek bardzo łagodnej poprzedniej zimy i obniżenia się poziomu produkcji przemysłowej. W rezultacie nastąpił dwukrotnie większy wzrost zapasów niż w 1951 r., pomimo wzrostu eksportu o 1 mln ton i spadku importu o przeszło 10 mln ton.

Wbrew przewidywaniom, import węgla amerykańskiego osiągnął w roku ub. poziom prawie 20 mln ton, czyli o wiele więcej, niż się spodziewali kapitalistyczni eksperci węglowi w połowie r.ub. Zjawisko powyższe spowodowane było głównie t.zw. "niepotrzebnym importem", zapłaconym czy zamówionym znacznie wcześniej. Jeszcze w listopadzie i grudniu ub.r. dostawy węgla amerykańskiego - w głównej mierze jednak koksującego - wynosiły ok 1/2 mln ton mies. W przeciwieństwie do powyższego, dostawy węgla z innych źródeł były znacznie niższe niż spodziewano się w Europie zachodniej.

Szacując bilans handlowy krajów OEEC na rok bież. na podstawie możliwie jak najbardziej aktualnych informacji i danych - a zatem przy uwzględnieniu skrócenia czasu pracy w górnictwie zachodnio-niemieckim i wykorzystaniu drugiego tygodnia urlopowego, dotychczas nie wykorzystywanego przez górników brytyjskich, jak również uwzględniając szacunki wydobycia we Francji, Zagłębiu Saary i w krajach Beneluksu, tak jak zostały one podane w prasie branżowej w ostatnich tygodniach - określono wydobycie w 1953 r. na 477 - 478 mln ton, co oznaczałoby, że przyrost wydobycia na omawianym obszarze obniżyłby się w roku bież. ponownie, wynosząc 1,3% lub ok. 6 - 6,5 mln ton.

Nie wydaje się nam w chwili obecnej, aby powstanie "Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali" wpłynęło w poważniejszym stopniu na wzrost wydobycia na całym obszarze OEEC, natomiast można przypuszczać, że pełne zliberalizowanie rynku zachodnio-niemieckiego /m.in. uchylenie sztywnych kontyngentów eksportowych/ może mieć wpływ na zwiększenie konsumpcji węgla na tym rynku.

Z uwagi na fakt widocznego wzrostu dostaw węgla dla odbiorców na obszarze krajów OEEC w ostatnich trzech miesiącach, spowodowanego ostrzejszą niż normalnie zimą, oraz pewnym zmniejszeniem się stagnacji produkcji przemysłowej krajów zachodnio-europejskich, możemy się zgodzić z przewidywaniami zachodnio-europejskimi, że konsumpcja "rzeczywista" węgla na obszarze OEEC będzie w roku bież. napewno większa, niż w 1952 r. i że osiągnie zapewne poziom z 1951 r., wynosząc około 490 mln ton. Można przypuszczać również, że wyjątkowo wysoki stan zapasów węgla na ultimo grudnia ub.r. nie powtórzy się w roku bież. i że zapasy ulegną obniżce o 1 - 2 mln ton. Potwierdził ten szacunek fakt, że Wysoki Urząd Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali zamierza zwiększyć samowystarczalność krajów członkowskich pod względem zaopatrzenia w paliwa stałe - o czym mowa będzie poniżej - co

siłą rzeczy spowodować może przeciwny ruch zapasów niż w obu latach poprzednich.

W rezultacie deficyt węgla na obszarze krajów OEEC wyniosły w roku bież. 11 - 12 mln ton, czyli tyle samo wynosić by musiał import węgla netto na ten obszar.

O ile powstanie "Wspólnoty" nie będzie-naszym zdaniem - posiadało większego wpływu w roku bież. na poziom wydobycia węgla tak w pięciu krajach członkowskich, jak i na całym obszarze OEEC, jak również i na poziom konsumpcji węgla na tym obszarze, o tyle będzie ono miało napewno wpływ na obrót paliwami stałymi w ostatnich trzech kwartałach bież. roku tak na obszarze samych krajów ECSC, jak i w ogóle w Europie kapitalistycznej.

Jeżeli przyjmie się, że zapowiedź "Wysokiego Urzędu" o dążeniu do zwiększenia samowystarczalności ECSC pod względem zaopatrzenia w węgiel będzie w rzeczywistości realizowana w pierwszym rządzie w ograniczeniu importu węgla amerykańskiego do poziomu ok. 2 mln ton - jak to oświadczył prezes Wysokiego Urzędu, Monnetto nie ulega wątpliwości, że na samym obszarze Wspólnoty, której deficyt węglowy w roku ub. wyniósł 16,7 mln ton, a w roku bież. wyniesie, według naszych szacunków, prawdopodobnie ok. 9 - 10 mln ton, powstać musi zwiększone w stosunku do roku poprzedniego zapotrzebowanie na węgiel brytyjski i polski.

W roku ub. obszar ECSC importował z krajów trzecich około 21,5 mln ton, z czego 15,7 mln ton przypadało na węgiel amerykański i 5,8 mln ton na wszelki inny. Gdyby zatem kraje "Wspólnoty" zaprzestały w 1953 r. całkowicie eksportu węgla do krajów trzecich oraz ograniczyły import węgla amerykańskiego do 2 mln ton, to tym samym musiałyby importować z krajów trzecich co najmniej 7 mln ton węgla brytyjskiego, polskiego i innego łącznie, czyli o przeszło 1 mln ton więcej. Jasnym jest jednak, że całkowite wyeliminowanie eksportu węgla "Wspólnoty" do krajów trzecich w roku bież. jest wykluczone i że eksport ten, wynoszący w roku ub. 4,8 mln ton bez bunkru zmniejszyć się może z uwagi na już istniejące umowy i kontrakty najwyżej do 2,5 - 3 mln ton. W rezultacie zatem na pokrycie niedoboru węglem brytyjskim, polskim i innym /prócz amerykańskiego/ pozostałoby 9,5 - 10 mln ton.

W roku ubiegłym Wielka Brytania eksportowała na obszar "Wspólnoty" około 3,5 mln ton. Ilość ta ulegnie w roku bież. napewno powiększeniu, lecz wzrost w tym przypadku jest raczej ograniczony z uwagi na fakt, że ogólny poziom eksportu węgla brytyjskiego łącznie z bunkrem oceniamy jest w Anglii na maximum 18,5 mln ton, czyli o 3,5 mln ton więcej niż w roku ubiegłym, a pewna część przewidywanej nadwyżki, ulokowana została już na rynkach skandynawskich w Irlandii i na rynkach zamorskich. Jeśli zatem założymy, że wzrost eksportu węgla brytyjskiego na obszar Wspólnoty powiększy się w roku bież. o 2 mln ton, to i tak pozostanie różnica, wynosząca od 7,5 - 8 mln ton, którą Wspólnota będzie musiała pokryć albo w całości węglem polskim, radzieckim, afrykańskim i czeskim, albo przy przekroczeniu 2 mln ton - częściowo węglem amerykańskim.

W zakończeniu niniejszych obserwacji, należy zwrócić uwagę, że miejsce węgla zachodnio-niemieckiego na pozostałych rynkach OEEC /kraje Europy północnej, Szwajcaria i Austria/, którego eksport w roku bież. zmniejszy się zapewne o ca 2 mln ton - jak to zaznaczono powyżej - nie będzie mógł w całości zająć węgla brytyjski, gdyż z 3,5 mln ton wzrostu ilości eksportowanych w stosunku do roku ub. około 2 mln ton skierowane zostanie do krajów Wspólnoty, 0,5 mln - do krajów pozaeuropejskich, a tylko ok. 1 mln ton na obszar pozostałych rynków OEEC.

/ Redakcja "Rynków Towarowych" /

Komunikat Węglowego Komitetu ECE w Genewie

W połowie lutego Węglowy Komitet Europejskiej Komisji Gospodarczej w Genewie ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że ogólnie biorąc II kwartał bież. roku przyniesie dość znaczny spadek wydobywania węgla w krajach członkowskich, dochodzący do 8,5 mln ton w stosunku do poziomu z I kwartału, na skutek mniejszej ilości dni roboczych w tym okresie.

"Należy mieć nadzieję - stwierdza raport - że zmniejszenie godzin pracy górników w conajmniej jednym z krajów produkujących węgla nie spowoduje dodatkowo jeszcze spadku wydobywania".

Z drugiej strony zadeklarowane zapotrzebowanie konsumpcyjne krajów uczestniczących w pracach ECE, jest ok. 14,5 mln ton mniejsze w porównaniu z bież. kwartałem. Należy jednak uwzględnić, że uzupełnienie wyczerpanych w ziemie zapasów wyniesie 2,3 mln ton, podczas gdy łączny spadek zapasów w bież. kwartale osiągnie zapewne 5,2 mln ton.

Z kolei raport stwierdza, że występuje nadal niewielki niedobór podaży koksu w porównaniu z zadeklarowanym zapotrzebowaniem, lecz dostępne ilości węgla koksującego są znacznie mniejsze od żądanego tonażu przez koksownie.

W odniesieniu do przewidywanego eksportu zachodnio-niemieckiego węgla koksującego w II kw. br, raport wyraża obawę, że większa niż zwykle różnica w ilości dni roboczych przepracowanych na kopalniach i w koksowniach, może spowodować zmniejszenie się nadwyżek wywozowych. Powyższy stan rzeczy stwarza konieczność - według wyżej wymienionego komunikatu - podjęcia energicznej zbiorowej akcji dla znalezienia sposobu usunięcia tego deficytu.

Różne wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

W dniu 20.II.53 r. Financial Times przyniósł wiadomość o pierwszym zarządzeniu Wysokiego Urzędu z dnia 19.II. 1953 r. w sprawie uregulowania w krajach należących do Wspólnoty cenników węgla i rudy żelaza. W komunikacie Wysokiego

Urzędu podkreślona jest decyzja tego organu przejęcia pełnych kompetencji w sprawie ustalania cen węgla i rudy, produkowanych w 6 krajach należących do poolu. Przez pewien okres czasu maksymalne ceny tych dwóch surowców, ustalane przez poszczególne rządy, pozostają w mocy. "Przypuszcza się - pisze wyżej wymieniony dziennik - że nowe maksymalne ceny na węgiel zostaną wyznaczone przez Wysoki Urząd przed 1 marca br."

Zarządzenie Wysokiego Urzędu poleca producentom rudy i węgla opublikowanie ich cenników z uwzględnieniem wszystkich składników ceny "z dostawą", a mianowicie: opłat załadunkowych, rabatów, warunków płatności, specjalnych premii, dyskonta sezonowego. Ponadto wymienione mają być dodatkowo podatki czy opłaty lub obciążenia jeśli je płaci nabywca. Cenniki węglowe muszą zawierać specyfikację gatunków węgla z zaznaczeniem zawartości popiołu i składników lotnych. W przypadku węgla płukanego i sortowanego, cennik musi o tym informować, podając równocześnie procent wilgotności. Poszczególne firmy są odpowiedzialne za przestrzeganie warunków sprzedaży wyszczególnionych w swoich cennikach.

Nie przewiduje się obecnie ustalenia maksymalnych cen na rudę, natomiast Wysoki Urząd w wyżej wymienionym zarządzeniu stwierdza, że zamierza wykorzystać przysługujące mu na podstawie 61 art. Układu o Planie Schumana, prawo ustalenia maksymalnych cen na węgiel.

Opublikowane cenniki będą z jednej strony oficjalnymi, obowiązującymi, maksymalnymi cenami dla odbiorców, będąc jednocześnie minimalnymi dla producentów, ponieważ specjalna decyzja Wysokiego Urzędu zabrania dostawcom stosowania rabatów w stosunku do indywidualnych odbiorców niezależnie od oficjalnego dyskonta, wymienionego w cenniku, lub specjalnie zezwolonych rabatów przez Wysoki Urząd. Zezwala się jednak firmom na dostosowanie ich cen sprzedażnych do poziomu cen węgla oferowanego z krajów trzecich, jeśli węgiel ten wyładowywany w jakimkolwiek kraju Wspólnoty jest tańszy.

Decyzja Wysokiego Urzędu odnośnie zakazu stosowania rabatów obowiązywać będzie jedynie do końca marca. W międzyczasie Wysoki Urząd spodziewa się uregulować sprawę sprzedaży węgla w Niemczech zachodnich, dostarczanego niektórym grupom odbiorców, a mianowicie: gospodarstwom domowym, zakładom użyteczności publicznej i rybakom po specjalnie obniżonych cenach.

W omówieniu decyzji Wysokiego Urzędu, odnoszącej się do uwzględnienia wszystkich składników ceny z dostawą w cennikach poszczególnych firm zaznaczono, że decyzja ta wynika z potrzeby dokładnego sprawdzianu zastosowania się firm do zasad konkurencji, określonych w Planie Schumana. W szczególności powołano się na 4-ty art. Układu, który zabrania stosowania cel importowych i eksportowych oraz ograniczeń w sprzedaży między członkami poolu, jak również dyskryminacji w stosunku do poszczególnych konsumentów, subsydiów rządowych czy polityki zmierzającej do reglamentowania rynku poprzez kontyngenty i przydziały.

A n g l i a

Ostatnie wypadki, jakie zaszły na brytyjskim rynku węglowym, nie były w zasadzie niespodzianką. Nietrudno było bowiem przewidzieć, że jakiekolwiek zdecydowane żądania górników podniesienia płac przy jednoczesnym zagrożeniu zaprzestania ochotniczej pracy w soboty, musiały w rezultacie być przyjęte przez czynniki rządowe. W rzeczywistości rządowi brytyjskiemu zależało tak na "węglowych sobotach", które w roku ub. dały ok. 10,5 mln ton, że "porozumienie ze związkiem górników osiągnięto w ciągu jednej godziny" - jak podawała prasa brytyjska.

W rezultacie w zamian za podwyżkę płac o 6 sh na tydzień /ca 4%/, górnicy zobowiązali się do pracy w soboty do końca kwietnia br. i od początku września do końca roku podobnie, jak w 1952 r. wydobywając dodatkowo w przepracowane soboty od 10 - 12 mln ton, bez których "nadzieje na osiągnięcie eksportu w wysokości 15 mln ton w roku bież. /bez bunkru/ byłyby całkowicie zawiedzione", jak pisał otwarcie Financial Times.

Z uwagi na fakt poważnego deficytu NCB, który na koniec III kw. ub.r. wynosił £ 9,38 mln, koniecznym następstwem podwyżki płac stała się podwyżka krajowych cen węgla, ogłoszona 21.II. i obowiązująca od 2.III.br. Wynosi ona 5 sh 6 d na tonie, czyli 10%, będąc najwyższą od chwili upaństwowienia kopalń węgla i powiększy utarg NCB w skali rocznej o ca £ 43 mln. Podniesienie krajowych cen węgla zmniejsza również różnicę między cenami krajowymi a eksportowymi, wynoszącą dotąd ok. 20 s - 25 s.

Pierwsze dwa tygodnie lutego przyniosły spadek wydobycia węgla w Wielkiej Brytanii, które w pierwszych 6 tygodniach bież. roku wyniosło 27,6 mln ton wobec 27,3 mln ton o rok wcześniej. Równocześnie konsumpcja wzrosła w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego o ca 800 tys ton. Obserwowano ponadto dalszy spadek zatrudnienia w kopalniach, a zapasy węgla na dzień 7 lutego wynosiły 13,8 mln ton, czyli o 100 tys ton mniej niż o rok wcześniej. Jak dotychczas absencja w kopalniach jest większa w roku bież. niż w tym samym czasie roku poprzedniego i wynosi 12,7%.

Według opinii zainteresowanych kół handlowych, nie przewiduje się poważnych zmian konkurencyjności cen węgla brytyjskiego na rynkach krajów kontynentu europejskiego w wyniku nowych zarządzeń cennikowych, wprowadzonych w związku z okólnikiem Wysokiego Urzędu. Angielskie ceny eksportowe są na ogół jeszcze niższe od prawdopodobnych maksymalnych cen, które mają być ustanowione w krajach ECSC. Jak dotąd najtańszym węglem Wspólnoty jest węgiel holenderski, a następnie zaś w kolejności: zachodnio-niemiecki, francuski i belgijski.

Według informacji podanych przez Financial Times, w dniu 10 lutego ogólne zachodnio-europejskie zapotrzebowanie i podaż węgla, łącznie z importem węgla polskiego, obecnie są mniej więcej w równowadze. Konkurencja na rynkach europejskich dotyczy jednak głównie najtańszych gatunków węgla. Ostatnio światowy rynek węglowy wykazywał mocniejszą tendencję i

Wielka Brytania nie miała w tym czasie większych trudności z ułokowaniem swego drobnego węgla krótkopłomiennego, w przeciwieństwie do sytuacji w roku ub.

N i e m c y z a c h o d n i e

Prowizoryczne dane wydobywania za styczeń br. wskazują na dalszy wzrost produkcji węgla, które osiągnęło w tym miesiącu poziom 10,930 tys ton, czyli o 1/2 mln ton więcej niż w grudniu ub.r. i o 260 tys ton więcej niż o rok wcześniej. Równocześnie styczeń przyniósł najwyższy poziom wydajności na dole w okresie powojennym, a mianowicie 1520 kg na roboczo-zmianę wobec 1469 kg w styczniu 1952 r.

W związku ze skróceniem czasu pracy w kopalniach od 1 kwietnia o czym donosiły już "Rynki Towarowe" - francuska prasa branżowa stwierdza, że zmniejszenie się z tego powodu możliwości produkcyjnych górnictwa węglowego Niemiec zachodnich jest poważnym ciosem dla Wspólnoty. "Journal de Charbonages" wyraża przekonanie, że podniesienie krajowych cen węgla o 5 DM na tonie nie ma również na celu skompensowanie ewentualnych strat, jakie ponieśliby właściciele kopalń węgla w przypadku, gdyby wydobywanie się zmniejszyło na skutek krótszego tygodnia pracy. Koniecząc swe uwagi na ten temat, wyżej wymienione pismo wyraża opinię, że Wysoki Urząd winien w zasadzie interweniować przeciwko skróceniu czasu pracy w kopalniach zachodnio-niemieckich.

W kalendarzowym roku ub. Niemcy zachodnie eksportowały 24,4 mln ton paliw stałych wobec 24,9 mln o rok wcześniej, importując jednocześnie 12,8 mln ton w porównaniu z 10,7 mln w 1951 r., z czego odpowiednio 6,1 mln ton i 5,1 mln ze Stanów Zjednoczonych. W grudniu ub.r. zatrudnienie w kopalniach zachodnio-niemieckich wynosiło 425 tys, czyli o 17 tys górników więcej niż o rok wcześniej.

F r a n c j a

Pomimo chłódów, w pierwszej połowie lutego, które powiększyły konsumpcję węgla we wszystkich gałęziach gospodarki, a w szczególności w gospodarstwach domowych, kopalnie nadal uskarżają się na słaby zbyt i na wzrost zapasów, które przekraczają obecnie 2,2 mln ton, nie licząc zapasów na deputaty dla górników i na własną konsumpcję kopalń. Główną przyczyną powyższego stanu rzeczy jest słabe zapotrzebowanie ze strony przemysłu, nie tylko obecnie już lekkiego, lecz również i ciężkiego.

Ponadto obserwuje się spadek zapotrzebowania kolei, której przewozy w styczniu były o 10% niższe niż o rok wcześniej. Jest nadzieja - pisze branżowa prasa francuska - że niebawem konsumenci prywatni rozpoczną uzupełnianie zapasów, które obecnie są ponoć na wyczerpaniu".

W związku z otwarciem "wspólnego rynku węgla i stali, francuski tygodnik urzędowy "Moniteur Officiel" - podał do wiadomości o zniesieniu z natychmiastową ważnością wszystkich ograniczeń ilościowych, które dotychczas obowiązywały przy eksporcie i imporcie artykułów, objętych umową poolu, a produkowanych przez 6 krajów, należących do Wspólnoty. Poza tym

zwolniono z ceł, tak importowych, jak i eksportowych, z opłat statystycznych i właściwej odprawy celnej na granicach lub komorach celnych wyżej wymienione artykuły.

Z drugiej strony komunikat rządowy przypomina, że zniesienie kontyngentów i ceł nie zmienia w niczym istniejącej ustawy dewizowej. Francja może obecnie również importować tylko tyle zagranicznego węgla, pochodzącego z obszaru Wspólnoty, ile będzie mogła zapłacić odnośnymi dewizami lub z kredytów udzielanych jej przez EPU. W związku z powyższym organizacje importowe, zajmujące się importem węgla i koksu, mogą nadal otrzymywać ilości swobodnie zamówione w innych krajach ECSC tylko wówczas, gdy otrzymają potrzebne na to dewizy na podstawie każdorazowo udzielanych przez Office de Changes licencji importowych. Różnica pomiędzy obecnym a dotychczasowym systemem polega na tym, że licencje te zostają udzielane automatycznie po złożeniu zwykłego wniosku, podobnie jak ma to miejsce z t.zw. "Certificats d'Importation" w systemie 75% liberalizacji wszystkich niekontyngentowanych wyrobów gotowych lub półfabrykatów. Również techniczne sprawdzanie przechodzących pociągów lub też statków przekraczających granicę zostają zachowane.

/Wg.: Journal de Charbonages 21.II.53 r.
Neue Zürcher Zeitung 15.II.53 r./

W ł o c h y

Włoski Komitet Węglowy ogłosił swój program importowy na I-y kwartał br. W okresie tym Włochy zamierzają importować 1,8 mln ton węgla z czego 765 tys ton pochodzić będzie z Niemiec zachodnich, 310 tys ton - z Wielkiej Brytanii oraz po 250 tys ton z Belgii i Polski.

/Wg.: Daily Freight Register 23.II.53 r./

A u s t r i a

W 1952 r. Austria wyprodukowała ogółem 5368 tys ton węgla kamiennego i brunatnego /z tego na węgiel kamienny przypadło ca 210 tys ton/ w porównaniu z 5.184 tys ton w 1951 r. Import paliw stałych do Austrii wyniósł w roku ub. 4.132 tys ton, czyli o blisko 1,9 mln ton mniej niż w 1951r.

/Wg.: Daily Freight Register 23.II.53 r./

Wytwory pochodzenia mineralnego

Rekordowa produkcja cementu w Wielkiej Brytanii

Brytyjska produkcja cementu w 1952 r. osiągnęła sukcesywnie po raz piąty rekordowe wyniki w wysokości 11,2 mln. ton wobec 10,1 mln. ton w 1951 r. i 9,7 mln. ton w 1950 r. Eksport wynoszący w ubiegłym roku 2 mln. ton był również rekordowy i wykazywał wzrost o 4% w stosunku do 1951 r. /1,9 mln. ton/.

W 1953 r. przewiduje się wzrost wydajności brytyjskiego przemysłu cementowego o 500.000 ton a w 1954 r. - dalszą jego rozbudowę.

Eksport w 1953 r. pozostanie prawdopodobnie na tym samym poziomie co w roku ubiegłym.

/Wg. Financial Times, 13.I.1953 r./

Rozwój przemysłu cementowego w Marokku francuskim

Przed kilku miesiącami uruchomiona została w Agadirze fabryka cementu o zdolności produkcyjnej 50.000 ton rocznie.

W marcu b.r. rozpocznie produkcję inna nowa fabryka w Meknès o zdolności wytwórczej 100.000 do 120.000 ton rocznie.

/Wg. Moniteur Officiel, 8.I.1953/

Produkcja cementu we Francji

Produkcja cementu we Francji osiągnęła w 1952 r. 8,64 mln. ton, co stanowi wzrost o 141% w porównaniu z 1946 r. Jest to rekord nawet w porównaniu z okresem największej koniunktury w 1929 r. Wzrost produkcji cementu spowodowany został w głównej mierze wzmożeniem eksportu oraz ożywieniem budownictwa publicznego. Na odcinku budownictwa prywatnego ożywienia nie zanotowano.

/Wg. Neue Zürcher Zeitung, 21.II.1953/

Obroty cementem w Południowo-Wschodniej Azji

Według oświadczenia rzecznika japońskiego Ministerstwa Handlu Japonia traci wciąż na korzyść Wielkiej Brytanii liczne rynki zbytu cementu w Południowo-Wschodniej Azji. Wielka Brytania dostarcza bowiem cement ba tamtejsze rynki po przeciętnej cenie \$ 16,82 za tonę f.o.b., to znaczy od czterech do pięciu dolarów poniżej cen japońskich. Inne kraje europejskie również sprzedają taniej od Japonii do krajów Południowo-Wschodniej Azji, które poprzednio stanowiły główny rynek zbytu

dla cementu japońskiego. W przypadku gdyby japońskim producentom nie udało się obniżyć cen, wówczas muszą oni pogodzić z faktem stopniowej straty powyższych rynków.

W pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego roku Wielka Brytania wysłała do Malajów, Cejlonu, Australii i Nowej Zelandii 404.410 ton cementu, podczas gdy Japonia wysłała w tym samym czasie do tych samych krajów zaledwie 63.256 ton /ogólny eksport Wielkiej Brytanii w tym samym okresie wyniósł 1.649.257 ton/.

Spośród wyżej wymienionych 404.410 ton załadowanych przez Wielką Brytanię - 169.842 tony wysłane zostało na Malaje, 82.384 tony na Cejlon, 76.226 ton do Australii oraz 75.958 ton do Nowej Zelandii. Eksport japoński do powyższych krajów /kolejność jak wyżej/ wynosił odpowiednio: 35.179 ton, /eksportu na Cejlon nie było/, 16.672 tony oraz 11.405 ton.

/Wg. Financial Times, 17.II.1953 r./

Metale i wyroby

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

W ciągu II i III dekady lutego ceny kauczuku naturalnego utrzymały się przy lekkich wahanach na jednakowym poziomie. Cena RSS nr 1 /natychmiast/ oscylowała w tym czasie wokół 23 p za lb. W ten sposób ceny wróciły do poziomu z połowy listopada r.ub., kiedy rozpoczęła się ostatnia zwyżka cen kauczuku./do 28,1/2 p za lb w dniu 11.XII.ub.r./. W angielskich kołach handlowych zwraca się uwagę, że zwyżka ta była następstwem spekulacyjnego zwiększenia zapasów kauczuku na Malajach, gdyż rzeczywisty popyt w tym okresie nie wykazywał żadnego wzrostu. W kołach tych daje się ostatnio odczuć obawa, że w razie wprowadzenia przez USA pełnej blokady wybrzeży chińskich, kauczuk cejloński, dostarczany obecnie Chinom Ludowym w myśl niedawno zawartej umowy handlowej, skierowany zostałby znów na rynek kapitalistyczny, co wywarłoby bardzo ujemny wpływ na światowe ceny tego artykułu.

Amerykańscy importerzy kauczuku naturalnego wykazują ostatnio znaczne zainteresowanie niższymi gatunkami kauczuku, a mianowicie: "Remilled Crep" i "Blanket C" - w związku z czym nastąpiło pewne zmniejszenie się rozpiętości cen między wyższymi i niższymi gatunkami kauczuku.

Indonezja zaofiarowała niedawno krajom Europy kontynentalnej stosunkowo duże ilości kauczuku naturalnego.

/Wg. Reuter /"Wiadomości Giełdowe"/ 10.2.53 r.
- 27.II.1953

Financial Times - 11.II.53
BIKI - 7.II.1953/

U.S.A.

Konsumcja kauczuku w przemyśle amerykańskim w roku 1952 zwiększyła się głównie dzięki wzrostowi zużycia tego artykułu w produkcji opon. Sama tylko produkcja opon dla samochodów osobowych wzrosła w USA z 66 mln.sztuk w 1951 na 73 mln.szt. w 1952 r. Przypuszcza się, że w 1953 r. produkcja opon samochodowych ulegnie dalszemu zwiększeniu, a sprzedaż ich wzrosną o 11% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Według oceny przemysłowców amerykańskich, w przemyśle gumowym Stanów Zjednoczonych zużyto, poza produkcją opon, 356.000 ton kauczuku, a w roku bieżącym konsumcja ta osiągnie ok. 390.000 ton, co wyniesie 32% przypuszczalnej konsumpcji kauczuku przez cały przemysł gumowy USA.

Jedna z firm amerykańskich ogłosiła o rozpoczęciu produkcji nowego typu kauczuku syntetycznego. Kauczuk ten przypomina w pewnym stopniu niemiecki kauczuk syntetyczny "Vulcollan". Jednakże, o ile ten ostatni użyty być może tylko

- 32 -

do produkcji gumowych podeszer i obcasów, o tyle nowy kauczuk amerykański posiada znacznie szersze zastosowanie i służyć może również do wytwarzania opon i pasów transmisyjnych. Próby laboratoryjne wykazały, że opony wyprodukowane z nowego kauczuku posiadają dwa do trzech razy większą wytrzymałość od opon wykonanych z lepszego "chłodnego" kauczuku syntetycznego.

Kapitalistyczne koła handlowe nurtuje obecnie problem ceny amerykańskiego kauczuku syntetycznego z chwilą sprzedaży rządowych fabryk tego kauczuku w ręce prywatne. Zdaniem angielskiego "Daily Telegraph", cena ta, wynosząca obecnie 23 £ za lb /za kauczuk GR-S/ wyniesie wówczas 25 - 26 £ za lb przy produkcji około 450 tysięcy ton i 26 - 28 £ przy produkcji ok. 600 tys. ton. Przy kształtowaniu się tej ceny znaczną rolę odegrają koszty amortyzacyjne.

Konsumpcja kauczuku naturalnego USA w styczniu b.r. osiągnęła najwyższy poziom od roku 1950, wynosząc 47.565 long ton w porównaniu z 44.447 long ton w grudniu r.ub. Styczniowa konsumpcja kauczuku naturalnego w USA wyniosła 40% całej konsumpcji kauczuku w Stanach Zjednoczonych. Import kauczuku naturalnego do USA wyniósł w styczniu b.r. 56.016 long ton, a zapasy /cywilne/ osiągnęły 104.223 long ton. Amerykańska konsumpcja kauczuku syntetycznego osiągnęła w styczniu b.r. 73.175 long ton w porównaniu z 69.893 long ton w grudniu r.ub., a produkcja - 69.600 long ton wobec 69.018 long ton w grudniu r.ub. Przekroczenie przez konsumpcję poziomu produkcji kauczuku syntetycznego spowodowało spadek jego zapasów do 116.014 long ton ~~wobec 119.147 long ton~~ na koniec grudnia r.ub.

/Wg. Financial Times 21.II.1953
BIKI - 22.I., 29.I., 7.II.1953/

C e j l o n

Premier cejloński odrzucił wezwanie zakładowców europejskich w sprawie rewizji decyzji rządowej, gwarantującej Ceylończykom monopol eksportu kauczuku do Chin Ludowych.

/Wg. Financial Times 24.II.1953/

Sytuacja na światowym rynku kauczuku w 1952 r.

Pełne dane statystyczne, ogłoszone przez International Rubber Study Group pozwalają na zanalizowanie rozwoju sytuacji na światowym rynku kauczuku w roku ubiegłym.

Światowa produkcja kauczuku naturalnego wyniosła w 1952 r. 1.763 tys. long ton wobec 1.875 tys. long ton w 1951 roku, a konsumpcja odpowiednio - 1.448 tys. long ton wobec 1.500 tys. long ton /w tym również import do ZSRR i Chin Ludowych/. Zapasy /cywilne/ kauczuku naturalnego w krajach kapitalistycznych wyniosły na koniec grudnia r.ub. 783 tys. long ton w porównaniu z 813 tys. long ton w końcu 1951 r. Analogiczne dane cyfrowe odnośnie kapitalistycznej produkcji, konsumpcji i zapasów kauczuku syntetycznego w roku ubiegłym przed

- 22 -

stawiają się następująco: produkcja - 879 tys.long ton, w zestawieniu z 908 tys.long ton w 1951 r.; konsumcja - 885 tys. long ton wobec 813 ty.long ton w 1951 r.; zapasy /cywilne/ - 140 tys.long ton wobec 143 tys.long ton w 1951 r.

Spadek światowej produkcji kauczuku naturalnego w roku ubiegłym nastąpił głównie na skutek zmniejszenia produkcji w Indonezji i na Malajach. Produkcja indonezyjska obniżyła się z ok. 805 tys.long ton w 1951 r./ szczytowa produkcja powojenna/ na 730 tys.long ton w 1952 r., a produkcja malajska - odpowiednio z 604 tys.long ton na 585 tys.long ton. Charakterystycznym jest fakt, że zarówno w Indonezji, jak i na Malajach produkcja kauczuku naturalnego na dużych plantacjach wykazywała nawet w roku ubiegłym wzrost w porównaniu z 1951 r., natomiast ogólny spadek produkcji odbył się wyłącznie kosztem drobnych producentów, którzy wskutek znacznej obniżki cen i wysokich kosztów produkcyjnych nie wytrzymywali konkurencji z wielkimi plantatorami, ci ostatni bowiem spadek ten odbijali sobie na obniżce płac robotnikom plantacyjnym.

Praktycznie biorąc, cała światowa nadwyżka produkcji kauczuku naturalnego nad jego konsumcją w roku ubiegłym, wynosząca 315 tys.long ton, została pochłonięta przez amerykańskie zapasy strategiczne, przy czym ok. 250 tys.long ton zakupiły USA w tym celu już w I połowie 1952 r. Zapasy te oceniane są w chwili obecnej na ok. 1.100.000 long ton. Zakupy kauczuku na strategiczne zapasy USA zostały zakończone, z wyjątkiem niewielkich ilości nabywanych w ramach planu rotacji zapasów.

Cywilne zapasy kauczuku naturalnego w krajach kapitalistycznych zmniejszyły się w ciągu roku ubiegłego o 30 tys.long ton i wyniosły na koniec grudnia 1952 r. 783 tys.long ton, w tym 247,5 tys.long ton w krajach produkujących, 335 tys.long ton w krajach konsumcyjnych i 200 tys.long ton w drodze.

Zmniejszenie się produkcji kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym w roku ubiegłym, wynoszące ok. 29 tys.long ton, miało miejsce głównie wskutek spadku produkcji tego artykułu w USA z 845 tys.long ton w 1951 r. na około 795 tys.long ton w 1952 r. Podobnie wzrost konsumcji kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym, wynoszący w roku ubiegłym w przybliżeniu 72 tys.long ton - to również wynik zwiększenia się konsumcji tego artykułu w USA. Zużycie kauczuku syntetycznego w Stanach Zjednoczonych wzrosło mianowicie z 759 tys.long ton w 1951 r. na 805 tys.long ton w 1952 r.

Sytuacja na światowym rynku kauczuku kształtowała się w 1952 r. pod wpływem szeregu czynników, z których najważniejszymi była sprzeczność interesów między krajami produkującymi i eksportującymi kauczuk naturalny - z jednej strony a krajami konsumującymi ten artykuł, a zwłaszcza USA - z drugiej strony. Prowadzona w 1952 r. przez Stany Zjednoczone polityka dążyła do obniżenia ceny kauczuku naturalnego głównie drogą zwiększenia krajowej konsumcji kauczuku syntetycznego i zmniejszenia importu kauczuku naturalnego. Polityka ta spowodowała obniżenie się w roku ubiegłym ceny kauczuku naturalnego z średniej miesięcznej stycznia, wynoszącej 40 1/2 d za lb na średnią cenę grudniową 26 3/4 d za lb. /Londyn R.S.S. nr 1 - natychmiast/. Średnia cena roczna R.S.S. nr 1 /natychmiast/

34
wyniosła 28 1/4 d za lb, podczas gdy w 1951 r. cena ta wynosiła 50 3/4 d za lb. Największy spadek cen miał miejsce w lutym i maju r.ub. Tymczasem, począwszy od marca 1952 r., oficjalna cena amerykańskiego kauczuku syntetycznego /GR-S/ pozostawała na wysokości 23 ¢ za lb. Jak wiadomo, nie jest to cena oparta na bazie komercyjnej, lecz cena zniżona, możliwa dzięki pośredniemu sybsydiowaniu jej przez władze amerykańskie.

Postęp techniki pozwolił obecnie na używanie kauczuku syntetycznego, zamiast kauczuku naturalnego, do produkcji prawie wszystkich artykułów gumowych. Fakt ten w połączeniu z niską ceną kauczuku syntetycznego w USA i zakończeniem amerykańskich zakupów kauczuku naturalnego na zapasy strategiczne, stworzył sytuację dla producentów i eksporterów kauczuku naturalnego, którego ceny obniżyły się w związku z tym poniżej poziomu z czerwca 1950 r. przed wybuchem wojny koreańskiej. Spadek cen pociągnął za sobą spadek produkcji kauczuku naturalnego głównie wśród drobnych producentów malajskich i indonezyjskich, dla których produkcja przestała się opłacać w związku z wysokimi kosztami wytwarzania, zwłaszcza w porównaniu z kosztami produkcji na wielkich plantacjach. Embargo nałożone na eksport kauczuku malajskiego i indonezyjskiego do Chin Ludowych jeszcze bardziej zwężyło rynek zbytu kauczuku naturalnego. W tej sytuacji zniesienie ograniczeń konsumpcji w USA oraz zniesienie rządowego monopolu importu kauczuku naturalnego nie wywołało wcale oczekiwanego przez producentów wschodnioazjatyckich zwiększenia popytu na ten artykuł. Szereg przejściowych tendencji zwykłych odnośnie cen kauczuku naturalnego, jakie na skutek tych, czy innych wydarzeń natury gospodarczej czy politycznej miały miejsce w roku ubiegłym, nie zmieniły ogólnej tendencji zniżkowej.

Znaczny spadek dochodów angielsko-holenderskich monopolistów eksploatujących plantacje kauczuku na Malajach i w Indonezji, zdopingowały je do szukania wyjścia z tej sytuacji przez podejmowanie szeregu prób regulacji kapitalistycznego rynku kauczuku przy pomocy układu międzynarodowego. Próby te odbywają się w ramach International Rubber Study Group, organizacji grupującej zarówno producentów i eksporterów, jak i konsumentów kauczuku. Walka, jaką na terenie tej organizacji stacza Anglia i wschodnio-azjatyckie kraje, produkujące kauczuk naturalny, z największym konsumentem, to znaczny z USA, stanowi jeden z ważniejszych elementów, kształtujących sytuację na międzynarodowym rynku kauczuku naturalnego. Wszelkie dotychczasowe próby zawarcia jakiegoś układu międzynarodowego, który by drogą usztywnienia cen czy kontyngentowania produkcji i konsumpcji zahamował zniżkowe tendencje na rynku kauczuku naturalnego, napotykały z reguły na sprzeciw ze strony USA, przy czym stanowisko producentów, a zwłaszcza Malajów i Indonezji, również częstokroć pozostawało nie uzgodnione.

Rezultaty ostatniej styczniowej konferencji Komitetu Roboczego IRSG, wywołanego przez tę organizację dla zbadania możliwości i konieczności regulacji rynku kauczuku i przygotowania odpowiedniego projektu, znajdują się również pod znakiem zapytania. Wprawdzie uzgodniony został w zasadzie projekt układu międzynarodowego, tworzącego specjalne "zapasy buforowe", na które zakupywany byłby kauczuk naturalny w ra-

nie obniżenia się jego ceny do pewnego poziomu minimalnego, a sprzedawany z kolei w chwili, gdy cena rynku przekroczyłaby określony poziom maksymalny, jednakże ostateczne opracowanie tego układu pozostawiono ogólnej konferencji IRSG, która odbyć się ma w maju b.r. w Kopenhadze.

Szereg problemów pozostało dotychczas nie sprecyzowanych, w tym podstawowy problem ustalenia cen minimalnej i maksymalnej, o który - zdaniem niektórych komentatorów angielskich - rozbić się może cały projekt "zapasów buforowych", problem dewizowy i inne. Najważniejszym jednak faktem jest powstrzymanie się od zajęcia stanowiska co do omawianego projektu, delegata USA, który w związku ze zmianą rządu w Stanach Zjednoczonych nie posiadał nateżytych instrukcji. Stanowisko USA ma być określone na kopenhaskiej konferencji IRSG, na której mają ostatecznie określić swoje stanowisko również rządy pozostałych państw-członków IRSG.

O przeciwnościach interesów jakie istnieją między krajami kapitalistycznymi na rynku kauczuku świadczy, oprócz wielu innych również fakt niedojścia do porozumienia między USA a Cejlonem w sprawie sprzedaży kauczuku cejlońskiego Stanom Zjednoczonym po niskich cenach proponowanych przez USA. Cejlon zawarł natomiast 5-cio letnią umowę z Chinami Ludowymi zgodnie z którą dostarczać będzie Chinom 50 tys. long ton kauczuku rocznie po cenie 32 d za lb. RSS nr 1, 2 i 3. Inaczej rzecz się ma ze Sjamem, który pod wpływem presji amerykańskiej zgodził się sprzedawać USA po bardzo niekorzystnych cenach całą swą produkcję kauczuku naturalnego wynoszącą około 110 tys. ton rocznie.

/Wg. Financial Times 28.I. i 12.II.1953
 BIKI - 31.I.53
 SECOFI - 21.II.53
 Rubber Statistical Bulletin - I.1953/

C H E M I K A L I A

S i a r k a

23.II.1953 Angielskie Ministerstwo Surowców zniósło w dniu 23.II.1953 kontrolę dostaw i zużycia siarki dla wszelkich celów, z wyjątkiem produkcji kwasu siarkowego. Fakt ten komentowany jest w angielskich kołach handlowych nie tylko jako dowód zakończenia przeszłego dwuletniego okresu niedoboru siarki na rynku międzynarodowym, lecz również jako przekonanie czynników rządowych, że w najbliższej przyszłości niedobór ten już się nie powtórzy. Zwraca się uwagę, na fakt, że zniesienie przez rząd angielski kontroli dostaw i zużycia siarki ma miejsce w chwili znacznego wzrostu popytu na kwas siarkowy w wielu gałęziach przemysłu angielskiego, a zwłaszcza w przemyśle włókien syntetycznych i nawozów sztucznych. Do lata roku ubiegłego produkcja i konsumpcja kwasu siarkowego w Anglii spadały, lecz od sierpnia ub.r. zaczęły wykazywać stały wzrost. Od czasu pierwszych miesięcy 1951 r., kiedy brak siarki najbardziej dawał się odczuć, do chwili obecnej nastąpiła już znaczna po-

prawa w światowej podaży siarki. Przyczyniły się do tego rozmaite czynniki, z których najważniejszymi były:

- 1/ wzmożenie akcji, głównie w USA i Meksyku, odkrywania nowych złóż siarki oraz wykorzystywania tych, które dotychczas uważane były za niedostępne do produkcji /np. zalane słoną wodą/,
- 2/ przestawienie się w dość znacznym stopniu zakładów produkujących kwas siarkowy na wytwarzanie go z innych surowców niż siarka naturalna, np. z pirytów,
- 3/ rozwój produkcji siarki z gazu ziemnego i ropy naftowej, jaki zaznaczył się ostatnio w Anglii i innych krajach Europy zachodniej.

Czynniki te umożliwiły zniesienie przed trzema miesiącami wewnętrznej kontroli siarki w USA, za czym - jak przypuszcza się w kołach producentów amerykańskich - nastąpi wkrótce zniesienie ograniczeń eksportu siarki ze Stanów Zjednoczonych.

Władze amerykańskie zamierzają podnieść roczną zdolność produkcji siarki w USA do tego stopnia, by w 1956 r. wyniosła ona 7.823.000 ton. Jednocześnie projektowane jest zwiększenie rocznej produkcji amerykańskich fabryk kwasu siarkowego w takiej mierze, aby na 1.I.1955 r. równała się ona 15.876 tys. ton w porównaniu z 12.156 tys. ton na 1.I.1951 r.

W ciągu najbliższych lat zachodnio-europejska produkcja siarki z gazu ziemnego osiągnąć ma, według przewidywań angielskiego Financial Times'a, roczny poziom ok. 56.tys.ton. W tym samym czasie produkcja angielska wyniesie już w połowie bieżącego roku 22 tys.ton. w skali rocznej. Łącznie z produkcją siarki z ropy naftowej /w rafineriach/ ogólna produkcja siarki przez przemysł naftowy w Europie zachodniej wynosiłaby rocznie ok. 90 tys.ton, co stanowiłoby prawie 1/10 przewidzianego przez OEEC na rok 1955 zapotrzebowania Europy zachodniej na siarkę ocenianego na 1 mln.ton.

W chwili obecnej siarka nadal przydzielana jest państwu kapitalistycznym przez Międzynarodową Konferencję Surowcową, lecz na ogół przypuszcza się, że wkrótce system przydziałów zostanie zniesiony.

/Wg.Financial Times 24.II.1953
BIKI - 7.I.1953 /

Jak donosi Moniteur Officiel, z dniem 1 stycznia 1953 r. zniesione zostało w Norwegii cło eksportowe na siarkę. Cło to wprowadzone było 1 sierpnia 1951 r.

/wg. Moniteur Officiel - 22.I.1953/

F a r m a c e u t y k i

Z dniem 2.II.b.r. nastąpiła na wewnętrznym rynku angielskim obniżka ceny penicyliny o 3,75 s do wysokości 21,25 s za 5.000.000 j. oraz ceny streptomecyny o 2,50 s do wysokości 40s za 10 g. Odpowiednio do tego obniżone zostały również ceny eksportowe. Kiedy w 1947 r. penicylina po raz pierwszy pojawiła się na rynku angielskim, cena jej wynosiła 105s za 5.000.000 j. Podobnie cena streptomecyny wynosiła w 1949 r. 70s za 10 g.

/Wg. BIKI 14.II.1953 r./

Wiadomości z międzynarodowego rynku chemikalii

U.S.A.

W I i II dekadzie lutego obroty ciężkimi chemikaliami na rynku nowojorskim utrzymane były na przeciętnie dobrym poziomie. Zniesienie kontroli cen chemikalii, medykamentów i kosmetyków nie spowodowało zasadniczych zmian w notowaniach. W następstwie wzrostu cen miedzi podniosła się cena soli tego metalu. Sucha minia zwyżkowała do 16,25 ¢, a glejta - do 15,25 ¢ za lb. Obroty sodą kaustyczną niewielkie. Popyt na sodę kalcynowaną utrzymany. Nastąpił wzrost popytu na bezwodny amoniak. Produkcja kwasu octowego ograniczona została do 246 mln. lbs. Ceny mentolu zwyżkowały i utrzymują się na dobrym poziomie. Mentol brazylijski notowany był po 5,35 ¢ za lb, czyli o 20 ¢ powyżej dawnej ceny. W następstwie zwiększonej konkurencji obniżyły się ceny balsamów. Balsam peruwiański notowany był ostatnio po 1,30 ¢ za lb, czyli o 10 ¢ poniżej dawnej ceny. Znaczne ilości gliceryny surowej, importowanej z zagranicy, w niewielkim tylko stopniu zmniejszyły niedobór tego artykułu na rynku wewnętrznym.

/Wg. Reuter 11.II., 18.II., 25.II.1953/

ANGLIA

W II dekadzie lutego londyński rynek chemikalii był na ogół spokojniejszy przy utrzymaniu zupełnie dobrych obrotów chemikaliami dla przemysłu tekstylnego. W niektórych branżach chemicznych zaczęto przyjmować długoterminowe zobowiązania. Jeśli chodzi o eksport, obroty są raczej regularne, a na rynku utrzymuje się ożywienie. Perspektywy złagodzenia ograniczeń importowych w Australii, które obejmują również i niektóre artykuły chemiczne, budzą nadzieję zwiększenia obrotów. Ceny alkoholu butylowego /N-butanol/ wykazywały tendencję zniżkową. Wahały się one /16.II.b.r./ w granicach od £ 161 10 s za tonę w partiach 10-tonowych łącznie z przewozem /ze wzrostem opakowania na koszt sprzedawcy/ do £ 201 10 s za tonę w partiach 5-galonowych łącznie z przewozem i opakowaniem. Alkohol butylowy sprzedawany luzem utrzymał się w dawnej cenie. Na skutek spadku ceny cynku notowania tlenków tego metalu obniżyły się znowu. Tlenek cynku z czerwoną pieczęcią notowany był po £ 110 za tonę, z białą pieczęcią £ 112 10 s za tonę, a z zieloną - £ 111 10 s za tonę w partiach 2-tonowych. Pył cynkowy - na dawnym poziomie. Tlenki ołowiu również staniały. Glejta ołowiana i minia notowane były po £ 125 10 s za tonę. Sucha biel ołowiana - po £ 141 5 s za tonę. Ceny kwasu tartarowego obniżyły się o dalsze 10 s na cwt. do £ 10 10 s za cwt. w partiach po 10 cwt. Kwas cytrynowy po ostatniej obniżce zdrożał o £ 1 na cwt. do 10 za cwt. /z dostawą/. W grupie farmaceutyków i chemikalii lekkich tymol staniał o 1 s na lb, osiągając cenę 20s za lb w partiach po 28 lbs. Ceny sprzedażne /producentów/ na santininę obniżyły się o £ 11 10s na kg do £ 81 w partiach kilowych. Spadek ceny spowodowany został zwiększeniem krajowej produkcji tego artykułu. Na rynku olejków eterycznych panował w dalszym ciągu zastój. Chiński olejek Peppermint zniżkował o 1 s na lb. Na rynku produktów smoły pogazowej utrzymała się ta sama tendencja i nie zaszło nic godnego uwagi. Smoła sprzedawana była zarówno kupcom krajowym, jak i dobiorcem zagranicznym. Olej

kreozotowy znajdował również stały zbyt. Rynek naftaliny kształtował się niepomyślnie. Soda kaustyczna, soda kalcynowana i dwuwęglan sodu cieszyły się stałym popytem.

/Wg. Reuter 23.II.53

Chemical Trade Journal 20.II.53/

Zmniejszenie eksportu chemikalii z Japonii

Według danych, pochodzących z Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu Japonii, wartość eksportu japońskich chemikalii w 1952 r. oceniana jest na 3 mln. \$ mniej niż w 1951 roku. W okresie styczeń-listopad 1952 wywóz nawozów sztucznych z Japonii był co prawda na poziomie równym podobnemu okresowi w 1951 r. lecz jednocześnie eksport lekarstw obniżył się o 20%, a innych chemikalii o 45%. W grudniu r.ub. eksport wymienionych artykułów również nie zwiększył się. Spadek eksportu chemikalii japońskich w r.ub. spowodowany był - zdaniem wyżej wymienionego Ministerstwa - wprowadzeniem w stosunku do produktów japońskich ograniczeń importowych w Hong-Kongu i Australii, które były dawniej znaczącymi odbiorcami chemikalii japońskich. Głównymi artykułami chemicznymi, eksportowanymi z Japonii w r.ub., były barwniki, benzol, kreozot i preparaty zawierające jod.

/Wg. BIKI 31.I.1953/

Eksport siarczani miedzi z USA

Eksport siarczanu miedzi z USA, z miedzi produkowanej w kraju wynosił w 1949 r. 28.576 ton, w 1950 r. - 27.216 ton, w 1951 r. - 39.009 ton, a w 1952 r. szacowany jest na 41.731 ton. Od końca 1951 r., na skutek braku wystarczających ilości miedzi i siarki w Stanach Zjednoczonych, wywóz siarczanu miedzi z USA podlegał kontroli rządowej. Zgłoszenia dla otrzymania licencji wywozowej na siarczan miedzi opiewały w 1952 r. na 131.000 ton. Od września r.ub., w związku z poprawą w zaopatrzeniu rynku USA w kwas siarkowy, zezwolo również na produkcję i eksport siarczanu miedzi z surowca /miedzi/ importowanego. Ministerstwo Handlu USA ustanowiło na I kwartał 1953 r. kwotę eksportową na siarczan miedzi, produkowany z miedzi krajowej, w wysokości 11.340 ton, czyli identyczną z kwotą w IV kw. 1952 roku. Do tej pory głównymi odbiorcami amerykańskiego siarczanu miedzi były kraje Ameryki Łacińskiej. Obecnie, w związku ze zwiększeniem dostaw tego artykułu, władze amerykańskie rozpatrują prośbę eksporterów o zezwolenie na wysyłkę pewnych ilości siarczanu miedzi również do innych krajów poza Ameryką Łacińską.

/Wg. BIKI, 5.II. i 12.II.1953 r.

Drewno i papier

Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego

Pod koniec stycznia br. zawarte zostało w Szwecji porozumienie dotyczące cen na surowiec tartaczny, dostarczany przez właścicieli lasów do ośrodków transportowych. Jak podają pisma szwedzkie, w pierwszym okręgu cen /na północ od Sundsvall, a na południe od rzeki Torne/ ustalone ceny oznaczają obniżkę o 20% w stosunku do najwyższego poziomu z ostatniej zimy. Zdaniem fachowców obniżka ta nie pokrywa jednak spadku, który nastąpił na odcinku tarcicy iglastej. W drugim okręgu /doliny rzek Ljusne i Vorna/ redukcja wyniosła 18%. Szwedzcy eksporterzy oceniają, że sprzedaże eksportowe na koniec stycznia br. wyniosły około 425 tys stds. tj. około 2/3 ilości, przewidywanych do wywozu w roku bieżącym /łącznie z tarcicą heblowaną/. Od początku roku głównymi nabywcami na rynku szwedzkim były: Wielka Brytania i Holandia. Importerzy angielscy zakupili w ciągu stycznia br. dalsze 10-15 tys stds po cenach praktycznie niezmiennych z wyjątkiem tzw. "ustskott" /VI klasa/. Ten ostatni sortyment został zakupiony na dostawę w jesieni br. po £ 54 lub £ 55 za wymiar 6 cali i szersze. Holenderskie zakupy w styczniu od Szwecji i Finlandii wyniosły łącznie ca 40 tys stds i na koniec tego miesiąca doszły do liczby 80-90 tys stds.

Mimo ciągłych uskarżeń się eksporterów austriackich na niepomysłny rozwój wywozu tarcicy iglastej, wyniki osiągnięte za 1952 r. przewyższyły pod względem wolumenu nawet rok 1951, dotychczas rekordowy w okresie powojennym i odznaczający się najwyższym poziomem koniunktury. Ogólny eksport austriackiej tarcicy iglastej za rok ubiegły wyniósł 2.283.849 m³, tj. o 1,3% więcej niż w 1951 r. Oczywiście nie spełniły się śmiałe zamierzenia, które wspominały o możliwościach wyeksportowania ilości 3,2 m³. Jednakże sam fakt przekroczenia poziomu z 1951 r. zasługuje choćby z tego względu na uwagę, że wskutek niezbyt pomysłnej koniunktury na rynku światowym dla eksporterów wywóz z wielu krajów doznał poważnego spadku, np. z państw skandynawskich. Główną przyczyną zwiększenia eksportu było nadzwyczaj silne ożywienie na odcinku wywozu do Niemiec zachodnich, dokąd wysłano w 1952 r. 726.145 m³, podczas gdy jeszcze rok przed tym wyeksportowana ilość wynosiła zaledwie 174.201 m³. Wzrost eksportu do tego kraju wyrównał z nadwyżką silny spadek obrotów z Anglią /z 284.575 m³ w 1951 r. na 21.870 m³ w 1952 r./ i z Holandią /z 312.523 m³ na 96.982 m³/. Również Włochy zwiększyły poważnie swoje zakupy w Austrii /wzrost z 720.413 m³ na 836.245 m³/, a ponadto Francja i Turcja także wzmogły swoje zainteresowanie dla drewna austriackiego. Szwajcaria natomiast wykorzystywała umówiony kontyngent /60.000 m³/ tylko w wysokości 32 tys m³. Przyczyną

były z jednej strony wysokie wymagania jakościowe Szwajcarrów /szwajcarska I kl. składa się z 80% z austriackiej kl. oraz 20% z kl. I/, z drugiej zaś strony - stosunkowo niski poziom cen na rynku szwajcarskim, który nie dawał austriackim eksporterom możliwości zadawalającej kalkulacji.

Zainteresowane austriackie koła handlowe liczą się w 1953 r. z dalszym rozszerzeniem eksportu na rynek zachodnio-niemiecki, który można przyjąć na 1 mln m³. Również okręła się jako korzystne perspektywy eksportu do Włoch /który tradycyjnie stanowi najważniejszy rynek zbytu dla tarcicy austriackiej/, następnie do Belgii, Francji i Holandii /w tym ostatnim przypadku zwłaszcza jeśli chodzi o sprzedaż towaru szerokiego/, a także w pewnym stopniu do Anglii chociaż rynek ten jest tradycyjnie domeną skandynawskich i kanadyjskich odbiorców. Ceny najwyższe z 1951 r. - zdaniem Austriaków - nie zostaną już osiągnięte, niemniej jednak liczy się na dobre przeciętne ceny, które już od września ub.r. na ogół nie uległy większym zmianom.

Eksport kopalniaków z Austrii będzie raczej nieco mniejszy w r.b. W 1952 r. osiągnął on wysokość czterokrotnie wyższą niż w roku poprzednim. Obecnie należy się liczyć z faktem, że przemysł papierniczy, który w ostatnich miesiącach prawie całkowicie wstrzymywał się od zakupów papierówki, wytępi na rynek z zapotrzebowaniem na drewno okrągłe cieńszych wymiarów.

Po okresie pewnego zastoju pojawiło się obecnie na rynku austriackim ponownie znaczne zapotrzebowanie ze strony Holandii. Również rozwój transakcji eksportowych do Francji jest zadawalający. Istnieją także wszelkie oznaki, że rozwinię się pomyślnie eksport do krajów lewantyńskich, a przede wszystkim do Turcji. Warunki handlowe z Włochami pozostają na ogół niezmienione pod względem cen, natomiast ilościowo eksport do tego kraju w grudniu ub.r. i styczniu br. nieco się zmniejszył.

Wiedeński rynek drzewny przeżył ostatnio dość trudne chwile, zwłaszcza w listopadzie i grudniu ub.r., czyli w okresie sezonowej stagnacji. Do tego jeszcze doszły straty, spowodowane zeszłorocznym spadkiem cen, podczas gdy zapasy zakupywane były najczęściej w okresie hossy na rynku. Oczekuje się, że okres zastoju na rynku wewnętrznym potrwa jeszcze do końca lutego zanim nie rozpoczną się przygotowania do nowego sezonu budowlanego i związane z tym wzmożone zakupy drewna.

Eksport austriackich kopalniaków do Niemiec zachodnich - jeżeli rozwijać się będzie nadal w tym tempie jak to miało miejsce w ciągu ostatnich miesięcy - winien osiągnąć w roku bieżącym 700 tys m³.

We Francji zima przerwała na ogół we wszystkich częściach kraju eksploatację lasów. Tartaki pracują obecnie jedynie w oparciu o zapasy surowca, nabyte w ciągu jesieni zeszłego roku. Niemniej jednak nawet ta bardzo zmniejszona produkcja jest wystarczająca, aby pokryć niewielkie zapotrzebowanie ze strony miejscowych odbiorców. Zdaniem kupców i producentów drewna rynek wewnętrzny we Francji przeżywa okres zupełnego nieomal zastoju.

Stąd też mnożą się obecnie głosy o konieczności wzmożonego forsowania eksportu drewna. Nie chodzi tu oczywiście o drewno iglaste, którego Francja ma stosunkowo zbyt mało, ale przede wszystkim o drewno liściaste. Pod tym względem, zdaniem tamtejszych fachowców, Francja powinna zajmować miejsce pierwszego rzędu na międzynarodowym rynku drewna. Ostatnie jednak zarządzenie eksportowe rządu francuskiego z 3 grudnia ub.r. /szczegółowo omówione w poprzednim numerze WHZ - Rynki Towarowe/ nie stworzyły odpowiednio sprzyjających warunków.

Na rynku zachodnio-niemieckim na aukcjach drzewnych w grudniu ub.r. płacono za surowiec tartaczny iglasty stosunkowo bardzo wysokie ceny, które zdaniem fachowców nie są niczym usprawiedliwione wobec zniżonych cen na gotową tarcicę. Poziom cen na ten ostatni sortyment znajduje się wciąż pod silnym wpływem notowań na drewno austriackie, szwedzkie i fińskie, które nadchodzi do Niemiec zachodnich w coraz większych ilościach. W ten sposób nożyce cen między surowcem a drewnem tartym stają się coraz bardziej rozwarłe. Sytuacja powyższa - jak wydaje się - nie powinna mieć cech trwałości. W innych krajach europejskich bowiem ceny na surowiec okrągły porażnie spadły w porównaniu z rokiem poprzednim. Należy się przeto liczyć, że również i w Niemczech zachodnich tendencja ta powinna nastąpić w ciągu najbliższych miesięcy. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę na fakt, że podaż drewna okrągłego zwiększa się stale wskutek cięć zimowych, brak zaś kapitałów u tartaczników nie pozwoli na kontynuowanie nieopłacalnych zakupów surowca wobec niskich cen na ich produkty gotowe.

Obroty surowcem bukowym w Niemczech zachodnich są dość słabe. Zakłady produkujące sklejkę i okleiny niezbyt chętnie kupują surowiec bukowy łuszczański, ponieważ lepiej opłaca się nabywanie tańszego i łatwego do znalezienia drewna zagranicznego. W ostatnich 6 miesiącach ub.r. udział zagranicznego surowca w ogólnym zużyciu zakładów produkujących sklejki wzrósł z 19% na 23,5%, a w fabrykach oklein - z 51% na 70%. Na tym odcinku nie doszło do podniesienia się cen ze względu na brak odpowiedniego popytu. Przy sprzedaży aukcyjnych wywoławcze nawet ceny na buczynę nie były akceptowane, co świadczy dostatecznie o fakcie, jak bardzo różne są poglądy nabywców i sprzedawców na temat cen. W głównych gałęziach przemysłu, zużywających drewno bukowe tarte zanotowano znaczny spadek zastosowania tego sortymentu. Poza tym przemysły te są stosunkowo bardzo dobrze zaopatrzone w buczynę i nie wydaje się prawdopodobne, aby w roku bieżącym zmuszone były do zakupów na wielką skalę.

Tarcica iglasta w Niemczech zachodnich znajduje się w dostatecznych ilościach na rynku - po cenach dotychczasowych. Ogólny import tego sortymentu osiągnął w październiku ub.r. 240 tys m³.

Produkcja tarcicy oraz innych półfabrykatów w Niemczech zachodnich zmniejszyła się w listopadzie ub.r. w porównaniu z październikiem. Zmniejszenie to wyniosło 12% /z 641.500 na 563.700 m³/. Zjawisko to jest raczej sezonowe i na ogół odpowiada ogólnej tendencji, która miała miejsce w innych krajach europejskich w tym samym czasie. Podobnie nastąpiło zmniejszenie się produkcji sklejek w tych samych miesiącach

o 2.600 m³ na 38.600 m³. Natomiast okleiny i płyty pilśniowe wytwarzane były na ogół w listopadzie ub.r. w tych samych ilościach, jak w poprzednim miesiącu.

W związku ze wzrostem wydobywania węgla w Niemczech zachodnich wzrosło również zużycie kopalniaków przeciętnie na 1 dzień roboczy z 9.562 m³ we wrześniu ub.r. na 10.624 m³ w listopadzie. Stan zapasów netto kopalniaków na składach kopalnianych był wystarczający na pokrycie zapotrzebowania na 102 dni naprzód, licząc od 1.12.52 r.

Na tym samym rynku w zakresie papierówki nie doszło do większych zakupów ze strony przemysłu przetwórczego. Jednakże zakłady celulozowe wykazują duże zainteresowanie dla papierówki bukowej.

Według doniesień z Egiptu rynek tamtejszy wchodzi w okres ożywienia po zastosowaniu nowej polityki rządowej - na niemal wszystkich odcinkach. Sytuacja na początku nowego roku była znacznie lepsza niż w zeszłym roku o tej samej porze, a perspektywy na przyszłość oceniane są bardzo pozytywnie.

Egipski import w 1952 r. szacowany jest na około 30% normalnych corocznych zakupów, co spowodowane zostało znacznym importem drewna w okresie po wybuchu wojny koreańskiej i nagromadzonymi dzięki temu wysokimi zapasami. Sytuacja finansowa importerów uległa jednak dużej poprawie w miarę upływniania tych zapasów.

Zakupy egipskie na rok 1953 są obecnie nadal kontynuowane i oczekuje się, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy importerzy otrzymają około 40 tys m³ tarcicy świerkowo-jodłowej z Czechosłowacji i Jugosławii. Natomiast rozwój stosunków handlowych z krajami skandynawskimi jest utrudniony ze względu na brak waluty szterlingowej. Jeżeli przeto nie uda się przeprowadzić transakcji kompensacyjnych - zaznaczy się na rynku ostry brak drewna sosnowego.

Tarcica świerkowo-jodłowa była przez importerów egipskich po cenie £ 15 za 1 m³ fob /około £ 70 za 1 std/, przy czym każda oferta podana po tej cenie, jeżeli opiewa na natychmiastową dostawę, jest niezwłocznie akceptowana.

Zapasy sklejki fińskiej /brzoźowej/ znikły już z rynku egipskiego. Brak odpowiednich ilości funtów szterlingów powoduje, że nowe ilości nie mogą być zakupione. Chociaż wiele tysięcy metrów sześciennych jest oferowane przez zakładówców fińskich w ramach planów wymiany kompensacyjnej, dotychczas jednak nie doszło do zawarcia nowych transakcji.

Sytuacja w Egipcie w zakresie japońskiej tarcicy dębowej nie wiele się zmieniła. Dotychczas były one kupowane w ramach transakcji kompensacyjnych. Ostatnio jednak Japonia silnie zredukowała zakupy bawełny egipskiej z uwagi na wielkie zapasy tego surowca, nagromadzonego w kraju.

Radykalna zmiana sytuacji na rynku norweskim, która miała miejsce pod koniec ubiegłego roku, wzmocniła dążność przemysłu norweskiego w kierunku zmniejszenia kontroli, nałożonej na eksport drewna. Zapasy krajowe na koniec ub.r. oceniane

były na około 200 tys stds czyli o 70 tys stds więcej niż na koniec 1951 r. Szereg tartaków znalazło się dzięki temu w trudnym położeniu. Niektóre z nich były zmuszone ograniczyć produkcję, inne zaś nawet przerwać. Wprawdzie wydano zezwolenie na eksport 9 tys stds, niemniej jednak zatrzymano nadal wewnętrzne ograniczenia odnoszące się do zakupów drewna. Wyznaczona kwota eksportowa nie zadawała przemysłu drzewnego, ponieważ sezon 1951/52 był nadzwyczaj pomyślny a wyreby były większe niż kiedykolwiek po wojnie, osiągnęły one bowiem 8,2 mln m³. W tej liczbie na przemysł tartaczny przypadło 3,2 mln m³ co jest równoznaczne z około 370 tys stds tarcicy.

Zakaz eksportu tarcicy z Norwegii był utrzymywany aż do grudnia ub.r., kiedy to wydano zezwolenie na wywóz w granicach do 9 tys stds. Według oceny Norweskiej Federacji Drzewnej eksport zeszłoroczny nie przekroczył w poważniejszym stopniu tej liczby. Oparty on był głównie na imporcie drewna zagranicznego oraz surowcu, pochodzącym z terenów nad granicą szwedzką. Zapasy drewna na początku 1952 r. były niewystarczające dla pokrycia potrzeb wewnętrznych w I półroczu i rząd postanowił importować około 20 tys stds ze Szwecji, przy czym cena na to drewno miała być obniżona do cen, panujących na rynku wewnętrznym. Obecnie - po raz pierwszy od czasów wojny - kupcy drzewni mogą ustalić ceny drewna bez interwencji ze strony czynników państwowych. Osiągnięte w ten sposób porozumienie ustaliło ceny o 3 sh 6 d na 1 m³ niższe na surowiec tartaczny świerkowy oraz niewiele niższe od dotychczasowych - na jodłowy. W konsekwencji nowe ceny hurtowe na tarcicę ustalona zostały w wysokości £ 45 za 1 stds, tj. o £ 1,50 niżej niż w 1952 r. Ostatniego lata Norwegia sprzedawała do Anglii tarcicę heblowaną po cenie bazowej £ 70 za 1 stds cif. Później cena wzrosła i pod koniec roku osiągnęła £ 80 cif. Sytuacja na odcinku zapotrzebowania miejscowych tartaków w surowiec uważana jest za całkowicie zadowalającą.

W Anglii Ministerstwo Handlu ogłosiło dane dotyczące importu drewna w 1952 r. Przywóz tarcicy iglastej wyniósł ogółem 991.815 stds, podczas gdy w 1951 r. - 1.576.722 stds, a w 1950 r. - 749.078 stds. Najpoważniejszym dostawcą była Kanada 441.240 stds /w 1951 r. - 372.634 stds/. Ze Szwecji nadeszło 168.109 stds /wobec 321.925 stds w 1951 r./, a z Finlandii 141.247 stds /351.916 w 1951 r./. Import z innych ważniejszych krajów był następujący /w stds - dane za 1951 r. w nawiasach/: Związek Radziecki 69.698 /102.763/, USA 48.979 /122.296/, Jugosławia 40.579 /70.471/, Francja 22.423 /80.375/, Brazylia 17.342 /39.484/, Czechosłowacja 15.588 /6.542/, Austria 7.886 /69.091/. Import tarcicy heblowanej wyniósł ogółem 7.787 stds wobec 26.030 stds w 1951 r., surowca tartaczego iglastego - 108.418 fths /w 1951 r. - 73.042/, tarcicy liściastej - 24.213 tys stóp kub. /w 1951 r. - 38.472 tys/. Import innych sortymentów był następujący:

	1952 r.	1951 r.
komplety skrzynkowe /w stds/	31.291	36.935
z tego ze Szwecji	21.261	24.565
kopalniaki /w fths/	712.392	414.900
podkłady kolejowe /w stds/	17.482	77.857
okleiny /w cwt/	474.267	846.274
sklejka/w stopach 3/	9.018.334	10.742.758
płyty pilśniowe /w cwt/	1.072.046	2.574.013

Zakupy brytyjskie tarcicy iglastej na dostawę w 1953 r. wyniosły nieco wyżej 900 tys stds. Z tej ilości około 300 tys zakontraktowano w Szwecji 215 tys zaś - we Finlandii. Zapasy na koniec 1952 r. oceniono na 729,2 stds /łącznie z surowcem tartacznym, podkładami kolejowymi itp - w przeliczeniu na drewno tarte/.

Ostatnia katastrofa powodziowa w Anglii, Belgii i Holandii wyrządziła poważne bezpośrednie szkody w składach drzewnych tamtejszych kupców. Dotychczas brak jeszcze dokładnych danych o ich rozmiarach, wiadomo jest jednak, że są one bardzo wielkie. Meldunki z terenów, nawiedzonych powodzią, donoszą o zakładach produkcyjnych, zalanych częściowo lub całkowicie, jak również o znacznych ilościach drewna, zniszczonych przez wodę. Katastrofa ta wywoła w konsekwencji niewątpliwie poważne zmiany na europejskim rynku drzewnym.

Pomijając fakt zniszczenia dużych ilości drewna na składach kupców, należy stwierdzić, że skutki powodzi wywołają równocześnie zwiększone zapotrzebowanie na wszelkie sortymenty drzewne. Znaczne zniszczenie w budynkach mieszkalnych, zakładach przemysłowych, środkach transportowych itd wymagać będą dla ich usunięcia poważnych ilości drewna, zwłaszcza konstrukcyjnego. Zwiększony popyt z tej strony powinien pojawić się stosunkowo szybko na rynku drzewnym, gdyż drewno stanowi jeden z materiałów najbardziej potrzebnych, zwłaszcza przy pierwszym prowizorycznym usuwaniu szkód.

- Wg.: 1/ Allgemeine Forstzeitschrift /München/ 7.1.53
 2/ " " /Wien/ luty 1953
 3/ Bois et Resines /Bordeaux/ 10.2.1953 r.
 4/ B.I.K.I. /Moskwa/ 14.2.1953 r.
 5/ Forst und Holz /Hannover/ 16.1.1953 r.
 6/ Revue du Bois /Paris/ luty 1953 r.
 7/ " International du Bois /Paris/ luty 1953
 8/ Neue Zürcher Zeitung /Zürich/ 8.2.1953 r.
 9/ Timber Trade Journal /London/ 31.1.53 oraz
 7 i 14.2.1953 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozy i papieru

Położenie kanadyjskiego przemysłu celulozowo-papierniczego ostatnio uległo pewnemu pogorszeniu. Podnoszące się wciąż koszty produkcji, wzrost wartości dolara kanadyjskiego oraz duże ciężary podatkowe powodują w sumie, iż wielkie projekty inwestycyjne, przewidziane na następne lata, będą musiały prawdopodobnie ulec poważnym ograniczeniom.

Programy inwestycyjne na rok bieżący wyrażały się w kwocie ogólnej między \$ 80-100 mln. Główną jednak przeszkodą dla dalszego wzrostu przemysłu są jednak trudności, związane z utrzymaniem odpowiedniego poziomu dopływu kapitałów na cele inwestycyjne.

Według oświadczenia Z.M. Fowlera, przewodniczącego Kanadyjskiego Związku Celulozowo-Papierniczego powodu braków kapitałów inwestycyjnych jest bardzo dużo. Koszty produkcji wykazują stałą tendencję do wzrostu, koszty robocizny również podniosły się znacznie w 1952 r. Z drugiej strony wzrost wartości dolara kanadyjskiego powoduje, iż sprzedaże eksportowe nie przynoszą odpowiednich zysków, natomiast ciężary podatkowe wciąż się powiększają. Wszystkie te okoliczności spowodowały, iż zyski zostały mocno zmniejszone w 1952 r., dzięki czemu rezygnacja z niektórych inwestycji stanie się koniecznością. Stąd też przemysł celulozowo-papierniczy będzie musiał zdobyć się na dalsze wysiłki, celem powstrzymania i zredukowania obecnych kosztów produkcji, jak również koniecznością byłoby zmniejszenie ciężarów podatkowych. Zdaniem Fowlera stanowisko rządu pod tym względem jest niesłuszne, zwłaszcza jego polityka zużywania nadwyżek podatkowych na pokrycie długów budżetowych. Ponadto podał on wątpliwości słusznosci rosnącej wciąż wśród sfer rządowych tendencji do ingerowania w sprawy handlu i przemysłu.

Roczne sprawozdanie przemysłu kanadyjskiego wykazuje, iż produkcja miazgi drzewnej, celulozy i papieru wzrosła o 60% od czasu zakończenia wojny, przy czym inwestycje zasadnicze wynosiły \$ 600 mln. Podczas gdy w 1952 r. wymienione gałęzie przemysłu wyłożyły na cele inwestycyjne \$ 200 mln, z czego \$ 130 na nowe inwestycje oraz \$ 70 mln na remonty i konserwacje.

Przewidywana zdolność produkcyjna papieru gazetowego w 1953 r. obliczona jest na 5.722.600 ton, co oznacza dzienną produkcję w wysokości 18.580 ton na 308 dni roboczych. Liczby te przedstawiają równocześnie wzrost o 747 ton dziennie oraz 212.243 tony rocznie wobec 1952 r., który ponadto posiadał 309 dni roboczych.

Kanadyjska produkcja papieru gazetowego w grudniu ub.r. wyniosła 463.377 ton /wzrost wobec grudnia 1951 r. o 28.090 ton t.j. 6,5%.

Dostawy kanadyjskie papieru gazetowego osiągnęły w grudniu liczbę 463.064 ton, z czego na dostawy do USA przypadało 397.927 ton.

Zapasy papieru gazetowego u konsumentów w USA zmniejszyły się w ciągu grudnia ub.r. o 13.914 ton na 823.467 ton /zapas wystarczający na 53 dni zaopatrzenia/, podczas gdy na koniec 1951 r. wynosiły one 715.807 ton /47 dni zaopatrzenia/. Zapasy na składach producentów w Kanadzie i USA wzrosły odpowiednio o 313 oraz 3.652 tony w ciągu grudnia ub.r. Ogólne zapasy północno-amerykańskie wynosiły na koniec grudnia ub.r. 957.705 ton podczas, gdy rok przedtem - 825.285 ton.

Na rynku skandynawskim ceny eksportowe na celulozę wiskozową nie ulegną zmianie w II kw. br. Obowiązywać będzie

nadal cena £ 66 za 1 tonę długą cif porty Wielkiej Brytanii albo równowartość w koronach szwedzkich przy dostawach na kontynent - przy wysyłkach towaru normalnej jakości. Producenti skandynawscy wyrażają nadzieję, że obroty ulegną znacznemu zwiększeniu, ze względu na wzrost produkcji w brytyjskim przemyśle sztucznego włókna oraz w innych krajach. Oczekuje się także ogólnego zmniejszenia zapasów celulozy, a zwłaszcza ~~miękkiej w zakresie celulozy~~ bielonej sulfitowej. Te ostatnie powstały wskutek przestawienia się wielu przedsiębiorców na produkcję masy papierniczej, łatwiejszej do zbycia niż celuloza do wyrobu sztucznego włókna. Zapasy celulozy wiskozowej oraz papierniczej na składach u producentów zmniejszyły się w ciągu stycznia br. o około 50 tys ton, mimo jednak powyższego zmniejszenia, są one - ich zdaniem - ciągle jeszcze wielkie.

Sprzedaże celulozy i miazgi drzewnej w pierwszych tygodniach br. na rynku szwedzkim dokonywane były w dość znacznych ilościach, głównie na natychmiastową dostawę do krajów kontynentalnych. Poza tym ogólne ożywienie było stosunkowo dość słabe, co jest zresztą normalnym zjawiskiem o tej porze roku. Większość celulozy szwedzkiej, sprzedawanej do USA, dostarczana była po tych samych cenach, które były osiągane w poprzednich miesiącach, tj. po \$ 140 za celulozę bieloną sulfitową /na bazie "delivered"/, około \$ 142,50 za bieloną sulfatową. \$ 115 za celulozę sulfitową "strong" oraz \$ 100 za sulfatową "strong" /na bazie "on dock"/.

Jak dotychczas sprzedaże szwedzkie celulozy chemicznej na dostawy na f.o.w. lub w okresie kwiecień/czerwiec, były stosunkowo bardzo nieliczne. Ceny pozostawały w tego rodzaju transakcjach na tym samym poziomie, jak przy obecnych dostawach. Jednakże trzeba zaznaczyć, że dość znaczne ilości miazgi mechanicznej zostały sprzedane jeszcze w listopadzie i grudniu ub.r. na dostawę na f.o.w. oraz w II kw. Natomiast w ostatnich paru tygodniach sprzedaże ścięru mechanicznego praktycznie nie miały miejsca, zwłaszcza, że producenci wyprzedali prawie całkowicie swoje zapasy na najbliższy sezon żeglugowy.

Brak dotychczas dokładnych danych odnoszących się do produkcji i zapasów celulozy w zakładach szwedzkich na koniec 1952 r. Wiadomo jednak, że produkcja zmniejszyła się zaledwie o około 10% w stosunku do 1951 r. /wynosiła wówczas 1.950 tys ton/, wskutek tego zapasy na 31 grudnia ub.r. były prawdopodobnie bardzo duże, przypuszczalnie przekraczające ilość 350 tys ton. Jednakże liczba ta jest niższa niż przypuszczano jeszcze parę miesięcy temu i jeżeli dotychczasowe ożywione załadunki będą trwać w ciągu stycznia br. - zapasy ulegną znacznej redukcji na koniec sezonu żeglugowego do wysokości, która w danych warunkach nie będzie niepokojąca. Niemniej jednak chociaż rezultaty sprzedaży w 1952 r. na odcinku celulozy będą prawdopodobnie znacznie lepsze niż przypuszczano w lecie ubiegłego roku, należy jednak pamiętać, że chociaż volumen eksportu spadł tylko o 15-20%, to jednak w zamian za to ceny spadły bardzo poważnie. Straty z tego tytułu zwiększają się jeszcze dzięki ogólnej deprecjacji waluty, jaka miała miejsce w porównaniu z okresem przed wojną koreańską.

Szwedzki przemysł przeróbki drewna prowadził w grudniu i w styczniu negocjacje z właścicielami lasów w sprawie cen oraz ilości drewna, które mają być dostarczone z paru wielkich okręgów, ale rozmowy te nie dały rezultatu na szczeblu centralnym. Zdecydowano się więc kontynuować powyższe pertraktacje na szczeblu lokalnym. Dyskutowane będą zagadnienia związane z pokryciem zapotrzebowania ilościowego poszczególnych zakładów przez dostawy lokalne właścicieli lasów. Jeżeli chodzi o kwestię cen - to znaleziono już prowizoryczną bazę roboczą do dyskusji, a w okręgu środkowym Nordland ustalono cenę w wysokości około 1,55 koron szwedzkich za 1 stopę ang. papierówki sulfitowej oraz 1,25 kr. za papierówkę sulfatową z dostawą na wybrzeże.

Producenci papieru w Austrii zamierzają podnieść ceny na swoje wyroby o przeciętnie 11,4%, jednakże dyskusje na ten temat z Austriacką Izbą Handlową doprowadziły jedynie do podwyżki w wysokości przeciętnie poniżej 7%. Procent podwyżki cen różni się w zależności od poszczególnych gatunków papieru. Według ostatnich danych stwierdzono spadek konsumpcji makulatury z 25.300 ton w 1951 r. /za pierwszych 8 miesięcy/ na 22.700 ton w tym samym okresie roku ubiegłego. Ze względu na spadek cen oraz wzrost zapasów udzielane są liczne licencje eksportowe, mimo iż w zasadzie wywóz makulatury papierniczej jest zabroniony. Jednakże eksport tego rodzaju papieru stanowi zaledwie 5% ogólnie sprzedawanych ilości i ograniczony jest do wywozu lepszych gatunków, żądanych przez Niemcy zachodnie, Włochy i Szwajcarię. Okoliczności te powodują konieczność propagowania wzmożonej konsumpcji makulatury przy równoczesnym ograniczeniu zużycia drewna do bardziej racjonalnych celów.

W Anglii rynek ściery i celulozy już od wóch miesięcy jest barizo spokojny, a na podstawie obecnie przeprowadzonych transakcji trudno osądzić bieżący poziom cen. W drugiej połowie lutego br. oczekiwano konferencji skandynawskich producentów w sprawie dalszego ograniczenia produkcji, a decyzje, które tam zapadną, wpłyną niewątpliwie poważnie na kształtowanie się nastrojów na rynku brytyjskim. Również angielski rynek papieru przedstawia sobą dość niejasny obraz. Na szeregu jego odcinkach panuje kompletny spokój, jedynie w zakresie papieru pakowego /kraft/ panuje ożywienie. Pod tym względem już przy końcu zeszłego roku stało się jasne, że użytkownicy worków papierowych, opakowań itp. wyzbyli się swych zapasów i rozpoczęli zakupy na normalną skalę. Ponieważ aktywność odpowiedniej gałęzi produkcji znajduje się na dość wysokim poziomie - ożywienie na tym odcinku jest dość znaczne.

Nawet na odcinku celulozy kraft nastąpiło ożywienie, mimo, iż nie zauważa się niedoboru dostaw; to samo odnosi się również do celulozy, służącej do wyrobu włókien sztucznych. Dość poważna ilość kontraktów została zawarta na bazie cen ustalonych na I kwartał br., a w ciągu drugiej połowy lutego br. zostaną oznaczone ceny na następny kwartał. Jednakże nie oczekuje się, aby nastąpiła na tym odcinku jakakolwiek podwyżka. Natomiast nie jest wykluczona obniżka, chociaż producenci uważają, że będą musieli sprzedawać wówczas poniżej kosztów produkcji. Wśród kupców utrzymuje się jednak opinia, że jeżeli zajdzie potrzeba, obniżka będzie mogła być przeprowadzona w pewnym zakresie, nie powodującym sprzedaży poniżej kosztów produkcji.

Wiele oczywiście zależy od cen na surowiec drzewny; obecna produkcja ściery drzewnego i celulozy opiera się w dużej mierze na papierówce zakupionej podczas okresu wysokich cen na ten sortyment. Dużo także zależy od stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnej zakładów. W każdym razie jedno jest pewne, że powyższe możliwości obniżki cen powodują znaczną niepewność na rynku i powodują, że kupcy wstrzymują się od zakupów zarówno celulozy jak i papieru.

Ostatnia katastrofa powodziowa, która miała miejsce w Europie Zachodniej, mieć będzie daleko idące reperkusje, które rozciągną się w pewnym stopniu także na rynek papieru i surowców, służących do jego wyrobu. W paru zakładach papierniczych w Anglii nastąpiła przerwa w produkcji, sądzi się jednak, że ilość towaru, zdjęta w ten sposób z rynku nie będzie zbyt wielka ani też zmniejszenie to nie będzie długotrwałe. Natomiast straty wyrządzone rolnictwu spowodujące niewątpliwie zmniejszenie się przyszłych dostaw słomy, ważnego surowca do produkcji papieru. Pod tym względem powódź spowoduje niewątpliwie poważne straty dla Holandii, dla której surowiec ten posiada specjalnie duże znaczenie. Oczekiwano, że po wyczerpaniu się obecnych zapasów, produkcja płyt ze słomy ulegnie poważnemu zmniejszeniu. Skutki tego rodzaju ograniczeń dadzą się odczuć i w Wielkiej Brytanii, która jest wielkim odbiorcą płyt holenderskich. W jaki sposób zakłady brytyjskie postarają się wyrównać ten brak, pozostaje narazie kwestią otwartą.

Niezależnie od wstrzymania produkcji w zakładach, bezpośrednio dotkniętych klęską powodzi, ucierpiały bardzo poważnie składy papieru w hrabstwie Kent oraz położone wzdłuż Tamizy. Wiele tysięcy ton zostało zupełnie zniszczone. Wynikiem tego niewątpliwie przyczynią się do wzmożenia aktywności na rynku papieru, które dotychczas mimo wielu zapowiedzi nie nastąpiło.

- Wg.: 1/ The Financial Times /London/ 5 i 14.2.1953 r.
2/ Reuter /Stockholm/ 19.2.1953 r.
3/ The World's Paper Trade Review /London/
5 i 12.2.1953 r.

Surowce włókiennicze i wyroby

Bawełna

U.S.A.

W połowie lutego terminowy rynek bawełny w Now Yorku charakteryzował się dużą nieregularnością. Zapasy bawełny wzrosły ponownie osiągając 195.000 bel. Z wywiadu przeprowadzonego z prezydentem Eisenhowerem na pierwszej konferencji prasowej wynika, że do końca 1954 roku nie przewiduje się żadnych zasadniczych kroków w sprawie zatrzymania spadku cen artykułów rolnych poza obecnymi przepisami gwarantującymi ceny podstawowych artykułów rolniczych na poziomie 90% parytetu.

W dniu 17 lutego na konferencji w sprawie zapobieżenia nowej nadprodukcji bawełny w Stanach Zjednoczonych w sezonie 1953/54 minister Rolnictwa USA polecił amerykańskim farmerom ograniczenie produkcji w następnym sezonie do najwyżej 12.500.000 bel. Sugerował on, że obszar bawełny w skali krajowej powinien być mniejszy o 18% w stosunku do poziomu roku poprzedniego. Ponadto dodał, że w interesie producentów bawełny leży zmniejszenie areału uprawy, ponieważ zbyt duży zbiór bawełny powoduje gromadzenie się zapasów, które nie tylko że nie są potrzebne, ale mogą wywołać dalszą depresję rynku. Dobre zbiory ostatnich dwóch lat pokrzyły zapotrzebowanie krajowe jak i zagraniczne, jak również odbudowały zapasy. Jak wiadomo eksport bawełny w tym sezonie zmniejszył się znacznie tym bardziej nie są wskazane duże zbiory w sezonie 1953/54. Ministerstwo Rolnictwa powołało również 7-osobowy komitet złożony z przedstawicieli sfer handlowych. Komitet ten ma znaleźć sposoby zwiększenia popytu ze strony zagranicy na bawełnę amerykańską. Utworzenie takiego komitetu było jednym z dziesięciu założeń przekazanych ministerstwu w ubiegłym tygodniu na specjalnej konferencji reprezentantów przemysłu bawełnianego. Odczytano już pierwsze posiedzenie komitetu, a wysunięte wnioski będą przedstawione departamentowi Rolnictwa.

Oficjalne koła oceniają tegoroczny eksport bawełny na około 4 mln bel, wobec 5,6 mln bel w sezonie 1951/52. Sam spadek wywozu jest już najpoważniejszym problemem, w obliczu którego stoja producenci bawełny. W drugiej dekadzie lutego bawełna amerykańska w transakcjach natychmiastowych osiągnęła najwyższy poziom w dn. 20 lutego i była notowana po 34,00 \$ za lb., czyli ze zwykłą przeciętnie o 45-50 punktów w porównaniu z początkiem dekady. Ostatnie notomiast notowania wykazały ponowny spadek cen o 20 punktów. W dniu 23 lutego bawełnę amerykańską notowano w transakcjach natychmiastowych po 33,80 \$ za lb.

W celu zwiększenia eksportu bawełny ze Stanów Zjednoczonych, który od początku bieżącego sezonu do 3 lutego wyniósł

zaledwie 1.690.000 bel wobec 3.655.000 bel rok wcześniej, rząd amerykański udziela coraz większej ilości pożyczek na zakup bawełny. Według wiadomości z Reutersa, w sezonie 1952/53 można będzie eksportować przy pomocy kredytów MSA 1 mln bel bawełny. W roku ubiegłym MSA udzieliło 156 mln \$ kredytu, za które można było zakupić 700.000 bel bawełny.

Przy cenach bieżących można za tę kwotę kupić o 1/7 więcej bawełny. W bieżącym sezonie wartość licencji eksportowych wydanych w ramach kredytów MSA wynosi już 185 mln \$. Oczekuje się jednak zwiększenia ilości licencji, tak, że przypuszczalnie tegoroczne zakupy w ramach kredytu MSA będą o 300.000 bel większe niż w roku ubiegłym. M.S.A. zezwoliła już Niemcom zachodnim na zakup bawełny o wartości \$ 5.000.000. Zawieranie umowy będzie trwało w okresie od 20 lutego do 30 kwietnia, a ostatnia dostawa nastąpi 15 czerwca b.r. M.S.A. otworzyła również kredyt Francji w wysokości \$ 15.000.000 na zakup bawełny w okresie od 12 lutego do 15 czerwca. Ponadto Wielka Brytania otrzymała 2.775.000 \$ z tego samego źródła, za co prawdopodobnie będzie mogła nabyć 400.000 bel bawełny.

The Public Ledger 12.II., Reuter

P A K I S T A N

W dniu 19 lutego rząd pakistański podał szczegóły odnośnie transakcji kompensacyjnych bawełną za artykuły podstawowe, w pierwszym rzędzie za przędzę bawełnianą. Eksporterzy bawełny będą otrzymywali licencje importowe na przędzę bawełnianą do 10% wartości bawełny, niezależnie od tego, czy dana firma pakistańska jest zarejestrowana jako importer czy nie. Licencje na pozostałe 90% wartości wymiennej bawełny będą rozdzielane pomiędzy stałych importerów przędzy.

W tydzień później na zasadzie kompensacji rząd Pakistanu sprzedał już połowę remanentu bawełny z ubiegłego sezonu. Ze 100.000 bel będących w posiadaniu rządu więcej niż 50.000 bel zostało zakontraktowane przez Włochy, Hong Kong i Liban na wymianę za przędzę bawełnianą. Oferty na ilości, przekraczające resztę remanentu wpłynęły od kupców krajowych, eksportujących bawełnę do Japonii, Włoch Hong-Kongu i Libanu. Jak wiadomo rząd zezwolił ostatnio na transakcje kompensacyjne bawełną, ponieważ ceny spadły do najniższego poziomu od czasu utworzenia dominium Pakistanu.

Jak podaje Financial Times ceny bawełny surowej w Karachi utrzymywały się dość mocno w drugiej połowie lutego na oficjalnym minimalnym poziomie i ogólny ton rynku był jakby lepszy. Jest to niwątliwie skutek powyższych transakcji i zarządzeń rządu pakistańskiego.

Według szacunków firmy Balli Bros Ltd. podaż bawełny w Pakistanie w sezonie 1952/53 wyniosła ostatecznie 2.191.000 bel po 392 lb net, łącznie z remanentami z poprzedniego okresu w wysokości 380.000 bel, wobec 1.854.000 bel w sezonie 1951/52 przy remanencie 109.000 bel. Produkcja bawełny typu amerykańskiego wyniosła 1.626.000 bel wobec 1.315.000 bel w sezonie poprzednim. Krajowa konsumpcja wzrosła w omawianym sezonie o 100.000 bel osiągając 340.000 bel, odzwierciedlając

znaczne zwiększenie produkcji przemysłu bawełnianego, wobec czego nadwyżkę eksportową oszacowano na 1.811.000 bel wobec 1.634.000 bel rok wcześniej. Obliczono również, że sprzedano już na eksport 800.000 bel, a do sprzedania pozostaje jeszcze 1.000.000 bel.

Reuter 19; 24.II.
Financial Times 24.II.
Cotton 14.II.

ANGLIA

Pomimo zapowiadanego na konferencji w Buxton dwukrotnego wzrostu eksportu wyrobów bawełnianych w roku bieżącym w porównaniu z rokiem poprzednim, przewidywania odnośnie poprawy na tym odcinku są raczej mgliste. Pomimo poparcia Cotton Board producenci brytyjscy nie widzą perspektywny zwiększenie eksportu. Jedną z przyczyn tego jest zmniejszenie się ilości ofert z tych krajów zamorskich, z których popyt na tekstylie brytyjskie nie ma charakteru stałego. Z powodu trudnej sytuacji w jaskiej znajduje się przemysł brytyjski, w Londynie toczą się ciągle obrady nad sposobami poprawy istniejącej sytuacji. Ostatnio miała miejsce konferencja pomiędzy Ministry of Materials, Board of Trade i Cotton Associations of Liverpool and Manchester. W kołach nieoficjalnych przypuszcza się, że konferencja ta dotyczyła głównie opracowania schematu prywatnego importu bawełny surowej, natomiast nie przyniosła nic nowego w sprawie wznowienia terminowego rynku bawełny w Liverpool.

Public Ledger 14.II.

Różne

Firma Relli Bros.Ltd. oszacowała zbiory bawełny w Indiach w sezonie 1952/53 na 3.370.000 bel po 392 lb, do czego należy doliczyć pozostałości z poprzedniego sezonu w wysokości 2.414.000 bel. Dla porównania podaje się, że produkcja bawełny w sezonie 1951/52 osiągnęła poziom 3.926.000 bel, a remanenty z poprzedniego sezonu - 1.780.000 bel.

Zbiór bawełny w Wenezueli nie spełnił pokładanych nadziei i ocenia się, że produkcja nie przekroczyła 8.000 ton, która to ilość jest mniejsza od poziomu produkcji w 1951 roku.

Eksport bawełny surowej z Egiptu w okresie od 1 września 1952 do 5 lutego 1953 r. wyniósł 289.805 bel wobec 254.253 bel w odpowiednim okresie poprzedniego sezonu. Wielka Brytania zakupiła 8.284 bel wobec 34.446 bel w tym samym czasie roku poprzedniego. Na Kontynent wysłano 205.924 bel wobec 145.577 bel poprzednio. Indie, Chiny i Japonia zakupiły łącznie 43.944 bel wobec 45.608 bel, a Stany Zjednoczone importowały 31.653 bel wobec 29.322 bel.

Cotton 14.II.

WełnaWiedomości z aukcji londyńskich

W lutym na aukcjach londyńskich sprzedaż wełny trwała tylko dwa dni. Przez cały czas sprzedaży utrzymywała się mocna tendencja przy silnej konkurencji nabywców. Zmniejszenie podaży przez opóźnienie dostaw wełny dominialnej i fakt, że po aukcjach w lutym pozostała jeszcze do sprzedania przed nową strzyżką nieduże ilości wełny, doprowadziło do zaostrożenia konkurencji i wzmocnienia cen, mimo tego, że znaczna część surowca australijskiego po raz pierwszy po wojnie, była pod względem jakości oznaczona w katalogach aukcyjnych, a wełna nowozelandzka nie miała dobrego koloru i znać było na niej skutki zimnego sezonu.

Dobra kolekcja australijskich merynosów została szybko rozsprzedana po cenach o 5% wyższych niż w styczniu dla wyższych gatunków a po cenach utrzymanych dla pozostałych gatunków. Niewielka kolekcja pranych merino z Queensland osiągnęła rekordowo wysoką cenę w bieżącym sezonie - za 70/74's otrzymano 149d. Większość wełny australijskiej wystawionej na aukcje stanowiły jednak ordinary woollen trade types, których ceny kształtowały się na korzyść sprzedawców. Potne comebacks i ne crossbred slips cieszyły się dużym zapotrzebowaniem. Na które partie ceny były wyższe o 5% w stosunku do styczniowych.

Wełny nowozelandzkie wystawione na sprzedaż składały się przeważnie z krzyżówek. Mimo słabszego wyglądu z powodu mokrego sezonu cieszyły się one dużym powodzeniem i sprzedawane były po cenach o 2,5% wyższych niż w styczniu. Szczególnie zainteresowaniem cieszyły się potne i prane merino i halfbredy sprzedawane po dobrych cenach. Prane merino sprzedawane były po 144d. Prane krzyżówki sprzedawane były o 2,5% drożej. Slips budziły duże zainteresowanie. Sprzedawano je po 77d. Prawie cała zaoferowana wełna nowozelandzka została sprzedana.

Głównymi nabywcami na aukcjach londyńskich byli kupcy brytyjscy i kraje Kontynentu a szczególnie Niemcy zachodni.

O jeden dzień wcześniej niż aukcje londyńskie sprzedawana była wełna falklandzka. Oferowano i sprzedano 780 bel. Wystawiono najwięcej krzyżówek i halfbredów 56/58 s. Przy silnej konkurencji kupowali głównie przedsiębiorcy brytyjscy i kupcy kontynentalni, którzy zakupili 50% wełny wystawionej na aukcje. Niególk uzyskiwano ceny wyższe niż się spodziewano i znacznie wyższe niż ceny wełny chilijskiej sprzedawanej w styczniu. W porównaniu z cenami wełny dominialnej podobnych gatunków ceny wełny falklandzkiej były korzystniejsze. Oferowano głównie hoggets /wełna z pierwszej strzyżki młodych owiec/. Za najwyższe gatunki krzyżówek 58 s płacono 84d, a podobnej jakości halfbreds - 80 1/2d za lb. Krzyżówki 56 s sprzedawane były po 68 1/2d a 56/54's po 61d.

/Wg The Financial Times 16 i 19 luty
The Public Ledger 21 luty i Reuter/

Wiedomości o aukcji wełny 12. lutego

W okresie od 12-go do końca stycznia na aukcjach australijskich panowała dość mocna tendencja. Sprzedaż w tym czasie była na poziomie rekordowym, na które wystawiano najlepsze cery. Zmiana tendencji notowano na średnie krzyżówki i combacks, które obróty się niekiedy od 2,5% do 7,5%. Bardzo poryt był silny szczególnie na lepsze gatunki merynosów, a ceny kształtowały się na korzyść sprzedawców. W Melbourne wystawiono na aukcje bardzo dobre merynosy o jakości przewyższającej przeciętny poziom. W Goulburn 55% wełny stanowiły merynosy, wśród których dużo było najlepszej wełny przedzielniczej. Była to najlepsza wełna wystawiona na sprzedaż w tym czasie. Najbardziej ona wielu nabywców, tak że konkurencja pomiędzy kupcami brytyjskimi, kontynentalnymi, Japonia i przede wszystkim krajowym była bardzo silna. Stany Zjednoczone kupowały w ograniczonych ilościach.

Na aukcjach nowozelandzkich poryt na wełnę był również silny. Cała wełna wystawiona na aukcje została sprzedana. Sprzedaż w tym czasie cieszyła się cieńsze gatunki wełny przedzielniczej. W Christchurch krzyżówki utrzymywały się na poprzednim poziomie, a lepsze i średnie halfreds były nieregularne. W Invercargill dłuższe gatunki były bardzo dobrze sprzedawane. Również na pieces bellies i oddments był ostry poryt i uzyskiwano na nie dobre ceny. Kupowały głównie Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i kraje kontynentu.

/Wg The Public Ledger 12 - 24 luty.

The Financial Times 12 - 25 luty i Reuter/.

Sytuacja na rynku wełny w styczniu

Na międzynarodowym rynku wełny, na którym na początku bieżącego sezonu narysowała się pełna stabilizacja, w styczniu wystąpiła tendencja lekko nieregularna. Lekki spadek cen dotyczył głównie krzyżówek ze względu na dużą podaż spowodowaną napływem do Londynu wełny zakupionej na aukcjach dominialnych w jesieni oraz faktem, że w lutym sprzedawane będzie w dużych ilościach wełna ze strażki nowozelandzkiej - prawie wyłącznie krzyżówki. Natomiast merynosy notowane były na bardziej stałym poziomie. Merino 64's osiągnęły najwyższy poziom 17 stycznia kiedy notowano je po 141d za lb. Krzyżówki 50's które w połowie stycznia notowane były 72d spadły przy końcu do 65d. Londyński oddział New Zealand Wool Commission opracował zestawienie notowań wełny w Dominjach i Wielkiej Brytanii. Ponizej zestawione cyfry ilustrują średnie artystyczne ceny obliczone z poszczególnych miesięcy dla najlepszy, średnich i dobrych wełen do cresania i shirtings.

Ceny wełny dominialnej
w s za lb wełny pranej

	<u>VI.52</u>	<u>VII.52</u>	<u>IX.52</u>	<u>X.52</u>	<u>XI.52</u>	<u>XII.52</u>	<u>I.52</u>
70's	140	145	138	143	147	154	156
64's	132	137	126	131	132	137	139
60's	112	124	110	114	116	120	120
58's	95	102	97	101	101	105	105

	<u>VI.52</u>	<u>VII.52</u>	<u>IX.52</u>	<u>X.52</u>	<u>XI.52</u>	<u>XII.52</u>	<u>I.53</u>
56's	73 ^x	78	79	85 ^x	80	83	82
50's	61 ^x	68	69	74 ^x	68	71	68
48's	58 ^x	67	67	71 ^x	67	69	67
46's	57 ^x	67	66	69 ^x	67	69	67

x nominalnie

Według opinii rzeczoznawców przejściowy spadek cen w styczniu nie budzi niepokoju zakłamania się cen. Jest to tylko dowodem, że przemysłowcy są ostrożni i boją się kupować po cenach, które pociągałyby za sobą podwyższenie cen wyrobów, w obawie przed zmniejszeniem popytu. W takiej sytuacji mała aktywność kupców amerykańskich na rynkach dominialnych i dość duża podaż wełny crossbredowej spowodowały osłabienie rynku. Miało ono jednak charakter przejściowy, gdyż niski stan zapasów u konsumentów i sprzedawców uniemożliwił poważniejsze zakłamanie się cen.

/Neue Zürcher Zeitung 5.II.1953 i World Wool Digest 11 luty 1953/

A R G E N T Y N A

Argentyński Bank Centralny ogłosił, że pragnie zrewidować zastosowanie nowego kursu wymiennego na eksport wełny w transakcjach kompensacyjnych w umowach dwustronnych.

Dotychczas przy eksporcie wełny za dolary lub szterlingi stosowany był uprzywilejowany kurs wymienny w wysokości 5 peso za 1 £ dla 50% eksportu i 7,50 peso za 1 £ na pozostałe 50%. Koła handlowe przypuszczają, że nie wyrzuci to większego wpływu na ożywienie eksportu wełny argentyńskiej.

/Wg The Financial Times 16 luty 1953/

P A K I S T A N

Rząd Pakistanu zniósł przepisy dotyczące klasyfikacji i obrotu wełną. Od czasu do czasu w ośrodkach belowania wełny będą wydawane instrukcje dotyczące pakowania i klasyfikacji wełny. W Karachi po sprawdzeniu bel będą one cechowane i zapatrzane w świadectwa z oznaczeniem gatunku i koloru. Wełna będzie prasowana i pakowana w bele, opakowane tkaniną jutową i obręczami żelaznymi.

N I E M C Y Z A C H O D N I E

Niemcy zachodnie importowały w roku 1952 o 29% wełny więcej niż w 1951 płacąc za nią jednak znacznie mniej, jak pociągające International Wool Secretariat. Import wełny wynosił w 1952 ogółem 60.269 ton wobec 46.969 ton w ciągu poprzedniego roku. Dzięki olbrzymiemu spadkowi cen wełny od 1951, Niemcy zachodnie zapłaciły za wełnę w r.ub. tylko 466 mln DM wobec 601 mln DM za mniejszą ilość wełny w 1951 r.

/Wg N.Y. Herald Tribune 14.II.1953/

AFRYKA POŁUDNIOWA

Największym nabywcą wełny południowo-afrykańskiej w ciągu ostatnich 7-miu miesięcy jest Wielka Brytania. Zakupiła ona 129.226 bel wełny potnej. Francja drugi duży odbiorca nabyła 69.540 bel. Poza tym Niemcy zachodnie kupiły 67.075 wełny potnej i 347 mytej oraz 385.781 czesanki.

/Reuter/

Juta

Recesja w indyjskim handlu jutą

W styczniu Indie posiadały zapas wyrobów z juty największy od 5-ciu lat, wynoszący 128.000 ton. Dla porównania podaje się, że zapasy na koniec roku 1952 wyniosły 115.000 ton, a rok wcześniej cały zapas wynosił 85.000 ton w tym 58% stanowiły tkaniny jutowe. Nagłe zapotrzebowanie na kilka milionów worków na piasek dla robót przeciwpowodziowych w Wielkiej Brytanii i Holandii da - zdaniem Financial Times - tylko chwilowy efekt finansowy.

W miesiącu styczniu zapasy worków jutowych zwiększyły się o jednotygodniową produkcję. Ta stopa wzrostu produkcji jest znaczna ponieważ fabryki indyjskie produkują obecnie głównie tkaniny jutowe i w znacznie mniejszym stopniu worki jutowe, wobec niskich cen tych ostatnich. Według obliczeń fabrykantów indyjskich zarobek na tkaninach jutowych wyrównuje stratę poniesioną na workach jutowych.

Indyjski przemysł szczególnie zaniepokojony jest brakiem zamówień ze strony Australii. W indyjskich kołach handlowych przypuszcza się, że importerzy australijscy nie wznowią zakupów, zanim nie upewnią się, że nie ma nadziei na zmniejszenie cen eksportowych. W związku z powyższym koła handlowe w Indiach wywierają presję na rząd, aby obniżył cła eksportowe, ale jak dotychczas brak rezultatów tych starań. Jeżeli jakkolwiek zmiana cel jest projektowana musiałaby być ona ogłoszona razem z budżetem w dniu 27 lutego b.r. Krążące od pewnego czasu pogłoski, jakoby fabryki juty miały ograniczyć ilość pracy nie zostały ostatecznie zaprzeczone, natomiast nie potwierdziły się pogłoski o zamówieniu przez Argentynę 20.000 ton tkanin jutowych, ani przez Chiny kilku tys. ton wyrobów jutowych.

Rozwój sytuacji na rynku juty surowej wskazuje na to, że rząd Indii może zakazać importu gorszych gatunków juty z Pakistanu ponieważ Indie same produkują już w nadmiarze gorsze gatunki. Choć doniesienie to nie zostało jeszcze potwierdzone, kilka przesyłek juty pakistańskiej zostało zawróconych do granicy. Byłoby to poważnym uderzeniem w pakistański przemysł jutowy, ponieważ Indie są jego prawie jedynym rynkiem zbytu dla niższych gatunków włókna. Fabryki w Kalkucie powitałyby z niezadowoleniem takie zarządzenie, ponieważ wpłynęłoby to na podniesienie cen juty indyjskiej.

Indyjska produkcja juty w sezonie 1952/53 oceniona jest na 4.694.954 bel po 400 lb każda wobec 4.677.541 bel w sezonie poprzednim.

Kaukuk, chemikalia

Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

W związku z sygnalizowaną przez ostatnie "Rynki Towarowe" konferencją rzeczoznawców stali, odbytą przy ECE, nadeszła dalsze wiadomości z przebiegu przeprowadzonej tam dyskusji nad sprawozdaniem co do sytuacji w europejskim przemyśle stalowym, które ma być opublikowane na wiosnę r.b. Powyżsi rzeczoznawcy przypominają, że już z początkiem roku 1950 Komitet Stali ECE wskazywał na fakt, iż Europa zachodnia nadmiernie rozwija zdolność produkcyjną swego przemysłu stalowego, co doprowadzi do powstania nadwyżek produkcyjnych, których nie uda się wyeksportować, chyba, że te dodatkowe ilości pochłonie przemysł zbrojeniowy. Eksperti jednak, orientując się jakie ilości stali potrzebne są na zbrojenia, uważają, że również i teraz istnieje groźba niewykorzystania rozbudowanej ostatnio zdolności wytwórczej zachodnio-europejskiej przemysłu stalowego. Rzeczoznawcy problemów stali z ECE zwracają również uwagę na fakt, że Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Japonia, które kiedyś były poważnymi importerami stali zachodnio-europejskiej, nie mogą być obecnie pewnym rynkiem zbytu tego artykułu, a takie kraje jak Australia, Kanada, Płdn. Afryka i Nowa Zelandia mają obecnie własne plany zwiększenia produkcji stali i prawdopodobnie nie wzmogą importu stali w najbliższym czasie.

Z drugiej strony t.zw. "kraje gospodarczo zacofane" będą potrzebowały w przyszłości znacznych ilości stali zachodnio-europejskiej, tylko że obecnie nie mogą się one zgodzić na ceny i warunki stawiane im przez zachodnio-europejskich producentów.

Jednym z zarzutów stawianych tym ostatnim jest, że zmniejszając pilne dostawy stali stałym odbiorcom na rzecz odbiorców przypadkowych, nie przyczyniają się do zdrowego - zdaniem ekspertów - i normalnego rozwoju konsumpcji stali w krajach tradycyjnie importujących ten artykuł.

/Wg raportu ECE - Steel Comm./

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

Wbrew planowanemu na 10.II.br. otwarciu wspólnego rynku żelaza, równocześnie z powołaniem do życia rynku węgla i rudy żelaza, rynek ten nie został otwarty, a w międzyczasie Wysoki Urząd Wspólnoty oświadczył, że będzie on uruchomiony nie wcześniej jak po 15 marca br. Do tego czasu pozostają więc w mocy wszelkie ograniczenia i przepisy, stosowane przez rządy krajów członkowskich na własnych rynkach żelaza.

W pierwszym stadium realizacji wspólnego rynku wyszły od razu na jaw sprzeczności między Niemcami zachodnimi a innymi

uczestnikami Wspólnoty co do pojmowania terminu "wspólnego rynku". Chociaż spór dotyczy na razie kwestii cen węgla zachodnio-niemieckiego, lecz stanie się on niebawem - zdaniem jednego z czołowych urzędników Wspólnoty - centralnym zagadnieniem dla państw uczestniczących, z chwilą powołanie do życia w dniu 10 kwietnia wspólnego rynku stali. Ostatnio właśnie, tj. w I dekadzie lutego i na początku II-ej, kraje importujące węgiel bardzo niechętnie przyjęły wiadomość o podwyżce ceny węgla zachodnio-niemieckiego o 5 DM do 60 DM za tonę metr. i domagały się, by ceny te zostały obniżone przynajmniej o 2,40 DM, tj. o tyle, ile wynosi 4% podatek obrotowy, zwracany eksporterom. Niemcy zachodnie odrzuciły powyższe sugestie, a wspomniany urzędnik oświadczył, że Wysoki Urząd przychyliłby się do wzmięgowanych żądań innych członków, gdyby zostały zniesione przez wszystkie kraje członkowskie wszelkie subwencje i kompensaty ze strony rządów na rzecz importerów i eksporterów.

Niemcy zachodnie uskerżają się bowiem na fakt, że Francuzi nakładają 16% podatek na importowaną do Francji stal niemiecką, które to sumy w charakterze subsydiów są wypłacane francuskim eksporterom tejże stali. Odrzucenie z kolei przez Francję żądań zachodnio-niemieckich traktowane jest w zachodnio-niemieckich kołach handlowych jako chęć ze strony Francji nabywania taniego węgla zachodnio-niemieckiego przy równoczesnym utrzymywaniu na wysokim poziomie cen importowej stali zachodnio-niemieckiej. Niemcy zachodnie pojmują "wspólny rynek" jako rynek bez jakichkolwiek opłat, podatków czy subsydiów dla towarów, przekraczających granice państwowe.

Dalszym głosem, wskazującym na poważne trudności na jakie napotyka zorganizowanie wspólnego rynku, jest komunikat, opublikowany w początkach II-ej dekady lutego przez Francuską Generalną Konfederację Pracy, który stwierdza, że "utrzymanie dotychczasowych cen węgla zachodnio-niemieckiego i zniesienie subwencji francuskich na węgiel importowany, spowoduje generalną wyżkę cen węgla na rynku francuskim. Wraz z otwarciem wspólnego rynku rudy żelaznej i złomu może nastąpić poważna wyżka cen tych surowców, cen pozostających dotąd we Francji na niższym poziomie niż w Niemczech zach. i w Beneluksie, co pociągnie za sobą ogólną wyżkę cen produktów metalurgicznych. Obecne położenie stwarza - zdaniem powyższego komunikatu - poważne obawy obniżenia siły nabywczej realnych płac, jak również zagraża zatrudnieniu robotników, odbudowie kraju, kształtowaniu się francuskiego handlu zagranicznego oraz wartości franka".

W I E L K A B R Y T A N I A

Brytyjskie koła handlowe interesują się ostatnio żywo przewidywaniami co do kształtowania się w najbliższej przyszłości sytuacji na brytyjskim rynku żelaza i stali. Są one zdania, że dotychczasowy niedobór podaży stali na rynku krajowym, który działa hamująco na rozwój ogólnej produkcji przemysłowej w W. Brytanii, zostanie wkrótce przezwyciężony. Koła powyższe opierają swe nadzieje na ostatnim fakcie, że w styczniu b.r. hutnictwo brytyjskie wyprodukowało stal w ilości ponad 18 mln. ton dł. w skali rocznej, a produkcja surowki ze-

laza w tymże miesiącu osiągnęła również rekordowy poziom 11,121.000 ton w skali rocznej. Rekordowy poziom produkcji stali, osiągnięty w W. Brytanii w styczniu, jest - zdaniem kół przemysłowych - wynikiem niemal całkowitego zakończenia powojennego planu rozbudowy potencjału brytyjskiego przemysłu stalowego. Ponadto rząd brytyjski ogłosił w połowie lutego r.b., że przydział stali dla stoczni brytyjskich będzie w II kwartale r.b. o 6% większy niż w I-szym kwartale b.r. Jak wiadomo, w IV-tym kwartale ub.r. przydziały stali dla stoczni brytyjskich były podwyższone o 8% w stosunku do kwartału poprzedniego, a w I-szym kw. r.b. o 9%.

Przewidywana na najbliższą przyszłość wystarczająca ilość dostaw stali na rynku brytyjskim, winna stać się - jak pisze prasa brytyjska - silnym bodźcem do zwiększenia produkcji w całym przemyśle brytyjskim oraz do rozszerzenia brytyjskiego eksportu żelaza i stali, a tym samym winna wpłynąć na widoczną poprawę brytyjskiego bilansu płatniczego poprzez zmniejszenie importu szeregu artykułów, brakujących obecnie na rynku brytyjskim.

Tymczasem jednak, mimo rekordowego poziomu produkcji surowki żelaza w styczniu b.r., stalownie brytyjskie odczuwają poważne braki tego artykułu, jak również rud hematytu. Szczególnie ostry popyt panował w I-iej połowie lutego na brytyjskim rynku płyt i blach stalowych, na które głównie przejawiały zapotrzebowanie stocznie brytyjskie i producenci kotłów. Również producenci taboru kolejowego uskarżali się na wielkie trudności w uzyskiwaniu potrzebnych ilości stali do wykonywania zamówień, których portfel jest u tych producentów pełny na cały rok.

Do dwumiesięcznych rokowań z brytyjskimi kupcami złomu żelaza, brytyjskie Ministerstwo Gospodarki Surowcowej zgodziło się dnia 16 lutego na podwyżkę maksymalnych cen złomu żelaza i stali w wysokości 11 d na tonie, w wyniku wzrostu w dniu 1 grudnia ub.r. przewozowych opłat kolejowych o 5%. Inne rozporządzenie ministerstwa zezwoliło na podwyżkę cen maksymalnych kilku artykułów żelazo-stalowych od 3/4 - 8%, gdyż ich ceny pozostawały na zbyt niskim poziomie w stosunku do poziomu cen innych artykułów żelazo-stalowych. Są to niektóre rodzaje kęsów stalowych, rury stalowe i pewne typy surowki żelaza.

B E L G I A

W I-iej dekadzie lutego nastroje na belgo-luksemburskim rynku żelaza i stali jak gdyby się poprawiły, a niektóre belgo-luksemburskie koła handlowe wyrażały opinię, że słabnące tendencje na rynku krajowym zostały zahamowane. Niektórzy eksporterzy i podwyższyli w końcu I-iej dekady lutego ceny stali handlowej i prętów do zbrojenia betonu dla krajów EPU do 4.750 fr. belg. za tonę metr., w porównaniu z poprzednimi notowaniami tejże stali, wynoszącymi 4.400 - 4.500 fr. belg. Grubą i średnią blachę Bessemera w kontraktach na większe ilości notowano w końcu I dekady lutego po 6.350 fr. belg. za tonę wobec 6.250 fr. belg. poprzednio. Cena walcówki kształtowała się na poziomie 4.100 fr. belg., albo 85 za tonę fob Antwerpia. Również w połowie II dekady lutego belgo-luksemburskie koła handlowe uważały swój eksportowy rynek żelaza i stali za ustabilizowany,

z cenami, które potrafiły się utrzymać na dotychczasowym poziomie. Napiływ nowych zamówień, szczególnie z Niemiec zachodnich, był określany w II połowie lutego jako zadawalający, jednakże krajowy rynek złomu żelaza wykazywał dalsze osłabienie notowań.

W styczniu Belgia wyprodukowała 420 tys. ton metr. stali surowej, w porównaniu z 440 tys. ton w grudniu r.ub., zaś Luksemburg wyprodukował w styczniu 236.957 ton metr. stali surowej, w porównaniu z 254.354 ton w grudniu r.ub. i 241.580 ton surowki wobec 256.331 ton w grudniu ub.r.

N I E M C Y Z A C H O D N I E

Jak już donosiły poprzednie "Rynki Towerowe", zachodnio-niemieccy producenci stali zupełnie się ostatnio nie interesują eksportem swych artykułów za granicę, gdyż ceny uzyskiwane były się w II dekadzie lutego na poziomie $\text{£ } 82 - 84$, podczas gdy producenci zachodnio-niemieccy nie mieli zamiaru obniżyć notowań stali handlowej poniżej 416,75 DM, czyli $\text{£ } 100$ za tonę metr.

W związku z powyższym zachodnio-niemieckie firmy eksportowe wyrażały poważne obawy co do zupełnej utraty łączności z rynkami zagranicznymi i przerzuciły się ostatnio na pośrednictwo w imporcie żelaza i stali do Niemiec zachodnich, pochodzącego głównie z Belgii, Luksemburga i Francji.

W grudniu r.ub. produkcja płyt stalowych w Niemczech zachodnich osiągnęła nowy poziom rekordowy 123,056 ton metr., co jest 13 tys. ton więcej niż średnia miesięczna roku i 7 tys. ton więcej niż w listopadzie r.ub.

Zachodnio-niemieckie koła handlowe nie rokują dobrych widoków na utrzymywanie się importu artykułów stalowych z Japonii do Niemiec zachodnich, gdyż Japonie nie chce sprzedawać na poziomie notowań zachodnio-europejskich, która uważa dla siebie za zbyt niskie.

Dnia 10 lutego, w związku z powstaniem wspólnego rynku w ramach "Planu Schumana", formalnie przestał istnieć Między-narodowy Zarząd Zagłębia Ruhry.

Wydobycie rudy żelaza w Niemczech zachodnich w roku 1952 jest oceniane w zachodnio-niemieckich kołach przemysłowych na 15.400.000 ton, w porównaniu z 12.900.000 ton w roku 1951. Wydobycie rudy krajowej pokryło w roku ub. ok. 60% zapotrzebowania zachodnio-niemieckiego hutnictwa żelaza i stali, czyli mniej więcej tyle, co w roku 1951.

J A P O N I A

Zgodnie z danymi, opublikowanymi przez japońskie ministerstwo handlu zagranicznego i przemysłu, produkcja surowki żelaza, stali i wyrobów walcowanych w roku 1952 była wyższa niż w roku 1951. Produkcja surowki żelaza wzrosła z 3.126.918 ton w roku 1951 do 3.471.122 ton w r.ub. Produkcja stali surowej wzrosła z 6.501.849 ton metr. w r.1951 do 6.985.912 ton metr.

w r.ub., a produkcja wyrobów walcowanych wyniosła w r.ub. 4.631.535 ton metr. w porównaniu z 4.562.953 ton w roku 1951.

Kształtowanie się tendencji na japońskim eksportowym rynku żelaza i stali na początku II dekady lutego, w porównaniu z okresem poprzednim, unaocznia poniższe zestawienie:

	koniec stycznia b.r.	przełom stycz./luty br.	początek II dek. lutego br.
	/w dol.US za tonę metr.rob/		
M.S. pręty na drut BWG 5	115	97	-
H.R. bednarka stalowa BWG 16x1"	145	140	150
H.R. bednarka stal.BWG 20x3/4"	150	145	155
M.S. stal okrągła 1/4 i 3/8"	103	102	103
M.S. stal okrągła 1/2 do 1 7/8"	98	97	98
Czarny drut BWG 6	115	107	112
" " 12	121	113	116
Drut cynkowany BWG 14	148	150	144

STANY ZJEDNOCZONE

Dnia 13 lutego została zniesiona w Stanach Zjednoczonych kontrola przydziałów stali, a metal ten może być od tej daty bez ograniczeń sprzedawany i używany na cele cywilne, zaś wy-sokość produkcji stali nie będzie reglementowana. Dyrektor "Office of Defence Mobilisation" oświadczył, że stopniowe zno-szenie kontroli surowców i systemu przydziałów potrwa do 30 czerwca b.r.

W styczniu pñ.amerykański przemysł stalowy wyprodukował rekordową ilość stali surowej, wynoszącą 9.882 tys.ton krótkich, co stanowi - zgodnie z oceną Amerykańskiego Instytu-tu Żelaza i Stali - 116.400 tys.ton w skali rocznej. Dotych-czas rok 1951 był rokiem najwyższego poziomu produkcji stali w Stanach Zjednoczonych, wynoszącej 105.200 tys.ton kr. Pro-dukcja styczniowa jest wyższa o 200.000 ton od produkcji grudeł-niowej i 752 tys.ton wyższa niż rok temu.

Produkcja surowki żelaza i żelazo-stopów wyniosła w r.ub. 62.158.591 ton krótkich, tym samym była niższa o 9.069.159 ton od produkcji z roku 1951, a to dzięki wielkiemu strajkowi sta-lowemu z lata ub.r.

Północno-amerykańscy konsumenci żelaza i stali w dal-szym ciągu wchłaniali wszelkie niedwyżki produkcyjne, dostarczone przez krajowy przemysł stalowy, przy czym nie dały się stwier-dzić w I dekadzie lutego żadne oznaki osłabienia tego popytu. Blachy różnych gatunków stały się ostatnio artykułami o naj-większym niedoborze na rynku w miejsce stali w sztabach, któ-ra mimo to była nadal bardzo poszukiwana na rynku.

FRANCJA

Wydobycie rud żelaza we Francji wyniosło w roku 1952 40.680.000 ton metr., w porównaniu z 35.266.054 ton w roku 1951 i 50.574.822 tony w roku 1929. Na wewnętrzną konsumpcję saaro-francuską zostało zużyte w roku ub. 32.290.800 ton, w porównaniu z 28.219.991 ton w roku 1951, podczas gdy na eksport zostało przeznaczone w roku 1952 - 9.156.000 ton wobec 9.365.310 ton rudy żelaza w roku 1951.

W styczniu Zagłębie Saary wyprodukowało 252.000 ton metr. stali w porównaniu z 235.000 ton w grudniu r.ub. i 228.000 ton surowki żelaza /219.000 w grudniu ub.r./ oraz 190.000 ton wyrobów walcowanych /187.000 w grudniu ub.r./.

AUSTRIA

Austriacki Urząd Statystyczny opublikował ostatnio dane dotyczące produkcji austriackiego przemysłu stalowego w roku 1952. Zgodnie z tymi danymi, produkcja surowki żelaza wzrosła w r.ub. do 1.172.667 ton metr. z poziomu 1.049.436 w roku 1951 i wobec 389.100 w roku 1937. Produkcja stali surowej wzrosła do 1.057.723 ton metr., będąc o 30.000 ton wyższa niż w roku 1951. Produkcja stali walcowanej wyniosła w roku 1952 - 719.952 tony w porównaniu z 648.108 ton w roku 1951. Austriackie koła przemysłowe przewidują, że w roku bieżącej produkcja stali zlewnej winna wzrosnąć o 25%.

SZWECJA

Eksport rudy żelaznej ze Szwecji wyniósł w roku ub. 15.670 tys. ton metr. w porównaniu z 15 mln ton w roku 1951. Produkcja surowki żelaza wzrosła z 850.000 w roku 1951 do 1.050.000 ton w roku bież., a stali walcowanej - z 980.000 ton do 1.090.000 ton w roku bież.

Import wyrobów walcowanych wyniósł do Szwecji w roku ub. 787.500 ton wobec 750.000 ton w roku 1951.

/Wg The Metal Bulletin 30.I. - 17.II.53
Fincial Times 7.II. - 21.II.53
Reuter 13.II. do 23.II.53/

Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali

nieżelaznych

Dnia 13.II.br. zniesiono w Stanach Zjednoczonych kontrolę przydziałów miedzi i aluminium, podobnie jak i stali, co oznacza jednocześnie zniesienie pułapów produkcyjnych tych metali.

Równocześnie została zniesiona kontrola cen wszelkich złomów metali, a więc i złomu miedzi, ołowiu, cyny i cynku, pułapowa cena miedzi metalicznej została jednak na razie utrzymana.

Aluminium

Brytyjski przemysł aluminiowy przechodzi ostatnio krytyczny okres ograniczenia produkcji, wywołany spadkiem popytu na aluminium. Szereg dużych zakładów produkcyjnych posiada znaczne nadwyżki produkcyjne i przechodzi na skrócony dzień pracy. Obecny spadek popytu na aluminium zaczął się na rynku brytyjskim w połowie ub.r. Jest on - zdaniem "The Financial Times" - naturalną konsekwencją ostrego niedoboru tego metalu na rynku, jaki swego czasu został wywołany nagłym i poważnym zapotrzebowaniem przez przemysł zbrojeniowy. Wówczas producenci aluminium na potrzeby cywilne, nie mogąc przewidzieć długości trwania niedoboru, starali się nagromadzić jak największe ilości metalu. Tymczasem spadły zamówienia na cele zbrojeniowe, szczególnie ze strony przemysłu lotniczego, w związku z czym osłabły tendencje na rynku aluminium, a konsumenci nastawieni są na razie na konsumowanie własnych zapasów, tak że poziom popytu na brytyjskim rynku aluminium jest ostatnio nienormalnie niski. Ogólnie jednak w brytyjskich kołach handlowych uważa się obecne osłabienie krajowego rynku aluminium za krótkotrwałe. Gdyby nie ograniczenia importowe innych krajów, bieżące nadwyżki produkcyjne mogłyby być przeznaczone na eksport, jednak jak dotąd ograniczenia powyższe są ważną przeszkodą dla stabilizacji brytyjskiego rynku aluminium.

W Stanach Zjednoczonych podano do wiadomości, że w II kw. b.r.-Kanada dostarczy USA dalsze 22.000 ton kr. aluminium, przeznaczonego początkowo dla Wielkiej Brytanii. W bież.kwartale Stany Zjednoczone otrzymały już 22.000 ton aluminium kanadyjskiego, które również miało być skierowane do W.Brytanii. Łącznie z wymienionymi 44.000 ton, kanadyjski eksport aluminium do USA w r.1953 wyniesie przypuszczalnie 165.000 ton.

Japońscy producenci aluminium mają pełny portfel zamówień do marca b.r., a cena metalu za lb fob utrzymywała się w połowie lutego na poziomie 26 \$, co było równoważne £ 208 za tonę długą.

Produkcja aluminium rodzimego w Stanach Zjednoczonych pobliża w roku 1952 nowy rekord, wynosząc 937.321 ton kr., wobec 836.879 ton w roku 1951.

Produkcja aluminium w roku 1952 wyniosła w Niemczech zachodnich 100.462 ton metr., w porównaniu z 75.134 ton w roku 1951, zaś produkcja tego artykułu we Francji wyniosła w roku ub. 106.000 ton metr., w porównaniu z 91.103 ton w roku 1951.

Cyna

Rokowania prowadzone ostatnio w Dżakarcie między Holandią a Indonezją w kwestii wygaśnięcia t.zw. "kontraktu cynowego" Billitona" w dniu 28 lutego i ewentualnego jego przedłużenia, nie przyniosły, jak dotąd, żadnych wyników. Wśród samych Indonezyjczyków panują rozbieżne poglądy w tej kwestii, gdyż indonezyjska partia narodowa domaga się zupełnego upaństwowienia indonezyjskich kopalń cyny, gdy tymczasem stronnictwo Masjumi sprzeciwia się temu.

Według doniesień, ze kulisami powyższych rokowań amerykańskie koncerny cyny przejawiają żywe zainteresowanie storpedowaniem rozmów holendersko-indonezyjskich i zajęciem pozycji zajmowanych uprzednio w indonezyjskim górnictwie cynowym przez przedsiębiorstwa holenderskie.

Eksport indonezyjski koncentratów cyny wyniósł w grudniu ub.r. 3.462 tony, wobec 2.438 ton w listopadzie ub.r., z czego Holandia uzyskała 2.707 ton, a Stany Zjednoczone 740 ton. Całkowity eksport koncentratów z Indonezji wyniósł w roku 1950 - 34.191 ton, tj. 3.701 ton więcej niż w roku 1951. Po raz pierwszy po wojnie Japonia zakupiła w grudniu r.ub. 15 ton cyny indonezyjskiej.

Na londyńskiej giełdzie cyny na początku II dekady lutego tendencja na ten metal była nieco słabsza, z powodu braku zainteresowania ze strony konsumentów. Możliwość wprowadzenia zmian w amerykańskiej polityce wyznaczenia cen krajowych, nie odbiła się na razie na brytyjskim rynku cyny. Zdaniem brytyjskich kół handlowych, sytuacja na międzynarodowym, kapitalistycznym rynku cyny była w połowie lutego r.b. tak niejasna, że trudno było wyrobić sobie jakąś zdecydowaną opinię, dlatego też kół powyższe zajmowały na brytyjskim rynku cyny stanowisko wyczekujące.

Na początku III dekady lutego cyna była notowana na londyńskiej giełdzie metalowej £ 958 - 959 za tonę długą z dostawą natychmiastową, przy czym notowania dla cyny 3-miesięcznej oscylowały w granicach £ 1 - 2 wokół notowań "spot".

W ciągu ostatnich 4 miesięcy na brytyjskim rynku białej blachy nastąpiła radykalna zmiana. Na początku powyższego okresu podaż tego artykułu była określana jako "skąpa", a jego użytkowanie podlegało ostrym ograniczeniom. Ostatnio jednak każdy konsument jest w stanie nabyć takie ilości białej blachy, jakie tylko są mu potrzebne, przy czym z jej gorszych gatunków tworzą się już zapasy na składach przemysłowych. Brytyjskie kół przemysłowo-handlowe przypisują tę radykalną zmianę sytuacji nie tylko lekkiemu spadkowi popytu, lecz przede wszystkim znacznemu wzrostowi produkcji. W roku 1951 przemysł brytyjski wyprodukował 724.000 ton białej blachy, natomiast w roku ub. dzięki uruchomieniu nowej walcowni w Trostre /Walie/, produkcja wzrosła do niemal 900.000 ton. Wewnętrzne spożycie białej blachy wraz z eksportem szacowane jest na rok 1952 do wysokości 835.000 ton.

Cynk i ołów

Międzynarodowy rynek rud cynku i ołowiu, a szczególnie rynek brytyjski, wykazywał na początku II dekady lutego w dalszym ciągu słabe tendencje i zastój w obrotach.

Dostawy rud cynku na światowy rynek tego metalu z powodu ni o wysokich kosztach produkcji niemal całkowicie ustały. Tenże niewielki ożywienie popytu na ołów nie potrafiło również przy zasadniczo dotychczasowym poziomie cen ożywić wydobycie rud ołowiu, gdyż ceny 40%-wych koncentratów ołowiu wynoszą ostatnio tylko £ 23 za tonę CIF W.Brytanii. Brytyjskie kół przemysłowe są przekonane, że jedynie zwyżka cen ołowiu o

około £ 3 na tonie byłaby w stanie uczynić opłacalne wydobycie rudy tego metalu przez pewne kopalnie o wysokich kosztach produkcji. W stosunku do cynku konieczna jednak byłaby - zdaniem powyższych kół - znaczniejsza zwyżka cen.

Kopalnie rudy cynku i ołowiu o wysokich kosztach produkcji weszły na rynek w wyniku gwałtownej zwyżki cen tych metali w roku 1951, jednak ich ponowne zniknięcie z rynku międzynarodowego jest jedynie marginesowym ubytkiem całości podaży rudy cynku i ołowiu.

Ostatnio wprowadzie na brytyjskim rynku ołowiu odczuwa się pewien niedobór tego metalu na szybkie dostawy, jednak jest to niedobór "tymczasowy" i ograniczony do metalu z szybkimi terminami dostaw. Przyczyną tego stanu rzeczy jest m. im. usunięcie się rządu jako czynnika ingerującego w procesy rynkowe cen ołowiu. Metal jugosłowiański wyrównywał w pewnym stopniu na rynku brytyjskim przerwę w dostawach ołowiu australijskiego, wywołaną strajkiem w tym kraju. Jednak obecnie podaż rudy cynku i ołowiu, nawet po przerwaniu wydobycia przez kopalnie drogo produkujące, jest na międzynarodowym rynku tych metali wystarczająca, a kiedy obecna ciasnota na brytyjskim krótko-terminowym rynku ołowiu minie w przeciągu miesiąca, to ceny ołowiu - zdaniem brytyjskich kół handlowych - zbliżą się bardziej do przebiegu trendu notowań cynku.

Cynk był notowany na londyńskiej giełdzie metalowej na początku III dekadę lutego w granicach £ 80 1/2 - 82 1/8 za tonę długą "spot", zaś ołów notowano dnia 20 lutego £ 92 3/4 do 93 za tonę długą "spot".

Stany Zjednoczone wyprodukowały w roku ub. 661.023 tony krótkie ołowiu wobec 681.189 ton w roku 1951.

Miedź

Waszyngtońska konferencja surowcowa podała do wiadomości dnia 13. II. b. r., że postanowiła ona przerwać kontynuowanie międzynarodowego systemu przydziału miedzi, po uprzednim zapoznaniu się z sytuacją na międzynarodowym rynku tego metalu i po porozumieniu się z rządami państw uczestniczących. Konferencja oświadczyła równocześnie, że zbada jeszcze w marcu r. b. sytuację na kapitalistycznym rynku miedzi, chociaż nie przewiduje się podjęcia na nowo systemu przydziałów. Jak wiadomo, pierwszy międzynarodowy przydział miedzi przez IMC był dokonany na IV kw. 1951.

Dla Wielkiej Brytanii decyzja Międzynarodowej Konferencji Surowcowej przerwania dotychczasowego systemu międzynarodowego rozdziału miedzi, ma - zdaniem brytyjskich kół handlowych - duże znaczenie, gdyż usuwa tym samym pierwszą i główną przeszkodę podjęcia wolnych obrotów tym metalem na rynku brytyjskim. Zaprzestanie dalszej działalności IMC w przydzielaniu miedzi jest ponadto - zdaniem powyższych kół - dalszym potwierdzeniem faktu, że sytuacja na kapitalistycznym rynku miedzi co do podaży tego metalu jest zadowalająca. Bez wątpienia na decyzję IMC wpłynęła polityka nowego rządu amerykańskiego, dążąca do usunięcia w Stanach Zjednoczonych wszelkiej kontroli rynków surowcowych.

W związku z tą polityką donoszą ze Stanów Zjednoczonych o tym, że przed dniem 30 kwietnia, kiedy to ma ustać wszelka kontrola wewnętrzno-rynkowa, ma być zniesiona względnie zmodyfikowana, dotychczasowa, maksymalna cena miedzi krajowej.

Tymczasem popyt na miedź na rynku północno-amerykańskim w II dekadzie lutego był bardzo mocny, co się przypisywało nie tylko zapotrzebowaniu północno-amerykańskiego przemysłu cywilnego i zbrojeniowego, lecz także przewidywaniom konsumentów, którzy liczą się w najbliższej przyszłości ze wzrostem cen miedzi na rynku północno-amerykańskim i międzynarodowym.

W północno-amerykańskich kołach handlowych krąży pogłoski, iż rząd chilijski, zastanawia się nad ewentualną podwyżką eksportowej ceny miedzi o 3 1/2 centa na lb, spodziewając się ogólnego wzrostu tychże cen na rynku północno-amerykańskim, po zniesieniu na nim kontroli miedzi. Północno-amerykańskie koła handlowe podkreślają jednak tę okoliczność, że wprowadzenie takiej podwyżki jest w rzeczywistości zwykłą ceną miedzi na rynku amerykańskim, lecz zniesienie w najbliższej przyszłości kontroli rynku tego metalu w Stanach Zjednoczonych, przerwanie działalności Międzynarodowej Konferencji Surowcowej na kapitalistycznym rynku miedzi, no i sam wzrost cen, osłabi niewątpliwie dotychczasową pozycję miedzi chilijskiej na rynkach świata. Kapitalistyczne koła handlowe są ostatnio przekonane, że dotychczasowe ceny miedzi chilijskiej są bezsprzecznie sztucznie wygórowane.

Podjęcie w przyszłości wolnych obrotów miedzią na rynku brytyjskim umożliwi - zdaniem dziennika "The Financial Times" - uzyskanie przez konsumentów miedzi szterlingowej po niższej cenie oraz w większych ilościach, przez co uniknie się dotychczasowych wydatków dolarowych na ten metal.

Tymczasem na północno-amerykańskim rynku miedzi zapanała niepewność i zamieszanie z powodu niespodziewanego zniesienia kontroli cen złomu miedzi przy równoczesnym utrzymaniu ceny pułapowej tego metalu. Zamieszanie jest tym większe, że zniesiony został również system przydziału miedzi, która może być od dnia 13 lutego używana do celów cywilnych bez ograniczeń. Północno-amerykańskie koła handlowe oczekują w najbliższej przyszłości urzędowego zniesienia kontroli cen miedzi rodzimej.

Zapasy miedzi rafinowanej w krajach kapitalistycznych poza Stanami Zjednoczonymi w końcu stycznia r.b. wynosiły 120.629 ton krótkich. Jest to nowy niski poziom zapasów po ich rekordowym poziomie, zapoczątkowanym w roku 1947. W końcu grudnia 1952 r. zapasy te wynosiły 130.103 tony, a w styczniu roku 1951 - 150.518 ton kr. Produkcja surowcowa metalu pierwotnego w styczniu r.b. była na poziomie 120.015, w grudniu 1952 - 123.794, produkcja metalu wtórnego w styczniu r.b. stanowiła 2.119 ton wobec 1.769 ton krótkich w grudniu ub.r. Produkcja miedzi rafinowanej w styczniu sięgała 93.667 ton kr. wobec 100.374 ton w grudniu ub.r. Dostawy do fabryk wynosiły w styczniu r.b. - 81.417 w porównaniu z 84.216 ton kr. w grudniu 1952

Senat amerykański uchwalił przedłużenie ustawy, mocą której utrzymane zostało do dnia 30 czerwca 1954 r. zawieszenie cła importowego na miedź.

Kobalt

Łączna produkcja kobaltu w krajach kapitalistycznych w roku 1952 szacowana jest na 9.523 tony. Z tej ilości, zgodnie z wielkością przydziałów dokonanych przez IMC, Stany Zjednoczone "otrzymały" 6.349 ton, czyli 67,6% całej zeszłorocznej kapitalistycznej produkcji kobaltu. W roku 1949 produkcja ta wyniosła 5.993 tony, w roku 1950 - 7.100, w roku 1951 - 8.635 ton. W roku 1953, wobec oczekiwanego uruchomienia w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie 3-ch nowych przedsiębiorstw, potencjał produkcji kobaltu w tych dwóch krajach ma się zwiększyć do 2.585 ton. "Biki" wskazuje na okoliczność, że należy oczekiwać powiększenia produkcji omawianego metalu również w innych krajach kapitalistycznych. Kobalt jest od końca 1951 r. - jak wiadomo - najbardziej deficytowym metalem w krajach kapitalistycznych.

Tungsten

Tendencja rynkowa rudy wolframu są na rynku międzynarodowym nadal słabe.

Ze względu na zwiększoną podaż, zniesione zostały w Stanach Zjednoczonych krajowe przydziały koncentratów tungstenu i molibdenu na cele przemysłowe. Kontrola jednak końcowego zużycia tungstenu nie została zniesiona, a przerwanie systemu przydziałów tego metalu nie odbije się - według oświadczenia rządu - na realizacji 5-letniego rządowego programu zakupów krajowych.

The Metal Bulletin 30.I. - 17.II.53
Financial Times 4.II. - 21.II.53
Reuter 13.II. - 25.II.53

Dobra inwestycyjne

Spadek tonażu bezrobotnego w Anglii w IV

kwartale 1952 roku

Według informacji podanych przez Chamber of Shipping w połowie lutego unieruchomiony tonaż w portach brytyjskich /z przyczyn innych niż reperacje i remonty/ zmniejszył się silnie w IV kw. r.ub. I tak na 1 stycznia wynosił on ogółem 147,5 tys ton /54 statki/ w porównaniu z 290,4 tys ton o trzy miesiące wcześniej /83 statki/.

Przyczyną powyższego spadku była - jak twierdzi Chamber of Shipping - poprawa w dziedzinie obrotów międzynarodowych, powodująca wzrost masy ładunkowej. Od sierpnia do grudnia włącznie wskaźnik frachtów podniósł się z 79,2 na 98,8, czyli o 25%. Należy jednak pamiętać, że w dniu 1 stycznia 1952 r. wskaźnik frachtów, obliczany przez Chamber of Shipping, kształtował się na poziomie 168,5, a tonaż unieruchomiony z innych przyczyn niż remont nie przekraczał w portach brytyjskich 42 tys ton.

Czwarty kwartał r.ub. przyniósł jednocześnie wzrost tonażu, podlegającego naprawom i remontom, co jest zjawiskiem do pewnego stopnia sezonowym. W dniu 1 stycznia br. wynosił on 740,2 tys ton w porównaniu z 591,5 tys ton o trzy miesiące wcześniej.

/wg. Financial Times 13.II.53 r./

Wysokie koszty uniemożliwiają budowę statków pasażerskich w stoczniach zachodnio-niemieckich

Armatorzy zachodnio-niemieccy uważają, że obecny poziom kosztów produkcji w przemyśle stoczniowym czyni nieopłacalną budowę statków pasażerskich. W związku z powyższym nawet te linie żeglugowe, które są zainteresowane w ruchu pasażerskim, jak np. Hamburg-America Linie lub Norddeutscher Lloyd Comp., zamawiają ostatnio wyłącznie statki towarowe. Dyrektor tej ostatniej stwierdził w połowie lutego, że koszty budowy statków pasażerskich są w Niemczech zachodnich za wysokie, aby tonaż w nich wybudowany mógł konkurować ze statkami pochodzącymi ze stoczni zagranicznych. Według jego szacunków, średni koszt budowy tony statku pasażerskiego wynosi obecnie od DM 1.200 do DM 1.500, czyli trzykrotnie więcej niż przed wojną.

/Wg.: Financial Times 14.II.53 r./

Wzrost bezrobocia w brytyjskim przemyśle rowerowym

Jak podawał Financial Times w połowie lutego, recesja w brytyjskim przemyśle rowerowym przybrała ostatnio na sile, powodując wzrost bezrobocia.

W całym szeregu firm rowerowych zwolniono znaczną ilość pracowników oraz ograniczono pracę do 4 dni w tygodniu. Zainteresowane koła handlowe zaniepokojone są poważnie znacznym spadkiem zamówień i popytu tak ze strony nabywców zagranicznych, jak i krajowych. Jakkolwiek przewidywano już uprzednio, że rok 1953 będzie gorszym rokiem dla przemysłu rowerowego niż rok poprzednio - o czym donosiły już "Rynki Towarowe" - wzmożenie się recesji w tym przemyśle jest znacznie wcześniejsze i silniejsze niż sądzono w końcu roku ub.

Kryzys we francuskim przemyśle rowerowym

Według informacji podanych przez paryski "dziennik Le Monde, szereg francuskich firm, produkujących rowery, posiada od dłuższego czasu poważne trudności zbytu. Jednak z większych wytwórni, produkujących przyczepne silniki rowerowe, zawiesiła swą produkcję na dwa tygodnie, zwalniając jednocześnie 600 robotników. Obroty wielu firm centralnej Francji były czterokrotnie niższe w 1952 r. w porównaniu ze stanem 1951 r. Zainteresowane koła handlowe przewidują dalsze pogorszenie się sytuacji na francuskim rynku rowerowym.

/Wg. BIKI 12.II.1953 r./

Wzrost produkcji sprzętu chłodniczego w Niemczech zachodnich

Produkcja sprzętu chłodniczego w Niemczech zachodnich wynosiła w 1950 r. jedynie 7.600 ton, a w 1951 r. - wzrosła do 14.200 ton. Rok ub. przyniósł dalszy wzrost produkcji, która według prowizorycznych danych wyniosła ok. 20.000 ton. Kwartalnie produkcja w roku ub. i w 1951-ym przedstawiała się następująco /w tonach/:

	1952 r.	1951 r.
I kwartał		
II "	3.914	2.908
III "	5.871	4.326
IV "	5.326	3.708
	4.800 a/	3.260
O g ó ł e m	19.911	14.202

a/ Dane szacunkowe.

/Wg. BIKI 12.II.53 r./

Spadek portfelu zamówień amerykańskich producentów taboru kolejowego

Według oświadczenia przedstawiciela zrzeszenia amerykańskich producentów taboru kolejowego, opublikowanego w "Railway Age" - rok ubiegły przyniósł poważne skurczenie się portfelu zamówień tych producentów. I tak np. w dniu 1 stycznia br. pozostawało w USA niewykonanych, lecz zamówionych uprzednio dla kolejowych towarzystw amerykańskich 832 lokomotyw w porównaniu z 1.739 sztuk o rok wcześniej. W tej liczbie 788 szt. przypadało na lokomotywy elektryczne z własnymi generatorami dieslowskimi /w roku poprzednim 1.709/; 15 sztuk na parowozy /19 szt./; 19 sztuk na lokomotywy gazo-turbinowe /10 szt./.

W 1952 r. oddano do eksploatacji USA 2.415 nowych lokomotyw t.zw. I klasy, co było niewiele mniejszą ilością w porównaniu z 1951 rokiem, kiedy oddano do użytku 2.550 szt.

/Wg. BIKI 10.II.53 r./

Wzrost kosztów materiałowych w brytyjskim przemyśle inwestycyjnych w 1952 r.

Według obliczeń ministerstwa Board of Trade, rok ub. przyniósł w sumie dość znaczny wzrost kosztów materiałowych w brytyjskim przemyśle inwestycyjnym. I tak np. ceny surowców i półfabrykatów konsumowanych przez przemysł budowy maszyn oraz środków importowych, wzrosły w roku ub. o blisko 12% - konsumowanych przez przemysł elektrotechniczny i budowy maszyn elektrycznych - o 9%, przez budownictwo przemysłowe i publiczne - o przeszło 6%.

Ogólnie biorąc w I pół. r.ub. obserwowano wzrost surowców i półfabrykatów, konsumowanych przez inwestycyjny przemysł brytyjski, natomiast odwrotne tendencje przyniosło II półrocze, co spowodowało, że poziom cen w grudniu był już nieznacznie tylko wyższy w porównaniu ze stanem z grudnia 1951 r., co ilustruje zestawienie poniższe /30.VI.1949 r. = 100/:

	Budowa maszyn i środków transportowych	Przemysł elektrotechniczny	Budownictwo przemysłowe i publiczne
XII.1951 r.	142,6	159,0	132,5
I. 1952 r.	143,2	160,0	134,4
II. "	143,6	160,2	134,8
III. "	152,2	165,4	136,8
IV. "	152,6	166,3	137,3
V. "	151,7	165,5	134,9
VI. "	151,6	167,6	133,4
VII. "	152,8	170,7	134,0
VIII. "	151,9	169,3	133,4
IX. "	151,4	168,3	133,2

c.d.

X.	1952 r.	150,6	166,8	130,7
XI.	"	147,8	161,8	130,2
XII.	"	148,9	162,7	130,0

/ Wg. Monthly Digest of Statistics Nr 85/.

Zakaz importu samochodów osobowych do Brazylii

i do Chile

Dyrektor departamentu importowo-eksportowego Banku Brazylijskiego oświadczył ostatnio, że nie będzie udzielał zezwoleń importowych na przywóz samochodów osobowych, stosując pod tym względem "politykę bezwzględnych ograniczeń importowych" /ta uwaga przeznaczona była prawdopodobnie dla tych, którzy przez t.zw. "stosunki" próbowaliby otrzymać zezwolenia importowe, co w Brazylii praktykowane jest bardzo często/. Stwierdził on ponadto, że Brazylia posiada już "za wiele samochodów" i że te, które obecnie wyładowywane są w portach, pochodzą z wcześniejszych transakcji, obecnie zupełnie wstrzymanych.

Prawie równocześnie ministerstwo handlu zagranicznego w Chile wstrzymało całkowicie import samochodów osobowych na czas nieograniczony na skutek trudności płatniczych.

/Wg. Machinery Lloyd 17.I.53 r./

Zamknięcie dwóch wytwórni traktorów w Australii

Jak donosił w końcu lutego Machinery Lloyd, ostatnie tygodnie przyniosły zamknięcie drugiej w tym roku fabryki traktorów w Australii. Miejscowe zainteresowane koła handlowe twierdziły, że zamknięcie obu fabryk nastąpiło na skutek nadmiernej podaży traktorów w Australii wobec zmniejszonego areału pszenicy. Ogólnie biorąc uważa się w Australii, że okres niedoboru trakcji mechanicznej w rolnictwie jaki istniał w latach powojennych jest już całkowicie zakończony i że na poważniejszy wzrost zapotrzebowania na traktory nie należy w najbliższych dwóch latach liczyć.

Brazylia jako rynek zbytu na tabor kolejowy

Rząd brazylijski zatwierdził niedawno szeroki program rozbudowy i renowacji sieci kolejowej w kraju, przeznaczając na cel ponad 2 mld. cruzeiros, z czego poważna część przeznaczona będzie w najbliższych dwóch latach na import taboru i sprzętu kolejowego. W roku bież. Brazylia zamierza zakupić m.in. 300 wagonów osobowych dla podmiejskiego ruchu w centralnej części kraju; wyposażenie dla nowych zakładów,

przeznaczonych do remontu taboru, a w szczególności lokomotyw dieslowskich; 2.025 wagonów towarowych normalnotorowych, 16 lokomotyw na paliwo Diesla, 543 wagonów towarowych specjalnych, kilka łamaczy miażdżarek do kamieni dla budowy podtorza oraz znaczną ilość sprzętu budowlanego, używanego przy budowie linii kolejowych.

/Wg. Machinery Lloyd 31.I.53 r./

Eksport specjalnych ciężarówek brytyjskich do Chin Ludowych

W końcu roku ubiegłego brytyjski Board of Trade udzielił licencji eksportowych firmie I.T.D. Ltd. powiązanej finansowo z koncernem Austin Crompton Parkinson Electric Vehicles Ltd. na dostawę kilkudziesięciu ciężarówek z wmontowanymi dwuramiennymi dźwigami za ogólną sumę £ 469 tys. Ciężarówki te, posiadające elektrycznie przechyłane platformy dla łatwiejszego opróżniania masowych materiałów, będą używane w przemyśle i w budownictwie.

Board of Trade podał do wiadomości jednocześnie, że powyższe zwolnienie eksportowe jest pierwszym tego rodzaju i że zostało udzielone po ustaleniu przez ekspertów rządowych, że ciężarówki typu powyższego nie są artykułami strategicznymi, a zatem mogą być eksportowane do Chin Ludowych.

/Wg. Machinery Lloyd 31.I.53 r./

Wielka Brytania dostarcza stali na żyłetki do USA

Według ostatnich doniesień, amerykańska firma Gillette Safety Razor Co. zamówiła w brytyjskiej firmie Samuel Fox and Co w Sheffieldzie stal wstęgową na żyłetki za sumę £ 200 tys. Zamówienie opiewa na 30 zwojów stali wstęgowej, o dług. 630 km i wadze 9 ton każdy. Ze stali tej wyprodukowanych będzie 13 mln gotowych żyłetek. Koszt stali na jedną żyłetkę wyniósłby zatem ca 2,1 p. Dostawa stali wstęgowej potrwa do końca Mpa br.

/Wg. The Machinery Lloyd 31.I.53 r./

Produkcja i obroty traktorami we Włoszech

W r.ub. Włochy wyprodukowały około 12.000 traktorów podczas gdy w 1950 r. produkcja wynosiła 8.600 sztuk, a w 1947 r. jedynie 3.900 sztuk. Wzrost produkcji w r.ub. wyniósł przeszło 2 tys. sztuk.

W pierwszych 10-ciu miesiącach ub.r. Włochy wyeksportowały 1.864 traktorów do 7.000 c.c oraz 196 traktorów o większym litrażu. Głównym odbiorcą traktorów włoskich była w r.ub. Jugosławia z importem 450 sztuk płacąc średnio po 2.920 tys. lirów za sztukę. Na następnym miejscu znalazła się Polska z ilością około 200 sztuk płacąc średnio 3.220 tys lirów za sztukę a następnie według kolejności: /dane za 10 miesięcy/ Francja - 167 sztuk /2.350 tys lirów za sztukę/, Turcja

141 sztuk /3.360 tys lirów/, Brazylia - 124 szt. /3.930 tys lirów/, Grecja - 104 szt. /3.720 tys lirów za szt./, Wielka Brytania - 87 szt., Australia 67 szt /wyłącznie o litrażu ponad 7.000 c.c. / Indie - 36 szt., Niemcy zachodnie - 16 szt., Belgia 17 sztuk, 1 Austria 10 szt.

Równocześnie Włochy importowały w pierwszych 10-ciu miesiącach r.ub. 4.200 traktorów z czego blisko 2.000 szt. z Niemiec zachodnich, płacąc loco granica około 950 tys. lirów za sztukę, 1.462 sztuki z Wielkiej Brytanii po ca 690 tys. lirów za traktor, 358 sztuk z Austrii po średnio 725 tys. lirów za szt. i 156 szt. z USA.

W r.ub. producenci traktorów we Włoszech przedstawiali się systematycznie na produkcję typów dieslowskich o mocy 25-45 h.p. Należy przypuszczać, że w rb. uruchomiona zostanie w pełni nowa fabryka traktorów firmy "Fiat S per A" w miejscowości Moremna w Toskanii.

/Wg. Machinery Lloyd 24.I.53 r./

Spadek zamówień w szwedzkim przemyśle inwestycyjnym

Według raportu kół oficjalnych, koniec r.ub. przyniósł w szwedzkim przemyśle inwestycyjnym skurczenie się portfela zamówień krajowych o ca 30% a zagranicznych o 50% w porównaniu ze stanem portfela zamówień z tego samego okresu 1951 r.

Najsilniejszy spadek zamówień obserwowany był w małych i średnich przedsiębiorstwach, mniejszy natomiast w firmach dużych. Wyżej wymieniony raport wspomina, że cały przemysł szwedzki zamierza w br. ograniczyć zakupy maszyn sprzętu i pojazdów o ca 30%, co uderzy silnie w szwedzki przemysł inwestycyjny, który około 75% swej produkcji lokuje normalnie na rynku krajowym.

Równocześnie nadmienia się, że koszty produkcji w Szwecji wzrosły w r.ub. silniej niż w innych krajach zach. europejskich. Obecne trudności na odcinku zbytu przypisywane są w głównej mierze konkurencji ze strony przemysłu zach. niemieckiego.

Zgodnie z oświadczeniem dyrektora SKF Svenska Kullagerfabriks, portfel zamówień koncernu zmniejszył się ostatecznie o 25% na skutek spadku popytu na światowym rynku łożysk kulkowych, przy jednoczesnym wzroście zdolności produkcyjnej tej gałęzi przemysłu. Nie dawniej jak kilka tygodni temu uruchomiona została duża fabryka łożysk kulkowych w/w koncernu we Francji w miejscowości Saint-Cyr-Sur-Loir, której zdolność produkcyjna określona jest na 40% zdolności największej fabryki koncernu w Göteborgu.

/Wg. Machinery Lloyd 24.I.53 r./